DZIS 20 STRON
Opłata pocztowa uiszczona gotówką. WYDANIE

Rok XXI. Kraków. niedziela 19 czerwca 1938 Nr. 167

NOWY DZIENNIK

Adres dla przesyłek pocztowych: Kraków, Skrytka 555. Redakcja i Administracja: ul. Orzeszkowej 7. Telefon Redakcji 136-89, Administracji 102-79 (prenumerata), 206-70 (inseraty). Konto czekowe P.K.O. w Krakowie 400.600

20

Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 12-ej do 1-ej w południe. Wszelkie komunikaty należy nadsyłać wprost do administracji. Rękopisów redakcja nie zwraca. Za inseraty nie odpowiada. Ceny ogłoszeń i prenumeraty uwidocznione na ostatniej stronie.

Interwencja ambasadora W. Brytanii w sprawie aresztowań Żydów w Niemczech

Londyn, 18. 6. ŻAT. „Daily Herald" donosi, że ambasador brytyjski w Berlinie Henderson interweniował w niemieckim ministerstwie spraw zagranicznych w sprawie ostatnich masowych aresztowań wśród Żydów w Niemczech. To samo pismo donosi, iż ambasador Henderson miał oświadczyć, iż Anglia energicznie bronić będzie interesów swych obywateli żydów w Niemczech.

Cztery zapytania -- bez odpowiedzi!

Londyn, 18. 6. ŻAT. Jak się ŻAT-na dowiaduje z źródeł autorytatywnych, rząd angielski podobnie jak rząd francuski i rząd Stanów Zjednoczonych przesłał rządowi niemieckiemu oficjalny protest przeciwko grożącej konfiskacie majątków swych obywateli żydów w Niemczech, w wyniku ostatniego dekretu Goeringa o przymusowej rejestracji majątków żydowskich powyżej 5.000 marek. Rząd angielski za pośrednictwem ambasadora w Berlinie 4-krotnie kierował zapytania w tej sprawie do rządu niemieckiego, lecz do tej pory nie otrzymał jeszcze odpowiedzi.

Ludność Niemiec nie solidaryzuje się z nazistyczną hecą antyżydowską

Londyn, 18. 6. ŻAT. Korespondent berliński „Daily Telegraph" donosi, iż jest wielce charakterystycznym, że nowa heca żydożercza w Niemczech nie znajduje przychylnego odgłosu w opinii publicznej i niechętnie traktowana jest przez szerokie koła ludności. Nie podobna zauważyć objawów powszechnej wrogości wobec Żydów i sklepów żydowskich.

* * *

Berlin, 18. 6. ŻAT. Władze wydały dziś zakaz wszystkich zgromadzeń żydowskich, które odbyć się miały w sobotę i niedzielę. Zakaz ten pozostaje w związku z ekscesami antyżydowskimi z ostatnich dni i w kołach żydowskich wyrażają obawę, aby zakaz ten nie został przedłużony na stałe. W ciągu ostatnich 24 godzin odbyły się liczne wypadki plądrowania sklepów żydowskich w północnej i zachodniej dzielnicy Berlina. W wielu sklepach wybito szyby wystawowe i zrabowano towary. Żydzi nie ukazują się prawie na ulicach. Na sklepach żydowskich na szybach wymalowano nazwiska żydowskich właścicieli.

Miarodajne czynniki w Berlinie „badają" postulaty mniejszości polskiej

Berlin, 18. 6. PAT. Cała polska prasa w Niemczech ogłasza odpowiedź polemizującą z artykułem „Berliner Tageblattu" w sprawie memoriału, złożonego przez Związek Polaków w Niemczech ministrowi spraw wewnętrznych Rzeszy. Prasa polska obala argumenty, wyłożone przez „Berliner Tageblatt", przytaczając w konkluzji komunikat niemieckiego biura informacyjnego, stwierdzający, iż postulaty ludności polskiej są obecnie przedmiotem szczegółowych badań przez miarodajne czynniki.

Prasa polska w Niemczech stwierdza, iż powstrzymuje się od dalszej polemiki, oczekując wyników szczegółowego badania słusznych żądań ludności polskiej przez władze niemieckie.

Przepustki na pobyt w Helu

Warszawa, 18. 6. PAT. W związku ze zbliżającym się sezonem letnim, kierownictwo marynarki wojennej przypomina, że na część półwyspu, w granicach od terenu wojskowych domów wypoczynkowych przy Juracie — do końca półwyspu helskiego, łącznie z osadą Hel i stacją P. K. P. Hel. — wstęp jest dozwolony osobom zaopatrzonym w specjalne przepustki, które są wydawane: w Warszawie, ul. Wawelska 7a, kierownictwo marynarki wojennej, w Gdyni ul. 10 Lutego nr 29, komenda garnizonu Gdynia w Helu, komenda garnizonu Hel, — tylko dla osób zamieszkałych na Helu.

Dla otrzymania przepustki, osoby cywilne winny przedstawić dowód osobisty i stwierdzenie obywatelstwa polskiego, osoby zaś zatrudnione w urzędach państwowych i komunalnych — legitymacje służbowe.

Przybycie osób postronnych na teren zamknięty, możliwe jest jedynie przez stację kolejową P. K. P. Hel i przez port handlowy Hel.

Osoby, które pragną przebywać w innych miejscowościach półwyspu Hel, jak np.: oficerskie domy wypoczynkowe, Jurata, Bór, Jastarnia itd., od obowiązku posiadania przepustek są zwolnione.

NA POSTERUNKU:

KRYZYS MORALNY

(D. L.). KRAKÓW, 19 czerwca.

Publicysta, zabierający głos na temat aktualnych zagadnień dnia, nie może się żalić na zbytnią swobodę w sformułowaniu swoich sądów i opinii. Są sprawy, o których trzeba pisać niezwykle oględnie, i są dziedziny życia politycznego i społecznego, które w ogóle stanowią tabu. Jest rzeczą np. ogólnie przyjętą, że omawianie wyroków sądowych należy do tematów co najmniej... śliskich. Istnieje wprawdzie opinia prawników, wedle której nie ma nigdzie wyraźnego zakazu poddawania wyroków sądowych krytycznej ocenie — najlepszy dowód, że każde odwołanie się do wyższej instancji jest niczym innym, jak dozwoloną krytyką wyroku wydanego przez instancję niższą. Niemniej przeto w praktyce krytyczne omawianie wyroku sądowego napotkałoby na poważne trudności. Publicystyka żydowska ma pod tym względem niejedno doświadczenie.

A oto stała się rzecz niezwykła: krytykuje się, i to w tonie dość namiętnym, wyrok sądowy, a zwłaszcza jego motywy. Na marginesie pewnego głośnego wyroku w sprawie przeciwko urzędnikowi kontroli skarbowej w Grudziądzu, oskarżonemu o czyny nieobyczajne i uniewinnionemu, z motywacją, że oskarżony „działał ze względów służbowych" — prasa różnych odcieni snuje na ogół dość niewesołe refleksje na temat rozluźnienia norm etycznych w naszych czasach. Jedno z pism, znane ze skłonności do szczególnego wyjaskrawiania faktów, a przy tym ogromnie na punkcie moralności... przewrażliwione, rozdziera szaty i uderza w ton nieco przesadnego może patosu. Pismo to, przybierając pozę Kassandry, obwieszcza światu, że — dosłownie — „staczamy się w przepaść". „Ściany naszego wspólnego państwowego domu zostały splamione błotem" — pisze egzaltowany publicysta. „Błoto musi się usunąć i dać gwarancję, że nikt nie poważy się w przyszłości na kalanie wspólnego gniazda..." — takie drastyczne słowa cisną się pod pióro moraliście, zaniepokojonemu upadkiem etyki w naszej generacji.

Rzecz całą możnaby z większym pożytkiem dla sprawy potraktować daleko spokojniej, bez zbytniej egzaltacji, na trzeźwo i bez popadania w fałszywy patos. Faktem jest, że rozważania na temat etyki weszły ostatnio w modę u nas. Ale zarazem jest faktem niewątpliwym, że z medytacjami prowadzonymi na łamach pewnej części prasy, szczególnie na temat etyki „wyższej" i „niższej", nie idzie bynajmniej w parze wzrost poczucia prawa i pogłębienie się zasad moralnych wśród szerokich warstw społeczeństwa. Kryzys moralny naszych czasów nie został wcale zlikwidowany ani nawet złagodzony rozważaniami różnych „moralistów", które dopiero od niedługiego czasu pojawiają się w pewnej części prasy, a do których przywykli w ciągu wielu lat czytelnicy prasy przeciwnego obozu, powiedzmy ściślej, prasy endeckiej. Są nawet pewne podstawy do przypuszczenia, że zachwianie się podstawowych pojęć moralnych jest właśnie zasługą wieloletniej „uświadamiającej" działalności tej części prasy, którą teraz starają się z gorliwością neofitów prześcignąć — niektórzy „moraliści".

Lata całe prasa ta podkopywała w przeciętnym czytelniku, niezbyt krytycznie usposobionym wobec drukowanego słowa, poczucie poszanowania prawa i zasad etyki. Coprawda, czyniła to tylko na jednym odcinku — walki z żydostwem, wyobrażając sobie, że nic nie grozi ustalonym tradycją i wychowaniem pojęciom prawnym we wszystkich innych dziedzinach. Kalkulacja okazała się mylna — i oto dziś zbiera się plony długotrwałej akcji „uświadamiającej". Przestępczość rośnie w sposób niepokojący. Chwiejność i relatywizm pojęć etycznych osiągnęły rozmiary nigdy dotąd niespotykane, przestały działać wszelkie hamulce. Praktyka życia codziennego wykazała, jak to często zacierają się wszelkie granice pomiędzy robotą „ideową" (niejako — dla dobra służby...), której moraliści spod wiadomego znaku dali generalne rozgrzeszenie, a zwykłą, pospolitą zbrodnią i występkiem.

Przed paru dniami toczył się w jednym z sądów zachodnio-małopolskich niezwykle znamienny proces, w którym opryszek oskarżony o kradzież u chrześcijańskiego restauratora, wypierał się winy, i powołując się na swoje przekonania „polityczne", wyznał z całym cynizmem, że „z zasady" kradnie tylko u... Żydów. Nie przeczuwał zapewne ów rzezimieszek, jak „głęboką" myśl światopoglądową wypowiedział w tym aforystycznym zdaniu, ilustrującym dosadnie chaos i zamieszanie pojęć, wywołane wśród „szarych" ludzi agitacją pewnego kierunku dwojakiej ... moralności. Kradzież u Żydów nie uchodzi za kradzież. Czy tylko w przekonaniu „typka" z ławy oskarżonych? Znamy niektóre „zachowawcze" programy polityczne, które stoją niewzruszenie na gruncie poszanowania prawa własności prywatnej, dla których własność prywatna, to nietykalna świętość, a najlżejszą próbę reformy podziału dóbr społecznych określa się u nich jako robotę wichrzycielską, jako bolszewizm. Ale w stosunku do Żydów wolno propagować nawet grabież pospolitą pod nazwą konfiskaty majątku. Wolno zalecać bolszewickie metody zza kordonu... zachodniego.

To wszystko się mści. Wszystko to stwarza atmosferę, którą z dużą przesadą niewątpliwie drastycznie określił cytowany przez nas publicysta. Nie wolno lekkomyślnie usuwać jednej cegiełki z misternego gmachu norm i prawideł etycznych, w przekonaniu, że gmachowi nic nie grozi. Teraz Katoni i moraliści rozdzierają szaty. Można by im słowami Moliera powiedzieć: „Tu l'a voulu, George Dandin!..."

Po zgonie marszałka Sejmu Cara

Warszawa, 18. 6. PAT. Zgon marszałka Sejmu Stanisław Cara nastąpił po długiej i przewlekłej chorobie, której początek sięga grudnia 1936 roku, kiedy to zapadł po raz pierwszy na zapalenie płuc. Powtórne zapalenie płuc w czerwcu 1937 r. nadwyrężyło serce i narządy krążenia. Od lutego br. stan zdrowia marszałka Cara o tyle się pogorszył, że nie opuszczał już mieszkania. Bezpośrednią przyczyną zgonu było nowe zapalenie płuc, które się wywiązało na kilka dni przed śmiercią.

Zwłoki — w hallu Sejmu, zamienionym na kaplicę

Warszawa, 18. 6. PAT. Zgon marszałka Sejmu Stanisława Cara wywołał głębokie wrażenie wśród członków Izb ustawodawczych. Na znak żałoby bieżące posiedzenia komisyj sejmowych zostały odwołane. Na gmachu Sejmu powiewa flaga państwowa, opuszczona do połowy masztu, a u wejścia do gmachu widnieją chorągwie żałobne. W pokoju poselskim wyłożona została księga kondolencyjna, do której wpisują się od samego rana członkowie Izb ustawodawczych. Dziś w godzinach wieczornych trumna ze zwłokami ś. p. Stanisława Cara przeniesiona zostanie do gmachu Sejmu i ustawiona w głównym hallu, który zamieniony zostanie na kaplicę żałobną.

* * *

Warszawa, 18. 6. PAT. Wyprowadzenie zwłok śp. marszałka Stanisława Cara z gmachu Sejmu do katedry św. Jana nastąpi w poniedziałek dnia 20 bm. w godzinach wieczornych.

We wtorek dnia 21 bm. po nabożeństwie o godz. 10.30 kondukt pogrzebowy ruszy z katedry na cmentarz Powązkowski, gdzie zwłoki spoczną w grobach rodzinnych.

Pogrzeb śp. Stanisława Cara marszałka Sejmu Rzeczypospolitej odbędzie się na koszt państwa.

Kondolencje

Warszawa, 18. 6. PAT. Pan marszałek Śmigły Rydz wysłał pod adresem małżonki ś. p. marszałka Sejmu Stanisława Cara depeszę kondolencyjną treści następującej:

„Proszę o przyjęcie wyrazów serdecznego współczucia z powodu zgonu ś. p. męża Pani, marszałka Stanisława Cara, który w ciągu długich lat na tak odpowiedzialnych posterunkach pracował dla państwa".

* * *

Warszawa, 18. 6. PAT. Nieobecny chwilowo w Warszawie marszałek Senatu Aleksander Prystor przesłał pod adresem małżonki ś. p. marszałka Sejmu Stanisława Cara depeszę kondolencyjną treści następującej:

„Porzecze, dnia 18 czerwca 1938 r.

Pani marszałkowa Zofia Carowa, Warszawa. Otrzymawszy w podróży smutną wiadomość o zgonie ś. p. małżonka Pani marszałka Sejmu Stanisława Cara, którego śmierć okrywa ciężką żałobą parlament polski, imieniem Senatu Rzeczypospolitej i własnym proszę Panią o przyjęcie wyrazów najgłębszego współczucia i żalu z powodu tej bolesnej i ciężkiej straty. Aleksander Prystor marszałek Senatu"

Warszawa, 18. 6. PAT. W związku ze śmiercią marszałka Sejmu śp. Stanisława Cara p. prezes Rady Ministrów gen. Sławoj Składkowski złożył kondolencje na ręce urzędującego wicemarszałka Schaetzla oraz przesłał depeszę kondolencyjną do pani Stanisławowej Carowej.

Ponadto p. premier złożył swój podpis w księdze wśród kondolencji od członków Izb ustawodawczych.

Warszawa, 18. 6. PAT. Pan minister spraw wojskowych gen. dyw. Tadeusz Kasprzycki wysłał depesze kondolencyjne do małżonki ś. p. marszałka Stanisława Cara oraz do Sejmu na ręce wicemarszałka Tadeusza Schaetzla.

Warszawa, 8. 6. ŻAT. Poseł dr Sommerstein imieniem Koła Żydowskiego wystosował następujący list kondolencyjny do p. Stanisławowej Carowej: „Z powodu przedwczesnego zgonu śp. marszałka Stanisława Cara, człowieka wielkich zalet umysłu i serca, wybitnego męża stanu, niezłomnego w swoich postanowieniach, przesyłam wyrazy głębokiego żalu i szczerego współczucia".

Do wicemarszałka Sejmu Tadeusza Schaetzla poseł dr Sommerstein wystosował następujące pismo: „Z powodu przedwczesnego zgonu marszałka Stanisława Cara, oddanego kierownika prac Sejmu, wybitnego męża stanu, przesyła wyrazy głębokiego żalu Żydowskie Koło Parlamentarne".

Przyspieszenie wielkich manewrów floty amerykańskiej na Atlantyku

Nowy Jork, 18. 6. (R) „New York Times" donosi z Waszyngtonu, że w departamencie marynarki opracowywane są pospieszne plany, według których zapowiedziane uprzednio na wiosnę przyszłego roku wielkie manewry floty na Atlantyku mają się odbyć jeszcze tego lata. Przyspieszenie manewrów nastąpiło w porozumieniu z prezydentem Rooseveltem i departamentem stanu, a podobno nawet na ich życzenie. W manewrach ma uczestniczyć 155 okrętów i 500 samolotów z 3600 oficerami i 55 tysiącami marynarzy.

Czechosłowacja cofnęła mobilizację dwóch roczników

Praga, 18. 6. PAT. Ministerstwo obrony narodowej komunikuje oficjalnie, że rezerwiści, powołani na nadzwyczajne ćwiczenia w końcu maja, zostali w ciągu ostatnich dni zwolnieni. Wyszkolenie rezerw będzie się odtąd odbywało w sposób normalny.

Starcie mandżursko-sowieckie

Tokio, 18. 6. PAT. Wczoraj w pobliżu m. Hungczung (Mandżukuo) patrol mandżurski w sile 20 żołnierzy został ostrzelany z karabinu maszynowego przez oddział sowieckiej straży granicznej w składzie 30 strzelców. Po walce ogniowej, która trwała około 20 minut, oddział sowiecki wycofał się, zabierając zwłoki zabitego żołnierza mandżurskiego. Obecnie obie strony otrzymały posiłki i zajęły stanowiska na przeciw siebie.

Protest przeciw bombardowaniu miast chińskich - „aroganckim gestem ZSRR.“

Tokio, 18. 6. (R) Agencja Domei donosi, że deklaracje, które sowiecki charge d'affaires złożył wczoraj wiceministrowi spraw zagranicznych Horinuszi w sprawie bombardowania miast chińskich przez lotnictwo japońskie, wywołały oburzenie całej prasy japońskiej, która określa demarche sowiecką jako „gest arogancki“.

* * *

Szanghaj, 18. 6. PAT. W ręce japońskiego dowództwa wpadły instrukcje rządu marszałka Czang Kai Szeka dla jego agentów przebywających na terenie koncesji międzynarodowej w Szanghaju.

Instrukcje polecają m. n. uszkodzenie tam na wielkim kanale i rzece Jangtse celem zatopienia japońskich obiektów wojskowych w Suczou, Nankinie, Wuhu i Tatung.

Komuniści chińscy myślą o zamachu stanu

Tokio, 18. 6. PAT. Dziennik „Asahi“ donosi, że przewódcy chińskich komunistów zażądali od marsz. Czang-Kai-Szeka uzbrojenia miliona robotników na wzór milicji, walczącej po stronie rządu barcelońskiego. Komuniści chińscy — wedle dziennika — spodziewają się dalszego upadku prestiżu marsz. Czang-Kai-Szeka i chcą w odpowiednim momencie rozporządzać większą siłą zbrojną, celem dokonania zamachu stanu.

Demonstracje arabskie w Antiochii

Antiocha, 18. 6. PAT. Wszystkie sklepy w arabskiej dzielnicy miasta są zamknięte na znak protestu przeciwko dalszym aresztowaniom wśród przywódców arabskich. Całą dzielnicę obsadzono posterunkami wojskowymi.

Straty Iraku

Bagdad, 18. 6. ŻAT. Pismo bagdadskie w języku angielskim „Iraq Times“ donosi, że w Iraku przeprowadzono zbiórkę 4.100 funtów na rzecz Arabów palestyńskich. To samo pismo stwierdza, że rząd iraski poniósł straty sięgające conajmniej 15.000 funtów z powodu ciągłych uszkodzeń ropociągu Iraq Petroleum Comp. na odcinku palestyńskim przez terrorystów arabskich.

Gen. Cedillo zwycięża...

San Antonio (Texas), 18. 6. PAT. Zwolennicy gen. Cedillo zaprzeczają, jakoby zamierzali schronić się na terytorium Texasu. Gen. Cedillo przed mikrofonem stacji krótkofalowej udzielił wywiadu, w którym zapewnił, że jego zwolennicy zdobyli garnizon federalny w Los Cruses.

PRZEGLĄD PRASY

Bez komentarzy

Berlin — Praga — Warszawa

Sprawa Czechosłowacji miała się stać, jeśli pominąć szybko zlikwidowany konflikt polsko-litewski, pierwszym kamieniem probierczym przyjaźni polsko-niemieckiej. Istniały nawet podstawy do przypuszczenia, że rząd polski poprze Hitlera w jego akcji przeciwko Czechosłowacji, zwłaszcza, że stosunki polsko-czechosłowackie były naprężone i anormalne nie od dzisiaj. Trzecia Rzesza była pewna poparcia Polski, a „Koellnische Zeitung“ groziła nawet rządowi praskiemu wybuchem gniewu Narodu Polskiego. Stało się tymczasem coś innego. Polska w konflikcie czesko-niemieckim nie stanęła po stronie Niemiec. Właśnie teraz stosunki polsko-czeskie uległy znacznemu odprężeniu, a wymiana gospodarcza weszła w stadium ożywienia. Jest obecnie jasnym dla Europy, że na wypadek wojny z powodu sprawy sudeckiej Polska dotrzyma wierności w przymierzu z Francją. Oczywiście starała się o to dyplomacja polska, by w Paryżu, Berlinie i Londynie wiedziano o stanowisku Polski, ale wiele pomogło tutaj niedwuznaczne stanowisko prasy i polskiej opinii publicznej, które instynktownie odrzuciły wszelką myśl o uczestnictwie Polski w podziale Czechosłowacji. Zresztą o stanowisku polityki polskiej zadecydowała nie tylko solidarność słowiańska, lecz przede wszystkim momenty realno-polityczne. W razie ewentualnej aneksji Czechosłowacji przez Niemcy Polska znalazłaby się w bardzo niekorzystnej sytuacji. Nie zapomniano jeszcze w Polsce o tym, że „Drang nach Osten“ pozostał niezmienionym celem imperializmu niemieckiego. Zaniepokojenie opinii polskiej wywołuje propaganda niemiecka, która po dawnemu wlicza Kresy zachodnie Polski do obszaru Niemiec oraz zachowanie się mniejszości niemieckiej w Polsce. Na linię polityki zagranicznej Polski wpłynęło również zdecydowane stanowisko mocarstw zachodnich. Zrozumiano, że „bezpieczeństwo kolektywne“ nie jest tylko chimerą pacyfistyczną, lecz realnym i skutecznym czynnikiem w polityce międzynarodowej. W obliczu zdecydowanych interwencji mocarstw zachodnio-europejskich w Berlinie, zaczęto w Warszawie znów oceniać właściwie wartość przymierza polsko-francuskiego i rozumieć, że nie warto go poświęcić na ołtarzu hitlerowskiego planu „Mitteleuropy“. Berlin przyjął zachowanie się Polski jako zdradę. Przyjaźń tylekroć i tak różnorodnie manifestowana na linii Warszawa — Berlin nie wytrzymała pierwszego poważnego egzaminu życiowego, bo z istoty swej była ona wielkim zaprzeczeniem zarówno rzeczywistych celów polityki niemieckiej jak i rzeczywistych interesów Polski. Pomiędzy Warszawą a Berlinem przeleciał czarny kot. Na pakt z 26 stycznia 1934 r. padł cień Pragi. Odpowiedzią na to były późniejsze posunięcia Berlina. Rozpoczęto intrygę mniejszościową w Polsce. Na zachodnich rubieżach Polski prowadzona jest akcja antypolska za pośrednictwem skonsolidowanej mniejszości niemieckiej. Prasa polska donosi o generalnej ofensywie niemieckiej na pozycje polskie na kresach zachodnich. W tej akcji sekunduje również ludność niemiecka w Łodzi, a nawet na Wołyniu. Również i strona polska nie pozostała dłużna. Memorandum mniejszości polskiej w Niemczech, złożone min. Frickowi, faktycznie zdyskredytowało całkowicie akcję Niemców sudeckich przeciwko rządowi praskiemu. W porównaniu bowiem z sytuacją Polaków w Niemczech w świetle tego memoriału Niemcy w Czechosłowacji żyją jak w raju. Memoriał polski odda przysługę Czechom nic więc dziwnego, że „Berliner Tageblatt“ zaczął grozić Polsce nowym plebiscytem na Górnym Śląsku... Na tle zmienionej sytuacji na linii Warszawa — Berlin zyskują wielkie znaczenie ostatnie podróże min. Becka.

Blok państw pomiędzy morzem Bałtyckim a Czarnym może odegrać pierwszorzędną rolę w Europie i w polityce światowej ale nie jako blok neutralny. Neutralność bowiem zależna jest w wielkiej mierze od obiektywnej sytuacji geopolitycznej danego kraju, a warunki te państw skandynawskich, bałtyckich, Polski i Rumuni nie pozwolą im na zachowanie neutralności w wypadku konfliktu zbrojnego pomiędzy Niemcami a Sowietami. Neutralnym bowiem może być tylko ten kto jest obojętny, a na wynik takiego konfliktu nikt z partnerów min. Becka nie może być obojętny. Zresztą doświadczenie lat wojennych wykazało, że neutralność może być pogwałcona przez stronę, dla której jest ona niekorzystna. W tym wypadku neutralność odpowiadałaby interesom Niemiec, ale nie byłaby po linii interesów Francji i Anglii. Zadaniem bloku takiego może być jedynie przeciwstawienie się ekspansji i agresji niemieckiej. Dlatego musi on objąć prócz projektowanych państw również Jugosławię, Czechosłowację i Węgry ,a to celem zatamowania Niemcom drogi na Bałkany. Wszystkim tym krajom grozi bowiem niebezpieczeństwo obrócenia się w kolonie niemieckie. Na terenie tych wszystkich krajów Niemcy szukają źródeł zaopatrzenia w surowce. Realizacja takiego bloku poczyni zbędną rolę Sowietów jako sojusznika Francji i Czechosłowacji. Blok ten związany z mocarstwami zachodnio-europejskimi mógłby dyktować swe warunki Niemcom. Sowiety zaś odizolowane od Europy, zyskałyby swobodę postępowania na Dalekim Wschodzie, stając się sprzymierzeńcem Ameryki, Anglii i Francji przeciwko Japonii. Blok państw od morza Bałtyckiego do Czarnego mógłby przez okiełznanie imperializmu niemieckiego pomóc Anglii i Francji w znalezieniu zdrowej równowagi z Włochami na morzu Śródziemnym. W ten sposób byłby uratowany pokój. W rękach Polski znajduje się obecnie wielka szansa historyczna. Szansy takiej nie można jednak wykorzystać przez neutralność lecz przez aktywność. Musi powstać aktywny blok Sztokholm-Warszawa-Bukareszt, który uzupełniaby na wschodzie powstający na zachodzie blok Paryż-Londyn-Waszyngton. Niestety spadł na linię Warszawa-Berlin jedynie cień. Linia ta nie została jeszcze dotąd zupełnie zerwana, a to — kończy autor — uniemożliwia wykorzystanie wielkiej szansy, jaką dysponuje obecnie Polska.

Dr M. KLEINBAUM („Hajnt“)

Ścieśniająca interpretacja

„W kołach politycznych twierdzą, że w krytycznych dniach (akcji Niemiec Sudeckich w Czechosłowacji) rząd Daladiera miał przygotowany projekt ustawy mobilizacyjnej. Dzień 21 maja był dniem próby ogniowej sojuszu polsko-francuskiego. W tym dniu Francja dotrzymała słowa wobec Czechosłowacji. Anglia stanęła po stronie Francji. Co jednak uczyniła Polska? Polska oświadczyła, że pomogłaby Francji, gdyby bezpośrednio została zaatakowana, jednak nie stanęłaby po jej stronie w ewentualnym konflikcie, do jakiego Francja zostałaby wciągnięta wskutek wypełniania swych zobowiązań wobec innych państw. Polska w ten sposób zastrzegła sobie prawo ścieśniającej interpretacji układu sojuszniczego a prawo takie tym samym uzyskała i Francja“.

(„Figaro“)

Szantaż i wymuszenie

Szantażowe metody hitlerowców niemieckich które doszły do tego, że wypuszcza się z więzienia wybitne osobistości jedynie po złożeniu okupu są kontynuowane w dalszym ciągu. Donosiliśmy już, że amerykańscy przyjaciele prof. Freuda musieli zapłacić poważną sumę za zezwolenie sędziwemu uczonemu na opuszczenie granic Austrii ,przy czym jednocześnie skonfiskowany został cały majątek profesora.

Te same metody stosowane są obecnie względem barona Rotschilda. Przez dłuższy czas władze hitlerowskie były głuche na wszelkie prośby zagranicy zwolnienia barona Rotschilda. Następnie przez pewnego pośrednika dano do zrozumienia że sprawę tę dałoby się uregulować przy pomocy pieniędzy i na zapytanie wymieniono sumę 200 tysięcy funtów. Gdy pertraktacje przeciągnęły się, suma wykupu została podwyższona. Dziś żąda się już 900.000 funtów za zwolnienie bankiera wiedeńskiego.

(„N. Zuer. Ztg.“)

„Świętość...“

„W hitlerowskim ministerstwie spraw wewnętrznych utworzono nowy wydział — „wydział ochrony imienia Adolfa“ którego zadaniem będzie czuwać nad tym, aby imię to nie było zbyt nadużywane(!) Nadanie imienia Adolfa będzie uzależnione od tego wydziału, z nieprawdopodobnego zdarzenia ,jest zakaz używania imienia Adolf przy rozmowach telefonicznych i transmisjach radiowych, którego dotychczas używano dla litery „a“ przy trudnych do zrozumienia, sylabizowanych słowach. Ponieważ imię Adolf nie może być pospolitowane, nakazano na jego miejsce używanie imienia „Anton“.

(„Polonia“).

Zmiany w projekcie ustawy o wyborach do rad gromadzkich

Warszawa, 18. 6. PAT. Na posiedzeniu komisji administracyjno-samorządowej w dniu 17 bm., które przeciągnęło się do północy, uchwalono rozdział 1 dotyczący wyborów do rad gromadzkich.

Dokonano pewnych zmian w projekcie rządowym, z których na uwagę zasługują następujące: 1) obniżono cenzus wieku dla biernego prawa wyborczego z 30 na 27 lat, 2) sprecyzowano i przedłużono terminy różnych czynności wyborczych. a w szczególności w postanowieniach dotyczących zgłaszania kandydatów. Uczyniono to w tym celu, ażeby unikać możliwości jakichkolwiek szykan lub stwarzania trudności. Zgłaszanie kandydatur może się odbywać przez trzy dni w terminie i miejscu ogłoszonym przez wójta. 3) Ilość niezbędnych podpisów pod zgłoszeniem kandydatów zamiast od 1/10 do 1/20 proponowanej przez rząd ustalona na 10. 4) Aby uniemożliwić jakikolwiek nacisk na podpisującym zgłoszenie lub próby korupcji ustalono, że podpis pod zgłoszeniem w razie wycofania go nie ma żadnych skutków prawnych. Ważnym jest pierwszy podpis, wszelkie podpisy tego samego zgłaszającego na późniejszych zgłoszeniach kandydatów są nie ważne. 5) zniesiono okręgi jednomandatowe. Pozostawiono administracji możność wyznaczania okręgów dwu i więcej mandatowych. Dzięki temu we wszystkich okręgach będzie mógł znaleźć zastosowanie system proporcjonalny. 6) Proporcjonalność w głosowaniu na osoby zabezpieczono przez system ścieśnionego głosowania tj. że w okręgach wybierających 2—4 radnych można głosować na jednego radnego i jednego zastępcę, w okręgach 5—8 mandatowych na dwóch radnych i dwóch zastępców, w okręgach 9—12 mandatowych na trzech radnych i trzech zastępców. 7) Władza administracyjna orzekająca o unieważnieniu wyborów została związana głosem stanowczym wydziału powiatowego, w odróżnieniu od projektu rządowego, który przewidywał tylko niewiążącą opinię ze strony wydziału powiatowego.

APOLINARY HARTGLAS

PO POCHYŁEJ RÓWNI

Kto widział, jak rozwścieczony buhaj pędzi prosto przed siebie z pochylonym łbem i nastawionymi rogami, tratując wszystko, co mu wpadnie pod racice, tocząc pianę z pyska i gniotąc rogami cokolwiek stoi na drodze? Wszyscy uciekają w popłochu, nikt nie śmie się przeciwstawić. Aż nagle — w rozpędzie wyrżnie łbem o mur. Staje zdumiony, cofa się, spogląda krwawymi ślepiami. Chwilę się namyśla, i wreszcie, opuściwszy ogon, odchodzi wolnym krokiem spokojny i zawstydzony.

Od czasu przewrotu hitlerowskiego Trzecia Rzesza nieprzytomnie rzucała się na wszystkich. Nikogo się nie obawiała, z nikim się nie liczyła. Zaczepiała i znieważała wszystkich. Nie tylko słabych, jak własnych bezbronnych Żydów, nad którymi nie sztuką było odnosić stale „zwycięstwa" — ale nawet i znacznie silniejszych od siebie. Nic sobie nie robiła z kontrasygnatariuszy Traktatu Wersalskiego, wśród których jest wszak i potężna Wielka Brytania i nie mniej potężna, a militarnie może nawet silniejsza Francja. Wymogła zwolnienie Nadrenii od wojsk okupacyjnych. Rozparła się w Zagłębiu Saary. Wprowadziła z powrotem przymusową służbę wojskową u siebie. Nie zawahała się przed terroryzowaniem Anglii i Francji szeregiem nalotów aeroplanowych na pograniczu hiszpańskim lub na statki obu tych państw. Zagroziła ich autorytetowi i polityce przez utworzenie osi Rzym - Berlin - Tokio. Plunęła im prosto w oczy przeprowadzeniem anszlusu z Austrią. Wszystko uszło bezkarnie, bo ani Anglia, ani Francja nie zdradzały chęci do przeciwstawienia się, do walki. Wolały ustąpić. To sprawiło wrażenie słabości. Ustępliwość rządów wywołała defetyzm i poczucie słabości wśród ludów. Inne państwa, widząc to, przelękły się. Zaczęły dobrowolnie z drogi ustępować. Ba, nawet wysługiwać się Niemcom i zabiegać o ich względy. Rozwścieczony buhaj toczył pianę z pyska i napastował wszystko po drodze.

Aż naraz uderzenie łbem w mur. Naraz potężny policzek z jednej i drugiej strony. Goliat zatrzymał się zdumiony. Kto tak bez strachu wali? Mały Dawid? Niepozorna, drobna Czechosłowacja? Tak — niespełna piętnastomilionowa Czechosłowacja ważyła się na przeciwstawienie siedemdziesięciopięcio milionowej Rzeszy. Na co nie ważyła się Francja, do czego zbrakło chęci i odwagi Anglii — to zrobiły małe Czechy. Małe Czechy powiedziały: „Nie!" Małe Czechy powiedziały: „Halt! nie jesteśmy Austrią. Dobrowolnie nie ustąpimy". I zrobiły niewiele: zmobilizowały zaledwie jeden czy dwa roczniki. I to już wystarczyło. Zdumione Niemcy się zawahały, stanęły, zaczęły się cofać coraz szybciej, aż popędziły wreszcie, krzycząc „Policja! Policja!"

Niemcy zaczęły przysięgać, że ich mobilizacja na granicy sudeckiej — to były takie sobie zwykłe manewry wojskowe. Zaczęły się oburzać i protestować przed rządami innych państw przeciwko „nieuzasadnionej" mobilizacji jednego czeskiego rocznika, mającej rzekomo zdradzać agresywne zamiary Czechów, zagrażające... Berlinowi (sic!) Zaczęły się głośno litować nad obłąkańczą polityką czeską, rujnującą rzekomo niewielki ten kraj niepomiernymi wojskowymi ciężarami.

Ten lament nad ruiną gospodarczą Czechosłowacji, te protesty przeciwko rzekomej agresywności Czechów nie zdołały nikogo oszukać. Świat się zaczął śmiać. Lęk, który skuwał niektóre narody, zaczął ustępować. Ludzie się przekonali, że diabeł był w znacznym stopniu tylko namalowany, że to był raczej strach na wróble. Nie trzeba się tylko bać i ustępować. Należy tylko zająć nie napastliwą ale energiczną i zdecydowaną postawę, tak jak to uczynili Czesi.

Pozycja międzynarodowa Trzeciej Rzeszy zachwiała się. Powaga jej dyktatury zblakła. Zaczyna się szerzyć przekonanie, że mamy tu do czynienia tylko z nadętym pęcherzem, który można byle szpilką przekłuć. Pęknie wtedy z wielkim hukiem — i pozostanie jedynie obwisła błonka.

Wszakże dyktatorom nie wolno przegrywać, nie wolno ustępować. Ale już się boją. Muszą więc szukać honorowego wyjścia z sytuacji. Próbują gorączkowo na wszystkie strony. Usiłują rozsadzić Czechosłowację od wewnątrz. Szczują nie tylko sudeckich Niemców, lecz i Węgrów, Rusinów, Słowaków ks. Hlinki, nawet Polaków. To do niczego nie doprowadzi: zawsze pozostanie przeszło dziesięć milionów Czechów i nieprzekupionych przez Węgry i Niemcy Słowaków, oraz Żydów a ci twierdzą jedno: „Ne damy se!" Próbują więc wpłynąć na dyplomację angielską i francuską, ażeby ta podziałała na Czechów w kierunku ustępliwości. Ale Czesi i tak są ustępliwi, lecz tylko do pewnego punktu: do granic i do ulegania hitleryzmowi. Więc jakoś nie idzie. Trzeba tedy zamaskować własną porażkę. Deleguje się ministra Hessa, który na wiecu w Szczecinie butnie potrząsa pięścią i krzyczy: „Nie myślcie, żeśmy przegrali. My jeszcze pokażemy światu!" Ale świat widzi, że to nieprawda, że już przegrano, że buta już słabnie. Trzeba więc tworzyć nowe łatwe zwycięstwa, by odwrócić uwagę tłumów od własnej porażki, by pokazać, jacy to my mocni, jak się nikogo nie boimy. I zwycięża się... Żydów. Starych, bezbronnych, słabych Żydów, kobiety i dzieci żydowskie. Napada się na nich, odbiera się im majątki, lży się ich i bije, i sadza do Dachau. To ma zamaskować porażkę pod Sudetami, policzek otrzymany od Benesza.

Kogo to oszuka? Nikogo. Nawet nie odwróci uwagi tłumów. Gliniane nogi kolosa już zostały obnażone. Świat przeciera oczy. Mimo terroru i cenzury szepczą po kątach już i na terenie Niemiec o tej porażce. A dyktatorom nie wolno odnosić porażek. Dyktatorom nie wolno się poślizgnąć. Dyktator musi zawsze zwyciężać. Musi być nieomylny. Inaczej nie będą go ubóstwiali. Inaczej tracą wiarę w jego potęgę. Autorytet jego jest zagrożony. Poślizgnięcie dyktatora — to początek jego upadku.

Więc się robi wszystko, by ukryć poślizgnięcie. Może się to chwilowo nawet uda. Ale ludzie już przejrzeli. Wyprostować się zupełnie — to znaczy: zbrojna rozprawa z Czechami. A tego się dyktatura boi. Nuż się nie uda — wtedy koniec, szlus, kropka. A teraz już trudniej, by się udało, niż przed miesiącem — bo powaga, autorytet już się zachwiały, bo znikł lęk i nastąpiło zrozumienie, że się należy przeciwstawić. A bez rzucenia Czechów na kolana — nie masz wyprostowania.

Pierwszy fałszywy krok został już uczyniony. Pierwsze poślizgnięcie się nastąpiło. Dyktator balansuje już na pochyłej równi. Czy długo potrafi zachować resztki zachwianej równowagi?

TEATR IM. J. SŁOWACKIEGO.

„Jej syn“

Sztuka w 4-ech aktach Walentyny Alexandrowicz

Nie — pani Alexandrowicz ma rację: o wartości człowieka nie dyecyduje pochodzenie. Panicz arystokratyczny może być chamem, a syn chłopski może być człowiekiem subtelnym. Nie jest to jednak tak bardzo pewne, jak wynika ze samego dramatu. Okazuje się bowiem, że pan dziedzic — który jest synem chłopskim, podstawionym przez nianię, ma w sobie energię i zaborczość chłopską, podczas gdy dziecko pańskie, uchodzące za syna niani, jest właściwie chuderlakiem nietylko fizycznym, ale i duchowym.

Problematyczne jest też rozwiązanie drugiego problemu, który w dwóch ostatnich aktach wysuwa się na plan pierwszy. Pani dziedziczka dowie dziawszy się od przerażonej niani, że jej synem nie jest właściwie Staszek, lecz pokłuty w bijatyce chłopski Józek — niania bowiem która straciła wszystkie swe dzieci, chciała uratować przynajmniej ostatniego syna i dlatego zamieniła dzieci, podsuwając dziedziczce ciężko chorej po porodzie swego syna, sobie zaś zabrała syna dziedziczki — po prostu poświęca się dla swego dziecka fizyczne go i z narażeniem własnego życia ratuje je od śmierci. Potem jednak, gdy Józek, jej dziecko właściwe, wylizał się z ran, konstatuje ku swemu przerażeniu, że to nie jest właściwie jej syn duchowy, że między nim a nią nie ma nic wspólnego. Józek uwiódł biedną dziewczynę wiejską, ale nie chce się z nią żenić, bo nie ma grosza. Nie ma żadnych wyrzutów sumienia, chociaż rodzice wyrzucili uwiedzioną Kasię wraz z jego dzieckiem na ulicę. Dopiero gdy dziedziczka przyrzeka mu parcelę, o której dawno już marzył, chętnie przyjmuje warunek, by się z Kasią ożenić. Konflikt kończy się w ten sposób, że Józek odchodzi z dworu ze swoją Kasią, dziedzicem zaś dalej zostaje, wychowany w zupełnie innej atmosferze inaczej życie odczuwający syn niani. Nie krew więc decyduje o węzłach synostwa czy też macierzyństwa, lecz wychowanie, na glebie którego wyrasta miłość między matką a dzieckiem, które nie jest jej synem. Wątpimy jednak czy to rozwiązanie jest ostateczne. Niech się Józkowi znowu coś złego stanie, wówczas pospieszy mu z pomocą nie niania, lecz pani dziedziczka. Bo miłość macierzyńska, jest w gruncie rzeczy amoralna, względnie silniejsza od wszelkiej moralności, od wszelkich takich czy innych układów życiowych. Jest to tyrania instynktu, której nie zmieni żadna dialektyka rozumowa. Widzimy więc, że problematyka nie jest ani nowa, ani przemyślana. Sztuka ma jednak dużą zaletę: dialog jest wartki, scena zazębia się o scenę, a każdy akt kończy się kapitalnym finałem. — Poznać można po konstrukcji sztuki i po wyczuciu sceny, że sztukę napisała artystka znająca teatr. Nie dziwimy się też, że debiut młodej autorki, którą po trzecim akcie wywołano, został odznaczony czy też wyróżniony na dramtycznym konkursie teatru katowickiego.

Sztuka została należycie wystawiona przez solidnego majstra scenicznego, jakim jest p. Karbowski. W pośpiechn pracy reżyserskiej nie dostrzegł p. Karbowski tylko pewnych drobnych rzeczy — a przede wszystkim zbyt oszczędnie operował ołówkiem. Przydałyby się pewne skróty, zwłaszcza w scenie kolacji. Wyobrażam sobie, że taki silny chłop, jakim jest pan dziedzic, nie ogranicza się podczas kolacji do gadania, lecz nie zaniedbuje jedzenia.

Wystawienie sztuki jest bardzo trudne, bo osoby występujące są to postacie, jeśli nie szablonowe, to w każdym razie typowe. Od artystów zależy, by ramy wypełnić żywą krwią. Trudną jest zwłaszcza postać p. dziedziczki, która ma właściwie dwie sceny wybuchowe, przez resztę zaś akcji musi być niema. Jest to postać skrojona na miarę Wysockiej, dlatego żądać nie można od p. Koreckiej, by była p. Wysocką. Pani Korecka sceny wybuchowe oddała ze siłą, ale bladą była w scenach niemych. P. Burnatowicz jako Staszek nie miał też łatwego zadania, bo w pierwszych dwóch aktach musiał dużo gadać, natomiast scenę główną zagrał z bra wurowym temperamentem. Inne role są właściwie epizodyczne, a należycie z nich wywiązali się subtelna jak zawsze p. Pawlowska, panie Bielska, Ja worska (nieco operetkowa służąca) oraz pp. Czajkowski, Opaliński, który otrzymał oklaski przy otwartej scenie za swój soczyście zagrany epizodzik i p. Wroński. Większą rolę miała p. Janikowska, która dobra była w scenach niemych, gdy jak duch zjawiała się na scenie, natomiast z amatorska melodramatyczną była w momencie szczytowym wyznania o zamianie dzieci. **M. K.**

GOŚCINNE WYSTĘPY TEATRU NARODOWEGO W KRAKOWIE.

„Pan Jowialski“

Komedia w czterech aktach Aleksandra Fredry

Jakaż to rozkoszna komedia, gdy ją grają tacy artyści! Widza zupełnie nie interesuje spór „fredroznawców“, czy Fredro jest „kamienną figurą“, czy „Pan Jowialski“ jest satyrą na ospałość serca szlagonerii w tak tragicznym dla Polski momencie dziejowym, czy po prostu krynicą beztroskiego humoru, źródłem serdecznej zabawy. Kto się tym sporem interesuje, niech sięgnie po „Obrachunki“ Fredrowskie, a przyzna zupełną rację Boyowi, że Jowialski nie jest wcale postacią karykaturalną, lecz człowiekiem pogodnym, który potrafi schyłek życia rozsłonecznić sobie dowcipem i śmiechem. By mieć taką starość, trzeba być człowiekiem doprawdy inteligentnym, a nie papugą powtarzającą tylko przysłowia, bajeczki i przypowieści. A jeśli nawet ktoś jest sensatem i przyzna rację prof. Kucharskiemu, który we Fredrze wciąż widzi tylko surowego moralizatora, nie potrafi zachować nadętej uroczystej powagi i musi się śmiać, gdy na scenie są tacy mistrze sceny polskiej jak Solski, Ćwiklińska, Zelwerowicz, Węgrzyn, Czaplińska. Nie dziwimy się też, że „Pan Jowialski“ w tej obsadzie przez długie miesiące nie schodził z repertuaru Teatru Narodowego w Warszawie.

A Solskiego witano u nas w Krakowie z żywiołową wprost serdecznością. Kraków kocha honorowego dyrektora swego teatru, a mistrz doskonale o tym wie. Czyż mamy więc pisać, że jest idealnym panem Jowialskim, że tak prędko nie znajdzie się drugi aktor, któryby tak zagrał tę rolę, jak niewyczerpany w swym wigorze wielki artysta? Idealną też partnerkę ma w osobie p. Czaplińskiej, a ta para staruszków na scenie tak pocieszne się mizdrzących wydziela jakiś fluid obecnie tak rzadko spotykanej w teatrze intymności, która łączy scenę z widownią. A trzecim w tym gronie, prowokującym wciąż publiczność do oklasków przy otwartej scenie jest p. Zelwerowicz, obecny dyrektor Teatru Narodowego w Warszawie. Świetny, ten artysta ujarzmia publiczność niesłychaną prostotą, po mistrzowsku zaciera za sobą ślady, chociaż jego postać szambelana jest precyzyjnie i do najdrobniejszych szczegółów opracowana. Pyszną jest pani Ćwiklińska artystka o tak soczystej vis comica, że dla niej samej warto pójść na „Pana Jowialskiego“. Józef Węgrzyn jako Ludomir ma w swej grze fascynującą jeszcze wciąż młodzieńczość, której wdzięku dodaje jeszcze czasami żenująca się nonszalancja. Pełną ujmującego wdzięku artystką jest p. Lindorfówna, a nader sympatyczne wrażenie robi p. Śliwicki. Soczystym i pełnym temperamentu Januszem jest p. Krzemieński. Żywe tło dekoracyjne projektował Jarecki.

Przemiłych gości warszawskich przywitał nader serdecznie prof. Wiśniowski, prezes krakowskiego Związku Literatów, składając hołd przede wszystkim Solskiemu, a nie pomijając też i innych członków zespołu. Po drugim akcie wręczono artystom mnóstwo kwiatów, a radość publiczności nie miała granic, gdy na scenie zjawiła się mała dziewczynka, która wręczyła Solskiemu bukiet. **M. K.**

ARNOLD ZWEIG

INTRONIZACJA

POWIEŚĆ

Z upoważnienia autora przełożył

Alfred Liefeld

56)

Zachowywał się w ten sposób, jak gdyby wciąż jeszcze byli w Merwińsku, gdzie Bertin stanowił powszednie, zwykłe zjawisko.

— O co chodzi? — zapytał Winfried, przewracając karty atlasu, na którego brunatnej oprawie wytłoczony był napis „Rozkład ludności na ziemiach Rosji Zachodniej“, poniżej zaś „z rozkazu Naczelnego Wodza Armii Wschód wydane przez Biuro Prasowe Ober-Ostu“.

— Wystarczy, jeżeli pan kapitan zwróci się o połączenie z Wilnem do podoficera Grötschela, który jest już powiadomiony i który w teczce popołudniowej prześle panu kapitanowi rozkład swoich godzin służbowych.

— Ślicznie! — rzucił Winfried obojętnym głosem. Niemniej mapa gubernii suwalskiej wraz z jej barwną symboliką narodowościową znikła nagle z przed oczu młodego kapitana, w którego głowie jął szamotać się rój najsprzeczniejszych myśli. Nabrzmiała goryczą uwagi Bertina, przeplatana ostrzeżeniami pod adresem Winfrieda, seria aluzyj i niedomówień majora von Krottmayra w ostatnich dniach pobytu w Krasnym Dworze i pewne wczorajsze wrażenia — wszystko to, niby powrotna fala, wynurzyło się ponownie z zapomnienia. Czy czasem instynktowny lęk, jaki go ogarnął w pierwszej chwili na myśl o labiryncie Ober-Ostu, nie był bardziej uzasadniony i słuszny, niż ironiczne pociechy barona von Ellendta? Czy i tutaj, w obrębie administracji zaanektowanego kraju, wre ta sama podziemna, utajona walka, jaka toczy się nieprzerwanie między Berlinem a Naczelnym Dowództwem?... Trudno dociec, ile w tym wszystkim jest prawdy, wystarczy jednak podświadome wyczucie niebezpieczeństw, by nie odrzucać życzliwej rady i opieki przyjaciół, jakkolwiek nader niemiła jest myśl uzależnienia się od szeregowych. Niechże tedy będzie Grötschel, trzeba sobie zapamiętać to nazwisko.

— Ale, ale! Czy wiesz, Posseck, że parę dni temu zmarł w strassburskim szpitalu polowym pan porucznik Osanu? — zapytał niby niechcący Winfried w przekonaniu, że Posseck i tak zrozumie o co mu chodzi. — Mógłbyś napisać parę słów do siostry Bärbe.

— Nie może być, panie kapitanie — zawołał przerażony i szczerze przejęty chłopak. — Wykończyły go te łapiduchy.

— Za dużo stracił krwi — wyjaśnił Winfried — i za późno go opatrzono.

W obojętnym na pozór głosie młodego kapitana brzmiał tłumiony żal.

— Przepraszam pana kapitana, że się wtrącam do nieswoich rzeczy, ale czy nie dobrze by było przejechać się do Wilna i pogadać z panną Bärbe w cztery oczy. Ucieszyłaby się panienka z pewnością.

Winfried spojrzał ze zdumieniem na ordynansa.

— Dwadzieścia cztery godziny na służbie, i już prosić o urlop okolicznościowy czy podróż służbową! Z byka spadłeś, mój drogi!

— Ee! — odparł Posseck czułym tonem, uśmiechając się zarazem lekceważąco — tylu oficerów rozjeżdża sobie między Kownem, Wilnem a Berlinem, to przejedzie się jeszcze jeden.

Piotr Posseck przyjechał do Kowna wcześniej, niż jego pan, który, jak wiadomo przedłużył swój pobyt w Krasnym Dworze. Sprytny chłopak wnet zwąchał się z łącznikami i ordynansami Ober-Ostu, toteż dziś był lepiej niż kapitan poinformowany o sprawach zakulisowych.

— Od piątku do poniedziałku co drugi z panów oficerów udaje się do Wilna, a pan kapitan ma przecież żałobę w rodzinie.

Winfried trząsł głową, nie wiedząc co począć z małym projektem ordynansa, przez którego mogła przemawiać naiwność prostaka, a może też i zuchwała pewność siebie starego wyjadacza i kutego na cztery nogi franta.

(C. d. n.)

Dr. EZRIEL CARLEBACH

ANSCHLUSS — PO TURECKU

I.

Zdaleka wszystko to wygląda bardzo prosto i niezbyt interesująco. Wszędzie wiadomo, że clou tegorocznej letniej mody — to „Anschluss", a z drugiej strony wiadomo, że władcy dzisiejszej Turcji we wszystkim stosują się do mody europejskiej. A wiecie, jak to wygląda po turecku? Zupełnie tak samo jak po niemiecku: ta prowincja, na którą dyktator ma apetyt, musi przede wszystkim mieć jakieś specjalnie nowe imię, a więc „Ostmark" np., lub „Sudetendeutschland", a po turecku nazywa się to — Sandżak. Następnie prowincja ta musi graniczyć z krajem macierzystym, a przy tym należeć do innego, o ile możności, słabego kraju. A Sandżak leży przecież przy zatoce Aleksandretty, niedaleko Mersiny i należy do tak słabo uzbrojonego i pozbawionego siły kraju, jak Syria. Następnie trzeba tam mieć koniecznie „swoją" mniejszość narodową, która oczywiście jest strasznie uciskana i rwie się do wolności pod rządami dyktatora kraju macierzystego. I na tym koniec. Więcej nie potrzeba. Reszta robi się sama. W pierwszym stadium rodzą się prześladowania zupełnie spontanicznie, wołające o pomstę do nieba.

Wszystko to dzieje się mimo że właściwie mniejszość korzysta z pełnych praw, ma kulturalną autonomię, przywileje zagwarantowane przez Ligę Narodów, zapewnione przez krajową konstytucję i przez miejscową francuską administrację. Lecz wszystko to oczywiście nie wystarczy. Mniejszość chciałaby korzystać z pełnej niezawisłości i być jednocześnie pod każdym względem zawisłą od.. Turcji. Rozumie się, że Syryjczycy nie pozwolą na oderwanie prowincji. A teraz wszystko już toczy się normalnym torem: wymiana not, demonstracje, represje, starcia, ofiary, napreżenie.

A potem jak zwykle, rozpoczyna się drugie stadium: „świat" chce pokoju. Anglia oświadcza, że ma wielkie zmartwienie, bo obie strony są jej najlepszymi przyjaciółmi... to znaczy, że trzeba koniecznie znaleźć jakieś wyjście i to — „sprawiedliwe". A więc: Berchtesgaden lub rozmowy Hodża—Henlein, albo mówiąc po prostu: początek końca. Teraz bada się „obiektywnie" całą sprawę i postanawia (z pomocą komisji Ligi Narodów) dotrzeć do jądra prawdy, pozostawiając decyzję „samemu narodowi", tzn. pozostawić decyzję największemu demagogowi i terroryście — w języku ludzkim: plebiscytowi. W przeddzień wyborów, jak wiadomo, dyktatorzy bywają zwykle zdenerwowani. Stawiają więc ultimata, grożą, skarżąc się na swoją niesłychaną krzywdę. I wiedzą dlaczego tak czynią. Bo po wyborach, niestety, okazuje się, że Austria nie jest wcale stuprocentowo hitlerowska, a Czechy — stuprocentowo za Henleinem, Sandżak zaś nie jest tak bardzo — turecki. Bo pominąwszy już to, że większość nie jest turecka, sami Turcy nie są tak bardzo znowu za Anschlussem. Zwłaszcza religijni, pobożni Muzułmanie, głosują przeciwko bezbożnemu dyktatorowi i nie pragną wcale „wolności". I oczywiście moda wymaga tego, aby dyktator wymógł siłą to, czego nie dały wybory. A więc: ultimatum, koncentracja wojsk, mobilizacja, stan wojenny i inne tp. przyjemności. I w końcu „dla miłego spokoju", Turcy otrzymują to, czego żądali: faktyczną cywilną władzę w prowincji „anschlussowej".

I obecnie znajdujemy się w tym stadium, w Sandżaku jak i w Sudetach. Nihil novi. Tutaj w Sandżaku wszystko to ma jeszcze miniaturowy wymiar, bo w sumie chodzi tylko o 250.000 ludzi, wśród nich o 50.000 Turków. Wszystko to nie jest zbyt denerwujące, gdyż główne miasto tych wydarzeń, Aleksandretta, liczy 13.000, a Antiochia — 25.000 mieszkańców. I tak, jak w złym filmie, z góry wiemy, czym się to wszystko skończy, ot zupełnie prosto: Następuje trzecie stadium — świat zrobił swoje. Postawił w jednym rzędzie Henleina i Hodżę, czyniąc z zawodowego burzyciela pokoju — pokrzywdzonego, dokładając ręki do tego, aby z bandytą wejść w „kompromis". Świat jest dumny ze swojego wyczynu i wnet o wszystkim zapomina. Po pewnym czasie zupełnie obojętnieje, słabsza strona jest — słaba, a silniejsza — silna, i po pewnym czasie, pewnego pięknego poranku zacznie się marsz i okupacja. Słabsza strona może wówczas przelać swą krew (jak przypuszczalnie stanie się to w Pradze) lub krwi swej nie przelewać — jak Austria, zupełnie według własnego wyboru, gdyż to należy już do niej. Byle Anschluss stał się faktem, a premier angielski wyraził swoje ubolewanie. To nic ciekawego — mówi się z daleka. Te wszystkie rzeczy są znane...

II.

My jednak siedzimy tutaj w Palestynie i znajdując się bardzo blisko, widzimy, że nie jest to tylko czysta fantazja. Gdyby nawet Turcy z punktu widzenia prawnego nie mieli racji — nie mają oni zamiaru odrywać się od Czechosłowacji, lecz od bandy przekupnych syryjskich politykierów. Sposób postępowania jest wszędzie ten sam, lecz Damaszek nie jest Pragą Massaryka, a herszt bandy Szeik Arslan nie jest — Beneszem.

A i dla nas Sandżak nie jest jakąś egzotyczną nazwą, jakimś obojętnym miejscem na mapie. Wspomina o nim Biblia. Król Dawid toczył tam boje, a Jechoachaz walczył z Faraonem Necho. A tam gdzie przedstawiciele Francji pertraktują dzisiaj z komisarzami tureckimi, Nebukadnecar konferował niegdyś z naszym Sanhedrynem. Król Cydkiasz poraz ostatni ujrzał Góry Sandżaku, nim został oślepiony przez Nebukandnecara. A Antiochia, która zdobyta przez Hasmoneuszy, a następnie spalona, — została przez Żydów odbudowana i stanowiła jedno z największych miast Imperium rzymskiego, tak że Talmud chcąc dać przykład wielkiego miasta, mówi o Antiochii. Ulice Antiochii zostały zbudowane przez Herodesa i zroszone krwią ostatniego potomka Hasmoneuszy. W Antiochii znajduje się park o pięknych alejach, założony przez pierwszych chrześcijan. Tam też Tytus zgromadził swoją armię, która zburzyła później Jerozolimę... Przez 800 lat właśnie my, a nie Turcy, byliśmy tutaj mniejszością narodową. I jeszcze za czasów Bizancjum nie próbowaliśmy przeprowadzić Anschlussu...

Właściwie, jest to strategiczne przedmurze Palestyny. Wszystko, co się tam działo, musiało znaleźć swój oddźwięk wśród nas. Sandżak? Tua res agitur, a zwłaszcza dzisiaj, bo na wybrzeżu morskim Sandżaku leży kraj Aleutów, prawie że niezawisłych i wrogo usposobionych Arabom. A niedaleko znowu rozciąga się chrześcijański Libanon, pod władzą Francji, jeszcze bardziej wrogi Arabom. A niedaleko znowu leży Galil, część przyszłego państwa żydowskiego. Znaczy to więc, że jeżeli Arabowie przegrają Sandżak, — znajdą się jak gdyby w pułapce. Wzdłuż Morza Śródziemnego od Konstantynopola aż do Suezu, będą mieli samych wrogów. Zupełnie odcięci, izolowani, bez dostępu do morza. Te cztery królestwa: Transjordania, Syria, Irak, Hedżas, wszystkie kraje arabskiej federacji, całe to czwórprzymierze islamu izolowane na pustyni, bez jednego portu. A gdy zechcą skomunikować się z całym światem — zmuszeni będą przyjść do chrześcijan, do obcych, do Francuzów, Turków, do Żydów.

Lecz to jeszcze nie wszystko. Nie chodzi tu jedynie o „okno na Europę" dla całego bliskiego arabskiego Wschodu. Lecz chodzi przede wszystkim o to, czy ma powstać państwo syryjskie. Bo dotychczas właściwie nie istnieje. Dopiero z końcem przyszłego roku wygasa mandat francuski, a Syria ma być ogłoszona państwem. A leży ona właśnie tak samo, jak projektowane państwo arabskie w Palestynie, — w górach. Część wybrzeża morskiego Francja już oderwała na korzyść chrześcijańskiego Libanonu, któremu jest zobowiązana. W części tej znajdują się dwa porty: Bejrut i Trypolis, i przez nią przebiegają rurociągi naftowe. Pozostał więc z Syrii nie za wielki i nie za bardzo urodzajny, górzysty kraj i dość liczna mniejszość druzyjska, która urządziła niegdyś powstanie i dzisiaj ma zamiar oderwać się od Syrii. Aleuci — to szczep dla siebie, który prosi o pomoc Francji przeciwko braciom Arabom. Dżesira (Mezopotamia) znajdująca się niedaleko Turcji, a posiadająca źródła naftowe, i Kurdystan — to dwie nowe prowincje „anschlussowe". A Aleppo, to potężne centrum, i źródło dumy, położone niedaleko Sandżaku, ciąży z gospodarczych przyczyn ku Turcji.

Tak więc Syria z biegiem czasu może się zupełnie rozpaść. Otwarta na wszystkie strony: z lewej strony — pustynia, a z prawej — góry — ułomne państwo, arena dla wszelkiego rodzaju intryg i rozgrywek politycznych, najlepszy materiał do „Anschlussu".

Nie chodzi więc tylko o prawo wyborcze pewnej ilości Turków. Chodzi o Syrię w ogóle, o potęgę i rację bytu sąsiadujących z nami państw arabskich, o federację Arabów. Sandżak — to próba sił wszystkich Arabów

III.

Próba sił, która obecnie się rozgrywa i której Arabowie nie wytrzymują. Hałas i zamieszanie jest wielkie, a wszystko to odwróciło uwagę od Palestyny. Arabowie zwrócili się o pomoc do swoich „braci", do królów, panujących w Iraku, Transjordanii i Hedżasie. Ale o dziwo — wszyscy milczą. Tak długo dopóki chodzi o syjonizm, czują się na siłach, lecz jeśli w grę wchodzi siła Turcji — milczą. Gdzie nagle podziała się słynna arabska solidarność? Fakt ten jest bardzo pouczający dla Arabów. Przekonywa ich wkońcu o tym, że samym krzykiem i wołaniem na alarm, nie buduje się państwa. Że takie państwo jak Sy-

ria, nie posiadające przedstawicieli za granicą, nie zdobędzie sobie nigdy zaufania i nikt go się nie obawia. Arabowie widzą, że trzeba się liczyć z położeniem gospodarczym, widzą, że będą zmuszeni żyć w zgodzie z sąsiadami nadmorskimi.

Właściwie więc Arabowie znajdują się w prawdziwym potrzasku: Pokłóceni z Anglią, Francją i Turcją, zepchnięci na pustynię — nie przedstawiają żadnej siły i nie mogą na nikogo liczyć. A jedyny sprzymierzeniec, faszystowska Italia, napewno nie obdarzy ich niezawisłością.

Przez cały czas żywili nadzieję, że Francja, „ich“ mandatariusz, ujmie się za nimi, ta sama Francja, którą niepokoją swoimi wyczynami terrorystycznymi. Wmawiają sobie, że ta sama armja francuska, której szkodzą na każdym kroku, nagle ni stąd ni zowąd weźmie ich w obronę przed Turcją. I rzeczywiście przez krótki czas zanosiło się na to, gdy między Ankarą i Paryżem wymieniano ultimata. Ruszdi Aras, przypuszczalny następca obecnego Atatürka, stwierdził w parlamencie tureckim, że Turcja żyje z wszystkimi w zgodzie, z wyjątkiem Francji. A dzieje się tak właściwie nie przez Sandżak, — choć tak się mówi, lecz dlatego, że Francja obraziła Turcję. Za czasów Leona Bluma i Titulescu, Turcja wyraziła gotowość przystąpienia do paktu rosyjsko-francuskiego, ofiarując swoją pomoc Francji. Lecz Paryż na to się nie zgodził, obawiając się Mussoliniego, Anglii i „nowych zobowiązań militarnych...“ Tak więc Paryż odrzucił propozycje tureckie.

Lecz to wszystko nie ma nic wspólnego ze Sandżakiem, który do Francji nie należy i nie stanowi dla niej kwestii życia. Sandżak jest przecież arabski. I tylko dzięki Arabom ciąży ku Turcji coraz bardziej. Przedtem, za czasów Feizala, potem za czasów Wysokiego Komisarza, a następnie podczas powstania Druzów. Teraz zaś oddają powoli administrację Sandżaku, który stał się ich jedyną i ostatnią nadzieją. Francja nie pokłóci się z Turcją dla Arabów, lecz oba państwa podzielą między siebie — Syrię. A Sandżak jest stracony w każdym razie: Czy to z powodu agresywności Turcji, czy też z powodu ustępliwości Francji. A czym jest utrata Sandżaku dla Syrii, dla całego arabskiego świata — słusznie ocenił pewien publicysta arabski, który wydał o tej całej sprawie sąd następujący: Utrata Sandżaku pociągnie za sobą stokroć gorsze konsekwencje niż podział Palestyny.

Na jesieni — rozstrzygnięcie problemu palestyńskiego

Londyn, 18. 6. ŻAT. Na zgromadzeniu Poalej Syjon w Londynie wygłosili przemówienia dr Ben-Cyjon Mossinsohn i dr Aleksander Goldstein. Mówcy zobrazowali sytuację w Palestynie i stwierdzili m. in.:, że należy w miesiącach jesiennych bieżącego roku spodziewać się dalszych losów Palestyny, to też należy wytężyć wszystkie siły, aby wzmocnić pozycję jiszuwu w najbliższych miesiącach. Z drugiej strony wyłania się niebezpieczeństwo, iż na jesieni nastąpić może pogorszenie sytuacji gospodarczej w Palestynie, dlatego też należy wszystko uczynić, aby z krytycznych miesięcy jiszuw wyszedł gospodarczo wzmocniony.

—<>—

Głosy niemieckie na.. listę żydowską w kraju Sudetów

Praga, 18. 6. ŻAT. Z ogłoszonych obecnie pełnych wyników wyborów samorządowych z ubiegłej niedzieli w Czechosłowacji wynika, że w miasteczku Dürrmaul, pod Marienbadem, Niemcy głosowali na listę żydowską, nie chcąc oddać swych głosów na listę henleinowską, gdyż innych list w ogóle nie było. Liczba Żydów uprawnionych do głosowania wynosiła w tym miasteczku 26 i aczkolwiek nie było żadnych szans wyboru radnego Żyda, tym nie mniej, ze względów demonstracyjnych listę zgłoszono. Niespodziewanie lista żydowska otrzymała dostateczną liczbę głosów, aby uzyskać mandat w radzie miejskiej. Ponieważ w tym miasteczku oprócz Żydów mieszkaja sami Niemcy, jasnym jest, że na listę żydowską padły głosy niemieckie.

W Toeplitz-Schoenau wybrano do samorządu 3 Żydów, zaś w Bratislawie jednego.

—oo—

Płonące ruiny

Paryż, 18. 6. (R). Havas donosi z pogranicza hiszpańskiego, że dowódca 43-ej dywizji rządowej płk. Beltran oświadczył, że dywizja stoczyła bardzo ciężkie walki, mając przeciwko sobie 20 batalionów wojsk gen. Franco i 9 baterii artylerii. Płk. Beltran przyznał, że miejscowości w dolinie rzeki Cinca przedstawiają obraz płonących ruin. Ewakuacja milicjantów, którzy przekroczyli granicę francuską, już się rozpoczęła. Pierwszy pociąg z 1500 milicjantami wyruszył wczoraj w nocy.

Katastrofa samolotu wojskowego

Czerniowce, 18. 6. (O). W pobliżu lotniska bukareszteńskiego Baneasa samolot wojskowy, odbywający ćwiczenia wojskowe nad lotniskiem, uderzył w komin cegielni, rozbijając go w kawałki. Aparat został ciężko uszkodzony, a pilot por. Popovici odniósł obrażenia.

Inż. ISSER HARBAND (Kraków) **KĄCIK TECHNICZNY**

Żelbetnictwo jako zawód

Kilka dni temu pojawiło się ogłoszenie w dziennikach że Żydowska Rada Gospodarcza w Krakowie zamierza utworzyć kurs żelbetnictwa, przy czym podano, że nie wymaga się od frekwentantów specjalnego przygotowania technicznego. Ogłoszenie to wywołało słabe echo, jakkolwiek było skierowane do szerokich sfer społeczeństwa żydowskiego. Jest to zrozumiałe, bo któż ma zainteresowanie dla żelbetnictwa — takiego specjalnego działu dzisiejszego budownictwa — poza sferą fachowców budowlanych! Społeczeństwo żydowskie nie przypuszczało nawet, że można się pewną stroną tego sposobu budowania zainteresować jako zawodem praktycznym, mogącym dać wielkiej liczbie młodych ludzi możliwości pracy, a sproletaryzowanej inteligencji żydowskiej praktyczny zawód o pięknych widokach na przyszłość.

O cóż więc chodzi? Czyż nie jest żelbetnictwo domeną specjalistów zawodowych? Bez wątpienia! Przetłumaczmy jednakowoż to złożone słowo na język potoczny i powiedzmy, że chodzi tu o w y k o n a w s t w o robót betonowych i żelazo-betonowych, a zrozumiemy intencję naszą zwrócenia uwagi na te prace, które w rezultacie dają produkt nazwany betonem wzgl. żelazo-betonem, żelbetem lub betonem uzbrojonym.

Jakkolwiek słowo „beton“ jest dziś bardzo popularne, to jednak nie wszyscy zdają sobie z tego sprawę, co to jest beton i jak rozległe zastosowanie uzyskał dziś ten materiał budowlany w wszystkich dziedzinach życia. Budownictwo mieszkaniowe i przemysłowe, mosty i drogi, budownictwo wodne i morskie, zbiorniki na ciecze, kanały, ogrodzenia, stopnie itp. są dziś bez betonu nie do pomyślenia.

Równolegle z nadzwyczajnym rozwojem tego sposobu budowania i w parze z nim wykształca się nowy typ kwalifikowanego robotnika betonowego, kojarzącego w sobie wszystkie umiejętności zawodowe, potrzebne w poszczególnych fazach tworzenia ustroju betonowego wzgl. żelbetowego. Dla zrozumienia znaczenia powyższych słów, musimy dać krótkie objaśnienie techniczne istoty betonu.

Betonem nazywamy materiał budowlany wytwarzany w stanie plastycznym, półciekłym (t.j. bez własnego kształtu) posiadający tę własność, że tężeje on po nałożeniu do formy i ubiciu, a po upływie odpowiedniego czasu, twardnieje „na kamień“, zatrzymując kształt formy, w którą go ubito. Jakież są składniki masy betonowej? Beton jest materiałem budowlanym, albo jak się naukowo wyrażamy, tworzywem, składającym się z żwiru i piasku, oznaczane wspólną nazwą k r u s z y w a, z cementu i wody. Kruszywo jest kośćcem betonu, zatem tym składnikiem, który decyduje o trwałości późniejszego betonu. Cement spełnia rolę lepiszcza, otulającego każde ziarno piasku wzgl. żwiru i spajającego je z sobą. Cement jest tym składnikiem, który zarobiony z wodą, nabiera własności tężenia i twardnienia, czyli jak się wyrażamy, nabiera własności hydraulicznych.

Na podstawie dotychczasowych wyjaśnień jest zrozumiałym, że wytwarzać beton znaczy: zmieszać poszczególne składniki betonu dobrane w odpowiedniej jakości i w odpowiednim stosunku, na jednolitą masę półciekłą. Mieszanie odbywa się albo ręcznie przy pomocy łopat, na odpowiednio przygotowanych stołach albo też mechanicznie w bębnach stalowych, obracanych siłą motoryczną, czyli w tzw. mieszarkach.

Po wytworzeniu masy betonowej następują prace, zmierzające do zużytkowania tego tworzywa w odpowiednim miejscu budowy, a więc do wykonania murów, filarów, belek dźwigających, stropów itp. Zużytkowanie urobionej masy betonowej następuje jak już wiemy w formach (drewnianych lub żelaznych) i polega na napełnianiu formy i dobrym ubiciu wzgl. skomprymowaniu masy betonowej, celem wydalenia z niej powietrza i nadmiaru wody i możliwie najlepszego zbliżenia poszczególnych ziarn kruszywa do siebie.

Sam beton jak go powyżej opisaliśmy nie mógłby jednak spełnić tych wymagań, jakie mu technika stawia i nie doszedłby do takiego stopnia rozwoju, gdyby nie wynaleziono możliwości uzbrojenia go stalą (żelazem). Stal w prętach, odpowiednio ułożona w formy, przygotowane dla betonu i następnie zabetonowana, spełnia rolę ścięgien i umożliwia stworzenie zespołów żelbetowych, mogących przenosić wszelkiego rodzaju siły jak ciężary, ciśnienia cieczy i gazów na opory.

Po tym krótkim objaśnieniu istoty betonu i żelbetu, możemy dokładnie określić fachowe uzdolnienia, jakie posiadać musi kwalifikowany robotnik betonowy nowego typu na wzór zagranicy, czyli ż e l b e t n i k jak go obecnie nazwiemy. Musi on zatem znać:

1) Wykonanie deskowania (formy do betonu),
2. Gięcie stali i ułożenie jej w deskowaniu,
3. Urobienie i ułożenie betonu w deskowaniu,
4. Wykonanie niektórych robót wykończeniowych jak szlichty itp., które wykonuje dotychczas murarz,
5. Podstawowe wiadomości z statyki budowli i czytania planów.

Jest to typ kwalifikowanego robotnika, którego u nas w Polsce jeszcze nie ma, albowiem prace wymienione pod 1, 2 i 3 wykonują u nas obecnie oddzielnie bądź robotnicy kwalifikowani, bądź też robotnicy niekwalifikowani. Jeżeli zatem wysuwamy inicjatywę stworzenia tego nowego typu robotnika, to łączymy z tem nadzieję, że znajdzie on pracę wszędzie tam, gdzie nie będzie dyskryminacyj rasowych, a rozstrzygać będzie jedynie racja uzdolnienia. W każdym bądź razie robotnik wykwalifikowany w tym dziale, ma dobre widoki znalezienia zatrudnienia zarówno w kraju, jak też gdziekolwiek zagranicą.

W końcu nie będzie od rzeczy wspomnieć o pokrewnych działach, łączących się ściśle ze znajomością wytwarzania betonu. Należą tu między innymi:

a) Przemysłowe wytwórnie gotowych wyrobów betonowych jak rury, płyty chodnikowe, posadzki, cegły betonowe, licówki itp., wytwarzane sposobem zwykłym lub metodami nowszymi, jak metodą odśrodkową lub wobrową.
b) Wytwarzanie betonów specjalnych, jak celolit, gazobeton, beton trocinowy itp.
c) Roboty terrazzowe czyli betony szlachetne.

Kurs żelbetnictwa

Z inicjatywy Żydowskiej Rady Gospodarczej zostaje w tych dniach uruchomiony kurs z zakresu robót żelbetowych pod kierownictwem fachowych sił instruktorskich. Na kurs przyjęci zostaną kandydaci w wieku 18—25 lat; specjalne kwalifikacje nie będą wymagane. Nauka odbywać się będzie przez okres 3 miesięcy 3—4 godzin dziennie. Zgłoszenia przyjmuje Żydowska Rada Gospodarcza, Kraków, Sarego 5, w godz. 3—6 popoł.

S. L. SCHNEIDERMANN

PO FUNTY DO AFRYKI PŁD.

Angielski marynarz pionierem emigracji żydowskiej w Afryce Poł. — Z baraków wyrosły drapacze nieba. — Żydzi litewscy przybyli za późno. — Miraże złota — Powodzenie zbiórek na różne cele żydowskie. — Na grobie Szaloma Szwarcbarda

(Od naszego specjalnego wysłannika) JOHANNESBURG, w czerwcu.

„...Gdy nowy emigrant żydowski przybywał do Kapsztadtu, odszukiwał zwykle krewnych i rodaków według adresów, przywiezionych z sobą z rodzinnego kraju. Przyjmowano go litościwie, prowadzono do łaźni, by uwolnić od „trzeciej plagi egipskiej“... Sprawiano mu nowe ubranie i przez kilka tygodni pozostawiano u siebie w domu, dopóki nie wypoczął po długiej podróży i nie oswoił się trochę w nowym otoczeniu. Potem rodacy zakupywali mu za kilka funtów towaru, pomagali spakować tłomok, na każdym kawałku towaru napisali cenę. Ciężką paczkę zakładali mu na plecy, przywiązując szerokimi rzemieniami i, życząc wiele szczęścia, wysyłali go w okolice Kapsztadtu, do Boerów.“

Tak współczesny kronikarz, M. D. Hofman, kreśli przybycie Żydów do Afryki Południowej, ów prąd emigracyjny, który rozpoczął się zaledwie kilkadziesiąt lat temu, a pochodził głównie z Litwy.

Podczas gdy do Ameryki emigrowali Żydzi prześladowani politycznie, lub w ogóle elementy bardziej uświadomione, które wyrywał się z carskiej Rosji do Nowego Świata wolności i równości, to do dalekiej Afryki wędrowali głównie ludzie, porwani mirażem złota i brylantów, które rzekomo garściami można było zgarniać na odludnych polach Afryki Południowej.

Okazało się jednak, że Żydzi litewscy przybyli już za późno. Pola diamentowe, wykryte w 1870 roku wokoło Kimberley, były już wówczas zagarnięte przez emigrantów z Anglii, wśród których procent Żydów był znikomy. To też Żydzi litewscy rozpoczynali swe życie w złotej krainie w warunkach bardzo ciężkich, jak to opisał wyżej wspomniany kronikarz. Mieszkali w Kapsztadcie w małych domkach z blachy, wędrowali miesiącami po wsiach, sprzedając rozmaite towary gościnnym Boerom, którzy ich przyjmowali jako wybrany naród z Biblii. Dzięki swej energii i przedsiębiorczości Żydzi litewscy w krótkim czasie zamienili domki z blachy na drapacze chmur i rozwijając handel, przyczynili się niemało do rozbudowy miast swej nowej ojczyzny.

Tam, gdzie dziś znajdują się 10-ciopiętrowe magazyny na głównych arteriach Kapsztadtu, jeszcze przed kilkudziesięciu laty stały t. zw. „żydowskie baraki“ z pierwszą bóżniczką i łaźnią rytualną.

Ze szczególnym szacunkiem pokazano mi również miejsce, gdzie rozbił swe namioty pierwszy Żyd, który w roku 1835 postawił stopę na ziemi południowo - afrykańskiej — pionier tutejszej emigracji żydowskiej. I brzmi to prawie symbolicznie: pierwszy Żyd, który przestąpił próg tej ziemi, nie był poszukiwaczem brylantów, ani nawet handlarzem. Był to marynarz, niejaki Simon Meyer Levinsohn, który służył na żaglowcu „Afryka“. Osiem miesięcy trwała jego podróż z Londynu do Kapsztadtu. Osiedlił się tu ze swą żoną i dwojgiem dzieci i w pobliżu portu zbudował sobie domek z kamienia. Żydzi tutejsi z szacunkiem wspominają imię tego żydowskiego marynarza i pokazują miejsce, gdzie jeszcze trzydzieści lat temu stała jego lepianka, a gdzie dziś znajduje się wielki hotel portowy, należący do jego wnuków.

Żydów przybyłych tu z pogromowanych miasteczek rosyjskich, zdumiewały przywileje, które od razu stały się ich udziałem jako przedstawicieli szlachetniejszej, białej rasy. Na początku Żydzi litewscy pozostawali w tyle za Anglikami i Boerami pod względem wyzyskiwania pozbawionych wszelkich praw murzynów, nazywanych tu Kaframi. Ale pod wpływem sąsiadów nie-Żydów dawni rosyjscy obywatele „czerty“ zaczęli się przyzwyczajać do swego stanowiska ludzi uprzywilejowanych i ...nących z tytułu posiadania białej skóry... Ale jeszcze do dnia dzisiejszego Kafrowie są szczęśliwi, gdy uda im się dostać na służbę do żydowskiego domu lub sklepu, gdzie są traktowani bardziej po ludzku.

Jeśli podczas wielkiego prądu emigracyjnego Żydzi byli przyjmowani przez białych panów tego kraju jako równi, należący do tej samej rasy, to obecnie zaczęły tu przenikać teorie hitlerowskie o „różnicach“ rasowych między aryjczykami i nie-aryjczykami. Wynik ostatnich wyborów uspokoił nieco tutejszych Żydów, gdyż groźba dojścia do władzy „malanistów“ została chwilowo odsunięta. Niemniej nagła ofensywa hitlerowska w kierunku odebrania kolonii nie przestaje szerzyć paniki wśród ludności żydowskiej w Afryce Południowej.

Nie należy się dziwić, że najmniejsze przeczucie niebezpieczeństwa działa odrazu na Żydów afrykańskich druzgocąco, o wiele silniej niż w Europie. O politycznych, ekonomicznych i rasowych prześladowaniach Żydzi tutejsi dowiadywali się tylko z gazet lub z ust wysłanników przybywających tu ze wszystkich zakątków Europy i Palestyny, by organizować zbiórki na rozmaite cele. Nieszczęścia, jakie spadają na Żydów w Niemczech, Austrii, brzmiały dotychczas w uszach Żydów afrykańskich nierealnie i legendarnie.

Ale gdy w tym życiu pełnym dosytu i wygód, jakie jest udziałem większości tutejszych Żydów, wdziera się nagle widmo prześladowań, musi to podziałać druzgocąco. Nie bez wpływu pozostaje również oderwanie od żydowskich ośrodków oraz słaby stopień zorganizowania żydostwa afrykańskiego, które dotychczas nie odczuwało nawet potrzeby zorganizowania się. Interesy szły dobrze, żyło się w dobrobycie, i kto przybywał z wyciągniętą dłonią, zostawał hojnie obdarowany.

Że sytuacja w ostatnich miesiącach uległa zmianie, mogłem się łatwo przekonać podczas mego pobytu w Kapsztadcie. Miałem sposobność zetknąć się z przeszło dziesięciu wysłannikami różnych organizacyj, którzy byli już tu niejednokrotnie i zawsze wywozili stąd po kilka tysięcy funtów na różne cele żydowskie. Jako nowego przybysza w kraju przyjmowali mnie ci napotkani wysłannicy również jako działacza społecznego, który przybył by przeprowadzić zbiórkę, gdyż odkąd emigracja do Afryki Południowej została wstrzymana, nieliczni Żydzi, których okręt wyrzuca na brzeg w porcie kapsztadskim — to prawie wyłącznie wysłannicy po pieniądze... Dowiedziawszy się jednak, że nie przybyłem tu w niczyim imieniu po funty, lecz jestem po prostu przedstawicielem prasy żydowskiej, odkryli przede mną swe zbolałe serca, aby wysyłające ich instytucje zawczasu dowiedziały się, że tym razem na wielkie sumy liczyć nie można. Tam gdzie dawniej można było otrzymać 25 funtów, trzeba się dziś zadowolić czekiem na 5 funtów...

W towarzystwie kilku z tych rozczarowanych społeczników udałem się na grób Szaloma Szwarcbarda, zmarłego przed kilku miesiącami w Kapsztadcie podczas swej akcji na rzecz Żydowskiej Encyklopedii. Spacer wśród ogromnych pomników z marmuru i bronzu oraz widok wieńców z napisami na świeżym grobie Szaloma Szwarcbarda musiał wywołać niewesołe refleksje u moich towarzyszy, tymbardziej gdy ktoś wspomniał, że zmarły niewiele miał pociechy ze swej akcji i że umarł na udar sercowy...

Tego samego popołudnia wsiadłem wraz z kilku owych rozgoryczonych społeczników do luksusowego „niebieskiego ekspressu“, który nas zawiózł do Johannesburga — miasta kopalń złota.

AKTUALNE...

Budowa gondoli do lotu stratosferycznego

Warszawa 18. 6. Prace nad budową gondoli aluminiowej do lotu stratosferycznego posuwają się szybko naprzód. Wytwórnia warszawska, w której montuje się gondola, współpracuje ściśle z radą techniczną lotu, której delegat przeprowadza okresowe kontrole postępu prac. W chwili obecnej wykończone już są szwejsowania poszczególnych części metalowych powłoki gondoli, wejście główne i włazy rezerwowe do wyskakiwania w razie katastrofy. Pozostała do rozwiązania kwestia rozmieszczenia przyrządów, co może być ustalone dopiero po powrocie z Ameryki kpt. Burzyńskiego, który potrzebne przyrządy nawigacyjne przywiezie ze sobą. Gondola wykończona będzie na połowę lipca, po czym nastąpią loty próbne.

Nie będzie nowego układu włosko - jugosłowiańskiego

Wenecja, 18. 6. Włoskie koła polityczne stwierdzają, że w wyniku weneckiego spotkania ministra Ciano z premierem Stojadinowiczem nie nastąpi ani zawarcie sojuszu wojskowego ani podpisania jakiegoś nowego układu. Spotkanie ma zasadniczo charakter prywatny, ale jest rzeczą zrozumiałą, że w toku rozmów omawiane być mogą wszystkie polityczne i gospodarcze zagadnienia interesujące oba państwa.

Kącik gospodarstwa domowego

REDAGOWANY PRZEZ KURS GOSPODARCZY „OGNISKA PRACY“ W KRAKOWIE

Nowe i stare metody

Dobra gospodyni, starej daty, wstawała wcześnie, kładła się późno spać, od świtu do nocy dreptała po domu z kluczykami u boku. Przez cały dzień nie miała literalnie wolnej chwili dla siebie. Dobrze jeszcze, jeśli nie odwoływano jej od posiłków „w bardzo ważnej i niecierpiącej zwłoki sprawie“. Zaniedbanie zewnętrzne było niejako obowiązkową cechą pracowitej i dzielnej pani domu.

Dzisiejsza kobieta wprowadziła inne metody. Ścisły plan zajęć, z którym obeznani są wszyscy domownicy. Dokładna znajomość czasu, potrzebnego na wykonanie poszczególnych czynności, znajomość cen, kalkulacji, dokładna znajomość proporcyj poszczególnych składników pokarmowych, to wszystko wymaga pewnego natężenia i inteligencji, ale znakomicie ułatwia i usprawnia pracę. Znam cały szereg pań domu, zwłaszcza zagranicą, które wzorowo i bardzo ekonomicznie prowadzą gospodarstwo, mając do dyspozycji jedną tylko pomocnicę, poza tym pracują zawodowo jako lekarki, dentystki, chemiczki i zawsze znajdą tyle czasu, by pójść do fryzjera i choć raz w tygodniu uprawiać jakiś sport. Sądząc po zewnętrznym ich wyglądzie, zakwalifikowano by je dawniej napewno do rzędu próżniaczek. Jak się to dzieje?

Na podstawie badań naukowych stwierdzono, że cały szereg procesów zachodzących w kuchni i pralni nie wymaga wcale tak długiego czasu, jak do tej pory mniemano i da się wykonać w znacznie szybszym tempie. Dla przykładu przytoczę sposób smażenia konfitur np.

KONFITURA MALINOWA (stary przepis)

Maliny ogrodowe przebrać, układać jedną obok drugiej na płytkim talerzu. Zanieść na noc do piwnicy, by nieco zwiędły. Na każdy talerz liczyć 1/4 kg. cukru. Ugotować bardzo gęsty syrop i wrzącym zalać maliny, które poprzednio należy skropić cytryną. Po 24 godzinach wyjąć maliny ostrożnie łyżką dziurkowaną, zagotować syrop i znowu wrzącym polać maliny. Poruszać przy tym naczyniem, by równomiernie opłynęły syropem. Następnego dnia zagotować maliny wraz z syropem na wielkim ogniu, zeszumować, bibułką usunąć pestki, dodać na 1 kg. owoców 1/2 grama kwasu salicylowego, zagotować jeszcze raz, przechłodzić. Zimne konfitury wkładać do słoja. Na wierzchu umieścić krążek papieru pergaminowego zanurzony w rumie. Obwiązać również pergaminowym papierem.

KONFITURA Z MALIN (nowy przepis).

Na 1 litr dorodnych świeżych malin 90—1 kg. cukru sok z 1/2 cytryn, 1/2 grama kwasu salicylowego.

Suche, ładne maliny przebrać i układać w obszernym kamiennym rondlu pojedynczą warstwą, skropić cytryną, posypać grubo cukrem. Na to dać jeszcze jedną warstwę malin, resztę soku i cukru. Pozostawić przykryte przez parę godzin w chłodzie. Gdy puszczą dużo soku, postawić na gorącej płycie, zagotować i gotować tak długo, aż nie będą zupełnie przeźroczyste (10—15 minut). Wtedy zestawić z ognia, zeszumować. Salicyl rozpuszczony w 3 łyżkach wody, zagotować z paroma łyżkami syropu. Wlać do konfitur, wymieszać dobrze. Gdy maliny trochę ostygną, wkładać do suchych, czystych słojów. W ten sam sposób smażyć poziomki, wiśnie, truskawki. Te ostatnie należy przed smażeniem maczać w rumie.

Prosimy nasze Czytelniczki o wypróbowanie obu sposobów smażenia i doniesienie nam, który uważają za lepszy.

MIODOWNIK DLA PANI F. B.

1/4 litra (33 dkg) miodu, 3 całe jaja, 15 dkg cukru, 30 dkg mąki Nr. 6, 5 gram. potażu, 10 dkg skórek pomarańczowych smażonych, 6 goździków, kawałek cynamonu, 6 ziarnek pieprzu.

Zagotować miód z cukrem i ucierać przez 10 minut. Osobno zamieszać lekko przesianą mąkę ciemną, kieliszek letniej wody, w której rozpuszczono potaż i całe jaja. Dodawać po łyżce utartego miodu i ucierać mocno przez pół godziny. Dodać tłuczonych sianych korzeni i cienko pokrajane skórki. Długą formę blaszaną posmarować grubo woskiem pszczelnym, pokryć czystym papierem, nałożyć masę. Wygładzić z wierzchu i wstawić do gorącego pieca na 20—25 minut.

Raj gospodyń w Ameryce

„Dom przyszłości“ — cud komfortu i higieny

NOWY JORK, w czerwcu.

W Mansfield (Ohio) zelektryfikowano obecnie jeden z domów, w stopniu dla nas wprost nieprawdopodobnym. Przypatrzmy się bliżej temu rajowi gospodyń amerykańskich.

W tym „domu przyszłości“ przede wszystkim ogromnie rozrzutnie jak na nasze stosunki, zainstalowano oświetlenie. W przeciętnym amerykańskim gospodarstwie istnieje zazwyczaj do 28 żarówek, w tym jest aż 320. Naturalnie, że światło to nie rzuca cienia i nie działa jak to zazwyczaj bywa, oślepiająco. Można regulować nie tylko jego siłę, ale także i barwę. Można więc sobie wybrać światło do pracy, do czytania, do spoczynku itd. W jadalni — prawdziwie po amerykańsku — luksus tak dalece jest posunięty, że pani domu może dostosować światło specjalnie do koloru sukni, maqillagu, towarzystwa albo... chwilowego nastroju. Lampy umieszczone są w suficie albo na ścianach. Ukryte pod matowymi szybkami dają światło niezbyt rażące. Lampy umieszczone pc bokach okien zacierają różnicę między dziennym i nocnym światłem. Także liczne lustra, umieszczone w mieszkaniu, są w ten sposób oświetlone, że można się doskonale przeglądnąć w nich, bez jakichkolwiek dodatkowych cieni. Naturalnie, że przy otwieraniu drzwi wmurowanych szaf, spiżarni i chłodni, zapalają się automatycznie zainstalowane wewnątrz lampy.

W sposób wyrafinowany umieszczone są światełka nocne. Jeśli kto późno w nocy wraca do domu, nie budzi jasnym światłem reszty domowników, bo specjalnym systemem umieszczone lampki w ścianie przy samej podłodze, rzucają jasny promień, który wystarcza, ażeby spokojnie przejść przez wszystkie pokoje, nie zbudziwszy nikogo. Z tym urządzeniem połączone też jest światło bezpieczeństwa. Domownik zbudzony szmerem, naciska guziczek przy łóżku i w tej samej chwili nad wszystkimi drzwiami zabłyśnie światło. W tych warunkach włamywacz musi przerwać swoją dalszą „pracę“.

Ogrzewanie centralne funkcjonuje inaczej niż u nas. Tutaj kaloryfery wytwarzają nie tylko „ciepło“ w zimie, ale i „zimno“ w lecie. Mieszkaniec tego nowoczesnego domu może sobie wybrać temperaturę wedle swojej woli i gustu i to nie tylko ilość stopni, ale także może regulować sobie powietrze wilgotne lub suche za pociśnięciem odpowiedniego guziczka. Źródłem energii tego urządzenia jest wielki piec w piwnicy, odpowiednio opalany który rozprowadza ciepło przez oczyszczone powietrze w rurach. Urządzenie to służy równocześnie do oczyszczania powietrza. W lecie te same rury rozprowadzają zimne powietrze, należy tylko przestawić wyłącznik. Ażeby oszczędzić w zimie ciepła a w lecie zimna, we wszystkie ściany wmurowane są płyty izolacyjne, a szyby okienne sporządzone są ze specjalnego podwójnego szkła.

Gospodyni nie tylko z paleniem w piecach nie ma żadnych kłopotów; nie natęża się zbytnio także i przy praniu. W tym miejscu musimy zaznaczyć że nawet w zamożniejszych domach amerykańskich obchodzą się gospodynie bez służących. W „domu przyszłości“ odbywa się całe pranie systemem elektrycznym. Maszyna do prania składa się z trzech kotłów. W kotłach tych bielizna jest prana, gotowana, płukana, farbowana i wykręcana. Następnie zostaje elektrycznie wysuszona i wymaglowana oraz elektrycznymi żelazkami prasowana. Wszystkie te czynności uskuteczniono są w krótkim czasie bez wielkiego nakładu pracy, a co najważniejsza, nie znać w ogóle, że odbywało się pranie.

Także w kuchni wszystko jest tak urządzone, że nie robi się ani jednego zbytecznego kroku. Piec elektryczny podzielony jest na stopnie w ten sposób, że można regulować ciepłotę różnych jego części. Maszyna do mycia naczynia, jest tak urządzona, że raz nastawiona myje i suszy automatycznie. Dostarczą mianowicie gorącej wody z mydłem do mycia, następnie spłukuje czystą gorącą wodą, wreszcie gorącym powietrzem suszy. Oprócz tego umieszczone są jeszcze w kuchni elektryczne suszarki dla mniejszego prania. Do przenoszenia potraw z kuchni do jadalni przeznaczony jest stolik elektrycznie ogrzewany, na gumowych kółkach. Na stoliku takim umieszcza się odrazu wszystkie potrawy. Może obiad trwać i kilka godzin, a jednak potrawy pozostają ciepłe i świeże, względnie — zimne (te znowu są chłodzone). Należy jeszcze wspomnieć o elektrycznej maszynce do parzenia kawy, przy pomocy której można naraz zaparzyć 24 filiżanek kawy.

Łazienki w Ameryce bywają urządzone niezwykle wygodnie i z ogromnym przepychem. Naturalnie ,że w „domu przyszłości“ łazienki wyposażone są jeszcze bardziej komfortowo. Podłoga wyłożona jest korkiem, ażeby uniknąć wyśliznięcia i aby wytworzyć uczucie ciepła. Wielkie szafy ścienne zawierają wszystkie przybory do kąpieli, jakich sobie tylko można życzyć. Temperaturę w łazience można do woli regulować, w kątach umieszczone są elektryczne suszarki do suszenia ręczników i prześcieradeł, można też mieć wszystkie możliwe kombinacje tuszów.

Na dachu znajduje się altanka, pomyślana w pierwszym rzędzie jako pokój do zabaw dla dzieci, który może być w zimie dowolnie ogrzewany.

W każdym pokoju znajdują się kontakty telefoniczne, do których mogą być włączone telefony, poza tym pokoje połączone są z sobą telefonicznie, tak że można z każdego pokoju dowiedzieć się, kto np. dzwonił przy drzwiach wchodowych. Poza tym posiada ten dom w swoich ośmiu pokojach siedem aparatów radiowych oraz auto z wmontowanym radiem i specjalnym urządzeniem, które automatycznie otwiera bramy garażu.

Jaki cel ma właściwie ten wyrafinowanie luksusowy dom, o energii 87 kilowatów z najwyszukańszym komfortem nowoczesnym? Dwudziestu inżynierów towarzystwa Westinghouse, którzy pracowali przy budowie tego domu — cudu wygody i hygieny, mieli na oku pewien ściśle określony cel Dom ten ma być wzorem nowoczesnego domu, laboratorium nowoczesnego gospodarstwa. W domu tym kolejno będą mieszkali inżynier, architekt, fabrykant, fachowcy i laicy, i ich uwagi, spostrzeżenia i doświadczenia służyć mają do wybudowania prawdziwego „domu przyszłości“, w którym kiedyś miliony kobiet będą wiodły wygodniejsze i lżejsze życie, niżeli to jest dzisiaj możliwe.

(S.)

RZEWIEŃ NA MARMELADĘ.

Młode łodygi rzewienia (rubarbarum) obmyć i nie obierając, pokrajać na krótkie kawałki. Na 1/2 kg. łodyg dać 25—30 dkg cukru grysikowego. Pokrajany rzewień posypać cukrem i na blaszanej miseczce wsunąć do gorącego piekarnika. Po paru minutach pomieszać łyżką. Gdy zgęstnieje, zdjąć z ognia. Bardzo dobra marmelada do śniadania, do ciastek etc.

ŁATWE CIASTECZKA Z POZIOMKAMI.

Literatka świeżego masła, 1/4 litra poziomek, literatka kwaśnej śmietany, 1/8 litra śmietanki, 2 literatki sianej mąki, 6 dkg cukru pudru.

Ze śmietany, masła mąki wyrobić ciasto. Na pół godziny zostawić je w chłodzie. Wywałkować na grubość 1 centymetra i wycinać małe krążki. W co drugim wyciąć środek. Nakładać na cały krążek, krążek wycięty i upiec na złoty kolor w gorącym piecu. Gdy ostygną, nałożyć bitą kremówką z poziomkami i cukrem.

GALARETKA CYTRYNOWA

½ litra wody, 1—2 cytryny, skórka z ¼ cytryny, 1 dkg. agaru, 12 dkg. cukru, 2 jabłka.

Agar umyć, namoczyć w ¼ litra wody. Potem gotować tak długo aż się zupełnie rozpuści. W ¼ l. wody ciepłej rozpuścić cukier, wcisnąć sok z jednej dużej cytryny, lub dwóch małych (do smaku) dodać odrobinę skórki. Wymięszać z ugotowanym i przecedzonym agarem. Foremkę szklaną lub porcelanową polać wodą, posypać cukrem, włożyć pokrajane surowe jabłka (albo banany), wlać galaretkę. Zostawić przez 3 godziny w chłodzie.

Sala Kaminska Skawina
Moniek Goldwasser Jordanów
zaręczeni
Osobnych zawiadomień nie wysyła się

Odpowiedzi Redakcji:

HAROCEH LAAWOD: Może Pan zwróci się do kierownictwa farmy Akiby na Bonarce.

BEBORG: Nadesłane nam fraszki nie nadają się do druku. Proszę nie posyłać więcej.

N. S. № XX. Nie ma Pan żadnych szans przyjęcia do Syndykatu.

ST. CZYTELNICZKA „NOW. DZIENNIKA“: Bursa rzemieślnicza, Podbrzezie 6.

A. L. J. G. Nie skorzystamy.

P. ISENBERGOWA, ROZWADÓW: Adres ten jest nam nieznany.

Piękny rozwój Izby Handlowej Polsko-Palestyńskiej

Wielka Wystawa Palestyńska w Polsce

WARSZAWA, w czerwcu.

Przy bardzo licznym udziale członków odbyło się doroczne Walne Zgromadzenie Izby Handlowej Polsko-Palestyńskiej w Warszawie. Po zagajeniu zebrania przez prez. Lewitego, został wybrany przewodniczącym pos. dr H. Rosmarin.

Prezes Izby p. Leon Lewite wygłosił dłuższe ogólne sprawozdanie z działalności Izby na tle ogólnej sytuacji w Palestynie w r. 1937. Rok ten zakończył dwunastolecie działalności Izby, w który instytucja ta weszła wzbogacona o doświadczenia dotychczasowych lat pracy. Rok ten, podobnie jak poprzednie, stwierdził, jak doniosłą rolę odgrywa Izba w rozwoju całokształtu stosunków między Polską a Palestyną, pełniąc swe funkcje w służbie jaknajszerzej pojętego interesu społecznego dla dobra obu krajów. Rok sprawozdawczy przyniósł dalsze rozszerzenie zasięgu kompetencyj, uprawnień zainteresowań tej instytucji, bez której trudnoby sobie wyobrazić normalne funkcjonowanie aparatu wymiany gospodarczej między Polską a Palestyną. To też prace Izby we wszystkich jej działach przyczyniły się do dalszego rozwoju stosunków między Polską a Palestyną.

Po dokładnej analizie sytuacji gospodarczej i politycznej Palestyny w roku ubiegłym przechodzi mówca do szczegółowego skreślenia obecnej fazy stosunków polsko palestyńskich. Całokształt ich stał w roku sprawozdawczym pod znakiem podpisanego w dniu 4 marca 1937 protokołu rozrachunkowego między Polskim Instytutem Rozrachunkowym a Agencją Żydowską. Był to rozrachunek między Polską a ludnością żydowską Palestyny. Doświadczenia poczynione w dziedzinie clearingu polsko palestyńskiego potwierdziły w całej rozciągłości zasadnicze stanowisko Izby i realność jej przewidywań. Izba, która była w toku pertraktacyj clearingowych konsultowana, wyrażała swe opinie w kierunku objęcia układem całokształtu obrotów płatniczych między obu krajami. Zasady te, niestety, tylko po części znalazły swój wyraz w zawartej umowie clearingowej, co stanowiło zasadniczy błąd całego systemu. Izba przedsiębrała równolegle z rozwojem stosunków konieczne kroki celem zapewnienia eksportowi polskiemu — którego nadwyżka miała być przeznaczona na emigrację tzw. kapitalistyczną, pełnego zasięgu i rozwoju, szczególnie przez udzielanie mu wszelkiej pomocy eksportowej. Niestety okazało się w praktyce, że wprowadzone wbrew opinii Izby opłaty w wysokości 7 proc. którą zostały obłożone przekazy emigrantów kapitalistycznych, wpłynęły w znacznym stopniu hamująco na chęć korzystania emigrantów z aparatu clearingowego. Ponieważ zaś inna droga nie istniała, wobec tego emigracja kapitalistyczna spadła do minimum, wynosząc w ciągu trwania umowy clearingowej w okresie, do którego odnosi się obecne sprawozdanie, tj. od maja do grudnia 1937 zaledwie 2 rodziny. Pomimo to słuszności tezy, że nałożenie na emigrantów świadczeń niespotykanych przy emigracji z Polski do żadnego innego kraju mijało się z celem i wywołać musiało skutki niepożądane i rezultaty minimalne.

W roku sprawozdawczym kształtował się handel między Polską a Palestyną naogół pomyślnie. Eksport do Palestyny wzrósł o 40 proc. z 6,8 do 9,5 milionów zł. Import z Palestyny wzrósł o 4 proc. z 6,1 na 6,3 miliona zł, przyczym import ten mógł być znacznie większy, gdyż poważne kontyngenty przywozowe, szczególnie na owoce cytrusowe, nie zostały wykorzystane. Polska ma stale saldo dodatnie w obrotach handlowych z Palestyną, wynosiło ono w ostatnim pięcioleciu 27,4 miliona zł. Eksport do Palestyny byłby znacznie wyższy — gdyby nie sztuczne derutowanie ceny na rynku palestyńskim przez „Haawarę“ niemiecką. Prez. Lewite kończy swe nader interesujące sprawozdanie wyrażeniem przeświadczenia, że Izbie danym będzie i w przyszłości przyczyniać się do wszechstronnej rozbudowy związków gospodarczych — między Polską a potężnie rozwijającym się życiem gospodarczym nowej Palestyny.

Dyrektor Izby p. inż. J. Thon wygłosił z kolei szczegółowy referat sprawozdawczy z prac Izby — które były zorganizowane w następujących wydziałach: prezydialny, handlowy, Targów i Wystaw, przesiedleńczy, dla spraw morskich i lotniczych, wydawnictw i prasy, turystyczny i administracyjny. Każdy z tych wydziałów dzielił się na poszczególne referaty, w których pracowali referenci oraz siły pomocnicze. W związku z wzrostem agend, szczególnie wobec wprowadzenia systemu rozrachunkowego między Polską a Palestyną, zaszła konieczność szerszego informowania społeczeństwa o postanowieniach, odnoszących się do przekazywania należności z różnych tytułów do Palestyny i otrzymywania ich stamtąd. Izba ma do zanotowania poważne rezultaty w dziedzinie propagandy problemów palestyńskich zarówno o-ile chodzi o zainteresowanie społeczeństwa polskiego, jak żydowskiego w Polsce przejawami życia Palestyny. Szczególnie życzliwe stanowisko wobec prac Izby zajmowała cała prasa.

Zarówno pod względem organizacyjnym, jak i pod względem wydajności pracy zostały w roku sprawozdawczym poczynione dalsze ulepszenia — które zezwoliły Izbie sprawnie podołać nowym działom pracy obok dotychczas już istniejących.

Szczegółowe sprawozdanie finansowe za rok sprawozdawczy oraz preliminarz budżetowy na rok następny przedstawił wiceprezes Izby, p. konsul M. Friede. Pan dyr. M. Kleiman przedłożył sprawozdanie Komisji Rewizyjnej.

Nad wygłoszonymi sprawozdaniami rozwinęła dłuższa, na wysokim poziomie stojąca dyskusja.

Zwrócono uwagę w dyskusji na mankamenty w działaniu dotychczasowym clearingu. Wyrażono żal, że władze Izby nie dość energicznie przeciwdziałały złym skutkom systemu clearingowego ze względu na to, że zarówno umowa, jak i szczególnie jej przeprowadzenie, zwłaszcza na terenie Palestyny, nie dały pożądanych rezultatów ani dla pogłębienia stosunków handlowych ani tym samym dla zwiększenia emigracji. Żądano dołożenia starań, by nie obciążać emigracji zbędnymi a dotkliwymi opłatami, które muszą tę emigrację zahamować.

W wyniku dyskusji uchwalono przez aklamację absolutorium dla ustępujących władz ze szczególnym podziękowaniem dla prezydium Izby oraz dyrekcji. Poza tym przyjęto rezolucję następującej treści: Walne Zgromadzenie poleca nowo obranym władzom, by w związku z toczącymi się rozmowami na temat obrotów płatniczych polsko palestyńskich stały na straży najszerzej pojętego rozwoju stosunków gospodarczych, między nimi w interesie obu krajów.

Z kolei, na podstawie referatu wicedyrektora Izby, p. A. Ankera, Walne Zgromadzenie zaakceptowało plan zorganizowania jesienią br. *„Wielkiej Wystawy Palestyńskiej“ w Polsce.*

Następnie Walne Zgromadzenie dokonało wyborów uzupełniających do Rady Izby. W wyniku wyborów uzupełniających skład Rady przedstawia się, jak następuje:

W skład Rady weszli pp. prez. Zygmunt Aleksandrowicz, dr inż. Birstein Gustaw, dr inż. Antoni Eiger, prez. Naum Eitingon, konsul Maksymilian Friede, prez. Sz. Fürstenberg, prez. Abram Gepner, dyr. inż. Daniel Goldberg, dyr. dr Herman Horowitz, sędzia Samuel Königstein, prez. dr. J. Landau, nacz. dyr. Aleksander Leszczyński, prez. Leon Lewite, prez. Maurycy Mayzel, prez. Leopold Milsztejn, nacz. dyr. Emil Modrycki, adw. Borys Ołomucki, dyr. Arnold Perlmutter, dyr. dr Henryk Mitterman, adw. dr Henryk Rosmarin, dyr. inż. Simon Rykwert, dr Władysław Sachs, prez. Karol Sachs, dyr. Józef Skowronek, pos. dr Emil Sommerstein, dyr. dr Emil Spät, adw. dr Natan Sussman, urez. Rafał Szereszowski, dyr. dr Taube, dyr. Henryk Taubenfeld. nż. Marek Temkin, dyr. inż. Ludwik Zejfert,

W skład Komisji Rewizyjnej weszli pp. dyr. Michał Friedberg, dyr. Mieczysław Kleinman, dyr. Mieczysław Kott, dyr. Adolf Stranzman, dr Roman Zylberstein.

Informator prawniczy

„MEZAPEH LITSZIWAH“. 1) Uważamy, że Urząd Skarbowy jest związany pierwszym postanowieniem co do utrzymania w mocy ryczałtu, jakie w tej sprawie wydał. Dlatego jesteśmy zdania, że powinien Pan przeciwko drugiemu postanowieniu co do wyłączenia z ryczałtu wnieść zażalenie, oraz powołać się na pierwsze w tej sprawie postanowienie. 2) Na drogę sądową w takiej sprawie wystąpić nie można. Istnieje tylko droga zażalenia, o czym mowa wyżej w odpowiedzi pod 1). 3) Pyta Pan, czy może Pan zawrzeć ugodę według wyższej grupy ryczałtu. Ugoda taka jednak w rozporządzeniu o podatku zryczałtowanym na rok 1938 nie jest wogóle przewidzianą, wobec czego nie może być tutaj mowy o żadnej ugodzie. Może Pan być albo wyłączony z ryczałtu, albo też zaliczony do ryczałtu, tak, jak poprzednio, natomiast nie może tu być zawarta żadna ugoda.

„WIERNY CZYTELNIK“. 1) Jeśli nie przyjmie Pan warunków właściciela i nie wynajmie mieszkania, jako lokator, pozostanie Pan nadal w tym mieszkaniu, jako sublokator, przy czym jest Pan związany stosunkiem najmu tylko z lokatorem, a nie z właścicielem realności. 2) Jak długo lokator, u którego mieszkanie Pan podnajmuje, jest najemcą tego lokalu, tak długo gospodarz nie może Pana wyeksmitować. 3) Gdyby jednak właściciel realności wypowiedział mieszkanie lokatorowi i uzyskał przeciwko niemu wyrok, orzekający eksmisję, to wyrokiem tym zostanie orzeczona również eksmisja Pana, jako sublokatora. Oczywiście w takim wypadku musiałby Pan opróżnić zajmowane mieszkanie. 4) Ochrona lokatorów nie może Pana uchronić przed utratą tego mieszkania. 5) W razie wypowiedzenia mieszkania lokatorowi może Pan wystąpić w spór po stronie pozwanego lokatora w charakterze interwenienta ubocznego (art. 73 i 80 kodeksu postępowania cywilnego i art. 14 ustawy o ochronie lokatorów).

„INFORMACJA SZYNKARSKA“. 1) O ile chodzi o obrót w Pańskiej „domowej“ sprzedaży wyrobów tytonowych, to przez obrót uważa się sumę, stanowiącą różnicę między ceną, pobieraną przez państw. Monopol Tyton. a ceną sprzedaży, wyznaczoną przez Monopol. Wobec tego tylko tę różnicę zaliczono do Pańskiego obrotu. 2) Powinien Pan wykupić świadectwo przemysłowe IV. kategorii handlowej.

P. B. NATOWICZ. Zasadniczo wszystkie ruchomości podlegają egzekucji za wyjątkiem tylko tych, które są w ustawie szczegółowo wymienione. Zwolnione od egzekucji są sprzęty domowe, pościel, bielizna, i ubranie codzienne niezbędne dla dłużnika i członków jego rodziny. Nie podlegają egzekucji, np. łóżka, jedyny stół, krzesła, jedyna szafa i t. d. O ile chodzi o odzież, to nie podlegają egzekucji bielizna, oraz ubranie codzienne, które są konieczne dla dłużnika, oraz członków jego rodziny, a nadto ubranie przyzwoite dłużnika pracującego umysłowo.

„WDZIĘCZNY F. G.“. 1) Oczywście najlepiej dla Pana byłoby uzyskać nazwisko ojca. Wobec tego jednak, że jest Pan nieślubnym synem, a metryka opiewa na nazwisko matki, będzie niemożliwym sprostowanie nazwiska Pańskiego na nazwisko ojca. 2) Może Pan uzyskać zmianę nazwiska na nazwisko ojca. W tym celu musiałby Pan wnieść prośbę o zmianę nazwiska. W podaniu należy przedstawić powody, dla których prosi Pan o zmianę nazwiska. Do prośby musi Pan dołączyć metrykę urodzenia swoją, metrykę ślubu, oraz metrykę urodzenia niepełnoletnich dzieci i dowód obywatelstwa polskiego (poświadczenie obywatelstwa, akt nadania obywatelstwa, akt uznania, akt odzyskania obywatelstwa, lub poświadczenie opcji na rzecz obywatelstwa polskiego). Prośbę należy wnieść do Prezydenta miasta, względnie do właściwego Starostwa. Uważamy, że inną drogą nie uzyska Pan tego nazwiska. 3) Starane się o nazwisko matki uważamy za bezcelowe, skoro nie może Pan uzyskać odnośnych dokumentów.

KRONIKA

CZERWIEC
19
NIEDZIELA

Wschód słońca 3 g 25 m
Zachód słońca 8 g 00 m
20 Siwon 5698

Egzaminy wstępne

Egzaminy wstępne do Gimnazjum Mechanicznego odbędą się dopiero po wakacjach, dnia 31 sierpnia b. r. o godzinie 8.

do klasy I i wyższych Gimnazjum Żydowskiego im. Dra Chaima Hilfsteina w Krakowie odbędą się w niedzielę dnia 19 b. m. o godzinie 8.30 w gmachu Gimnazjum przy ul. Brzozowej 5. — Egzaminy wstępne do Liceum ogólnokształcącego odbędą się (wydziały: humanistyczny, matematyczno-fizyczny i przyrodniczy) w środę, dnia 22 b. m. o godzinie 8.

Zgłoszenia do powyższych zakładów jakoteż do kl. I szkoły powszechnej od rocznika 1932 począwszy oraz do klas wyższych przyjmuje się codziennie od godziny 10 do 15.

—oo—

Dziś Rada Partyjna Organizacji Syjonistycznej zach. Małopolski i Śląska

Egzekutywa Organizacji Syjonistycznej dla zach. Małopolski i Śląska zwołała na dziś 19 czerwca br. posiedzenie Rady Partyjnej Organizacji Syjonistycznej z następującym porządkiem dziennym:

1) Obecna sytuacja w Palestynie i syjoniźmie — referuje prez. dr I. Schwarzbart, 2) Sytuacja Żydostwa polskiego — referuje dr Szymon Feldblum, 3) Sprawozdanie z działalności Egzekutywy — referuje mgr Leon Salpeter, 4) Wnioski i ewentualia.

Prawo udziału w Radzie Partyjnej z głosem stanowczym mają członkowie Rady Partyjnej, w skład której wchodzą imiennie ustaleni w porozumieniu z Komitetatmi Lokalnymi członkowie Rady Partyjnej, członkowie Rady Centralnej i członkowie Egzekutywy. Egzekutywa wysłała wszystkim członkom Rady Partyjnej osobne zaproszenia.

Obrady Rady Partyjnej toczyć się będą w sali Żydowskiego Domu Akademickiego w Krakowie, przy ul. Przemyskiej 3.

Początek posiedzenia punktualnie o godz. 10.45 przedpołudniem (a nie jak poprzednio podano — o godz. 10).

Jubileusz prof. dr. St. Kutrzeby

W Auli Uniw. Jag. odbyła się uroczystość uczczenia 40-lecia pracy naukowej prof. dr St. Kutrzeby, kilkakrotnego rektora U. J. i sekretarza Polskiej Akademii Umiejętności.

W uroczystości wzięli udział przedstawiciel Min. W. R. i O. P. prof. dr Aleksandrowicz, przedstawiciele miejscowych władz, świata nauki i zaproszeni goście.

Do jubilata przemówił rektor prof. dr Szafer, poczym przemówienie po łacinie wygłosił promotor prof. dr Semkowicz, wręczając jubilatowi dyplom doktora filozofii honoris causa.

Dotkliwe skutki ostatnich burz

Ostatnie burze, jakie przeszły nad powiatem bocheńskim, spowodowały znaczne szkody. Od gradu i powodzi najbardziej ucierpiały gminy Wiśnicz Nowy, Lipnica Murowana, Trzciana, Rzezawa, Ujście Solne i Bochnia. Woda zniszczyła plony, wyjałowiła grunta, uszkodziła domy. Blisko 200 osób znalazło się bez środków do życia. Ogólne straty na terenie powiatu bocheńskiego wynoszą 400.000 zł., z czego szkody w Trzcianie 10.000 zł.

Ostatnia burza gradowa, jaka przeszła nad powiatem olkuskim wyrządziła wielkie szkody, oceniane na kilkaset tysięcy zł. Klęska ta jest większa w rozmiarach aniżeli w maju roku ubiegłego. W okolicy Ojcowa dotknęła ona bowiem obecnie aż 5 gmin niszcząc w niektórych miejscowościach plony w 90 procentach. Ponadto grad wielkości orzecha włoskiego i kurzego jaja zniszczył większą ilość drzewek owocowych, sporo dobytku m. in. ptactwa domowego, uszkodził wiele dachów itp.

Dwa zabójstwa w Krakowie i ich epilog przed forum sądowym

Sąd Okręgowy w Krakowie rozpatrywał wczoraj dwie sprawy o zabójstwo W pierwszym wypadku chodziło o zabicie robotnika Edwarda Lepiarza, który pewnego dnia pobity został cegłami po głowie na śmietnisku przy ul. Rymarskiej. Doszło tam do sprzeczki, w czasie której Jan Krawczyk i Jan Przybylski pobili Lepiarza cegłami po głowie, tak, że zmarł na skutek odniesionych obrażeń.

W tej samej sprawie oskarżeni byli Felicja Krawczyk, Marian Krawczyk i Stanisław Burowski. Krawczykowa namawiała dalszych dwóch oskarżonych, aby zeznawali korzystnie dla sprawców zabójswa. Krawczykowa została skazana na 1 rok więzienia i zatrzymana od razu po ogłoszeniu wyroku na sali rozpraw. Dalsi dwaj oskarżeni zostali zasądzeni po 3 miesiące aresztu z zawieszeniem.

Drugi proces toczył się przeciw sprawcy zabójstwa, jakie nie dawno popełnione zostało na Placu Szczepańskim. Zginął tu od uderzenia nożem Ludwik Czarkiewicz, a sprawcą zabójstwa okazał się Franciszek Klin. Około północy Klin wyszedł z restauracji na ul Szczepańskiej i zaczepił Czarkiewicza, idącego w towarzystwie kolegi. W trakcie sprzeczki Klin uderzył Czarkiewicza nożem w pachwinę. Ciężko ranny począł uciekać, przebiegł jeszcze do restauracji Pavillon i tutaj padł na chodnik. Przeniesiony do karetki Pogotowia Ratunkowego, Czarkiewicz zmarł.

Na rozprawie tłumaczył się Klin, że został zaczepiony przez Czarkiewicza. Proces zakończył się zasądzeniem zabójcy na 7 lat więzienia.

21 wypadków odry

W Wydz. Zdrowia Publicznego Zarządu Miejskiego w Krakowie zgłoszono w ciągu ubiegłego tygodnia następujące choroby zakaźne: błonica 3 wypadki, płonica 13, odra 21, krztusiec 2, zimnica 3, róża 1, nagminne zapalenie przyusznicy 1.

Aresztowania w Krakowie

Organa P. P. doprowadziły i zatrzymały w Krakowie: do stwierdzenia tożsamości 23 osoby, za drobne kradzieże 7, za wykroczenia przeciw porz. publ. 4, za opilstwo 1.

—<>—

—<>—

— DZIŚ, W NIEDZIELĘ odbędzie się wycieczka statkiem do Grodziska urządzona przez Sekcję Wioślarską „Makkabi“ i „Ezrę Chalucową“. Wyjazd z placu Groble o godz. 2 pop.

—<>—

— FIRMY INTERESUJĄCE SIĘ EKSPORTEM NA LITWĘ są proszone o zgłaszanie się do Biura Izby Przemysłowo - Handlowej w Krakowie (Wydział Handlu Zagranicznego, II. p.) w godzinach urzędowych, celem przedstawienia swych wniosków.

—oo—

— Z REFERATU SANITARNEGO EZRY CHALUCOWEJ. Jutro, godz. 8-ma wiecz. w lokalu plugi „Wiza“ wykład p. dr Steinberga z cyklu „Higiena“ dla higienistów plug chalucowych w Krakowie.

—<>—

— MORIJA. Dziś 8-ma wiecz. zebranie organizacyjne w sprawie kolonii.

—oo—

— I. SALON W DOMU PLASTYKÓW. Do wczorajszej recenzji z wystawy zakradło się kilka błędów zecerskich. W nwadze o *E. Geppercie*, zamiast „powinowactwa z Kowalskim“, ma być „...z *Kowarskim*“. Przy omówieniu prac *Karola Förstera* zamiast „w artystycznych...“, ma być „*w czystych* tonach“.

Wyjazd gen. Keitla z Budapesztu

Budapeszt, 18. 6. PAT. Szef dowództwa niemieckich sił zbrojnych generał Keitel, po 4-dniowym pobycie w stolicy Węgier odleciał dziś samolotem do Berlina.

Z teatru, literatury i sztuki

— ŻYD. TEATR LETNI, Stradom 11. Gościnne występy warszawskiego teatru „Central“ z Gizą Heiden, S. Prizamentem, J. Fiszerem i M. Hilsbergem na czele. Wczorajsza premiera „Frejlich in Sztetl“ została przyjęta przez szczelnie wypełnioną widownię z wielkim entuzjazmem. Dziś dwa przedstawienia o godz. 4.30 pop. po cenach zniżonych i o godz 8.45 wieczór. Bilety do nabycia przez cały dzień przy kasie teatru.

—oo—

TEATR IM. J. SŁOWACKIEGO

Niedziela, godz. 3 pop.: „Pan Jowialski“ godz. 8 wiecz.: „Skiz“.

REPERTUAR KINOTEATRÓW

ADRIA: „Straceńcy“ i „Zbłądziłem“ (Ch. Boyer).
ATLANTIC: „Port Artura“ (Daniella Darieux) i „Dziki zachód“ (Ken Maynard).
APOLLO: „Kalif Bagdadu“ (Eddie Cantor)
LOPP: „Koniec pani Cheney“.
PROMIEŃ: „Alarm na morzu“
STELLA: „Pieśniarz Warszawy“
SZTUKA: „Niewinnie się zaczęło“ (Loretta Young, T. Power).
UCIECHA: „Dama z portretu“
WANDA: „Uśmiech i łzy Wiednia“ (Olga Czechowa, Werner Kraus)

Z GIEŁDY

KRAKOWSKA GIEŁDA ZBOŻOWA.

KRAKÓW, 18 czerwca. Pszenica jednolita dworska czerw. 26—26.25, biała 26—26.25, zbierana targowa 25.50—25.75, żyto jednolite dworskie 21.40—21.60, zbierane targowe 21—21.25, jęczmień jednolity dworski 17.75—18.25, przemiałowy 16.75—17, pastewny 16.50—16.75, owies jednolity dworski 21—21.25, zbierany targowy 20.50—20.75, zadeszczony 19.50—19.75. Mąka pszenna gat. I. 30% 43—44.50, gat. I. 50% 41.75—42.75, IA 65% 38—39, razowa 95% 32.50—33, gat. 30—65% 35.50—36.25, gat. IIA 50—65% 29—30, pastewna 14.50—15. mąka żytnia okr. krakowskiego gat. I. 50% 33.50—34, gat. I. 65% 32—32.50, razowa 95% 25—25.50, gat. II 50—65% 20—20.50, mąka żytnia okręgu poznańskiego gat. I. 50% 34—34.50. gat. I. 65% 32.50—33, Otręby standart. pszenne miałkie 13—13.50, średnie 12—12.25, żytnie 12.75—13. Tendencja i obroty pszenica 35 spokojna, żyto 5 spokojna, jęczmień — spokojna, owies 14 spokojna. Ogólny obrót 461 ton, tendencja ogólna spokojna.

POZNAŃSKA GIEŁDA ZBOŻOWA.

POZNAŃ 18. czerwca. Ceny orientacyjne bez zmiany Tendencja i obroty: pszenica 170 spokojna, żyto 385 spokojna, jęczmień 25 słaba, owies 25 spokojna, przetwory młynarskie 582 spokojna. nasiona 39 spokojna. Ogólny obrót 1238 ton.

GIEŁDA WARSZAWSKA.

WARSZAWA. 18 czerwca. Kursy zamknięcia. Akcje: Bank Polski 120, Żyrardów 47.50. Cukier 33, Lilpop 74. Starachowice 35.50, Węgiel 25.75. Tendencja utrzymana.

Papiery procentowe: 3% premiowa poż. inwestycyjna I em. 880.75, II em. 81 7/8, 5% poż. konwersyjna 70.25, 4% poż. konsolidacyjna 67.25—67, 4% poż. dolarowa (dolarówka) 42, 4½% poż. wewnętrzna 65.25. Tendencja mocniejsza.

POŻYCZKI POLSKIE W NOWYM JORKU

NOWY JORK. 17 czerwca. Kursy zamknięcia 8% poż. Dillonowska 45.50, 7% poż. Stabilizacyjna 60, 6% poż. dolarowa 45 3/8. Tendencja utrzymana.

Bł. p.

BLIMA WEISSBERG

właścicielka firmy B. Weissberg w Tarnowie

zmarła po długich a ciężkich cierpieniach przeżywszy lat 72

Pogrzeb odbył się w piątek dnia 17 czerwca w Tarnowie, o czym zawiadamia w głębokim żalu pozostała

RODZINA

Z prac komisji Woodheada

Jerozolima, 18. 6. ŻAT. Komisja dla podziału Palestyny na dzisiejszym posiedzeniu przesłuchała orientalistę angielskiego, Nezil Barbour, który znany jest ze swych przyjaznych stosunków z Arabami. Jak się ŻAT-na dowiaduje, Barbour bronił przed komisją arabskiego stanowiska przeciwko podziałowi Palestyny.

W poniedziałek, tj. 20 bm. odbędzie się publiczne posiedzenie komisji dla podziału Palestyny. Komisja przesłucha dra Akzina jako przedstawiciela N. O. S.

Dalsze akty terroru i sabotażu

Jerozolima, 18. 6. ŻAT. Według komunikatu policyjnego, w ciągu ostatniej doby zanotowano 11 aktów terroru i sabotaży, w czym 3 zabójstwa. Zamordowano m. in. kobietę arabską.

W Rosz Pina terroryści arabscy podpalili zboże, a koloniści w czasie gaszenia pożaru ostrzeliwani byli przez terrorystów.

W pobliżu Chan Junis terroryści wysadzili za pomocą dynamitu tor kolejowy. Drezyna wojskowa wykoleiła się. Ofiar w ludziach nie było.

Szlachetny gest

Buenos Aires, 18. 6. ŻAT. Znany przemysłowiec żydowski Philipp Merlin ofiarował 1.000 akrów żyznej ziemi w prowincji St. Louis na kolonizację uchodźców austriackich.

Grupa inżynierów angielskich przybędzie do Polski

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 18. 6. (A). W wyniku pobytu delegacji technicznej, wysłanej przez Ministerstwo Przemysłu i Handlu do Anglii w celu zwiedzenia tamtejszych urządzeń elektrycznych i produkcji maszyn przybędzie w najbliższym czasie do Polski grupa inżynierów angielskich. Zbadają oni na miejscu polskie urządzenia elektryfikacyjne i omówią szczegóły techniczne wielkich inwestycyj, projektowanych w Polsce w zakresie elektryfikacji.

Belgia wydaje wizy tranzytowe

Warszawa, 18. 6. (A). Wobec wiadomości w niektórych pismach porannych o nieoczekiwanym wstrzymaniu wydawania wiz tranzytowych przez konsulaty belgijskie obywatelom polskim powracającym z Francji, informuje poselstwo belgijskie w Warszawie, że wiadomość ta jest nieścisła. Władze belgijskie wydają w dalszym ciągu wizy zarówno pobytowe, jak i tranzytowe. Wymagają jedynie osobistego stawiania się w konsulatach.

Członkowie O N. R. aresztowani

Warszawa, 18. 6. (Sin). Z nakazu władz bezpieczeństwa przeprowadzono wśród licznych członków byłego ONR aresztowania za wypisywanie nielegalnych haseł. M. in. w Białymstoku aresztowano 3 członków tej organizacji.

Brat gen. Franco złożył listy uwierzytelniające w Portugalii

Lizbona, 18. 6. (R) Nowomianowany ambasador rządu w Burgos Mikołaj Franco (brat generała) złożył dziś na ręce prezydenta Carmony w obecności premiera Salazara listy uwierzytelniające.

Delegacja kupiectwa żydowskiego u ministra Romana

Warszawa, 18. 6. ŻAT. Dnia 17 b. m. delegacja prezydium Rady Naczelnej Związku Kupiectwa żydowskiego została przyjęta przez p. ministra Przemysłu i Handlu, Romana. Delegacja, w składzie prezesa Ketnera, Lewensteina i prez. Kowenoki przedstawiła p. ministrowi przebieg i wyniki obrad odbytego w czerwcu posiedzenia prezydium Rady Naczelnej i wręczyła odnośny memoriał.

Członkowie delegacji zobrazowali ciężkie warunki, w jakich przypada pracować kupiectwu żydowskiemu, co niewątpliwie odbija się na rozwoju całego gospodarstwa. W toku dyskusji p. minister zwrócił szczególną uwagę na zagadnienia eksportu.

Protest przeciw paragrafowi aryjskiemu

Warszawa, 18. 6. (A) Do komisariatu rządu w Warszawie został zgłoszony protest grupy właścicieli realności przeciwko zmianie statutu Związku właścicieli nieruchomości. Zmiana ta polega — jak wiadomo — na wprowadzeniu paragrafu aryjskiego. Większa część delegatów wskazuje, że zmiana ta została przeprowadzona w sposób nieformalny, gdyż nie została przeprowadzona w terminie 2-tygodniowym przed walnym zgromadzeniem, jak to przewiduje statut i jedynie dzięki temu udało się ją przeprowadzić.

O demokratyczną ordynację wyborczą do parlamentu

Warszawa, 18. 6. (Sin). W „Zielonym Sztandarze" w artykule wstępnym ukazał się następujący ustęp: „Na drodze koniecznych zmian leży sprawa nowej demokratycznej ordynacji wyborczej do Sejmu i Senatu oraz sprawa najrychlejszych wyborów do ciał parlamentarnych. Chłopi nie mają czasu czekać, aż się namyślą ci, którzy w ramach obecnego porządku czują się najlepiej!"

Michalski osadzony w więzieniu mokotowskim

Warszawa, 18. 6. (Sin). Wczoraj w godzinach rannych z nakazu prokuratora przy warszawskim Sądzie Okręgowym aresztowany został Paweł Michalski, który, jak wiadomo, został skazany na 8 lat więzienia. Aresztowanie nastąpiło wskutek decyzji Sądu Okręgowego o zmianie środka zapobiegawczego z 5.000 zł kaucji na areszt.

Michalski został osadzony w seperatce w więzieniu mokotowskim, natomiast były poseł Idzikowski jest poszukiwany przez władze policyjne.

Zmiana uprawnień dewizowych

Warszawa, 18. 6. PAT. Jak się dowiadujemy z miarodajnego źródła w najbliższym czasie ukaże się zarządzenie ministra Skarbu, na podstawie którego niektórym instytucjom kredytowym zmienione będą uprawnienia dewizowe. Ponieważ instytucje te dokonały w ciągu ostatniego roku nieznacznych obrotów dewizowych, a ogólna ich działalność jest związana z operacjami o innym charakterze, przeto pełne ich uprawnienia dewizowe w postaci banków dewizowych będą zmienione na uprawnienia ograniczone, agentów dewizowych.

Zarządzenie to nie zostało podyktowane żadnymi innymi względami, poza koniecznością usprawnienia administracji obrotów dewizowych przez większą ich centralizację.

Spólnik Al Capone'a w Polsce

Warszawa, 18. 6. (A) Do Warszawy przybył obywatel polski Maksymilian Góral, który przed 25 laty wyemigrował do Stanów Zjednoczonych i tam zorganizował groźną szajkę przemytników i gangsterów. Uchodził on w Ameryce za jednego z najniebezpieczniejszych przestępców. W okresie prohibicji zajmował się przemytem alkoholu, mając na swoje usługi całą flotyllę łodzi przemytniczych. Między szajką Górala a osławionym Al Capone rozgrywały się często krwawe walki. W końcu jednak obaj konkurenci zawarli spółkę.

Policja amerykańska zorganizowała specjalne oddziały dla zwalczania połączonych sił Al Capone'a z Góralem. Po osadzeniu Al Capone w więzieniu Sing-Sing Góral musiał zbiec z Ameryki i ostatnio przybył do kraju, gdzie został zaraz po przybyciu aresztowany, gdyż zachodziła obawa, że groźny przestępca rozpocznie na terenie Polski „działalność". Wobec tego jednak, że przeciwko Góralowi nie było żadnych dowodów winy, musiano go zwolnić z więzienia, zwłaszcza, iż oświadczył on, iż będzie w Polsce prowadził życie uczciwego człowieka.

Mecz Polska — Brazylia w Warszawie?

Warszawa, 18. 6. Reprezentacja piłkarska Brazylii pozostanie w Europie jeszcze przez kilkanaście dni. Pragnąc wykorzystać ten fakt, zarząd P. Z. P. N. nawiązał pertraktacje z kierownictwem drużyny brazylijskiej celem doprowadzenia do rozegrania rewanżowego spotkania Polska — Brazylia w Warszawie.

W razie zgody Brazylijczyków mecze miały by miejsce w przyszłym tygodniu

Audiencje na Zamku

Warszawa, 18. 6. PAT. Pan Prezydent RP. przyjął w dniu dzisiejszym p. Henryka Józewskiego, wojewodę łódzkiego a następnie p. Aleksandra Hauke-Nowaka, wojewodę wołyńskiego.

Oficerowie-Żydzi przeciw wicemarsz. Miedzińskiemu

Warszawa, 18. 6. (A). W Warszawie rozeszły się pogłoski, że w związku z wystąpieniem wicemarszałka Miedzińskiego na łamach „Gazety Polskiej" kilku oficerów Żydów armii polskiej i należących do tzw. lewicy legionowej i peowiackiej postanowiło wytoczyć p. Miedzińskiemu sprawę honorową.

Skazanie fałszerzy książeczek oszczędnościowych

Warszawa, 18. 6. (A) Sąd Okręgowy ogłosił wyrok w procesie szajki fałszerzy książeczek oszczędnościowych. Na czele bandy stał były urzędnik okrętowy Konstanty Balicki, który jako morfinista wszedł w kontakt z przestępcami, otwierając laboratorium do fałszowania książeczek oszczędnościowych. Sąd skazał Balickiego na 5 lat więzienia, a jego pomocnika Jana Flegę na 4 lata, zaś pozostałych na kary od półtora do 2 lat więzienia.

Aresztowania w Egipcie

Kair, 18. 6. (ŻAT). Policja aresztowała 34 członków związku młodzieży muzułmańskiej w związku z demonstracją na ulicach Kairu na rzecz Arabów palestyńskich.

—<>—

KRONIKA ŁÓDZKA

Zamach samobójczy kupca

Łódź, 18. 6. (G) Przy ul. Zgierskiej posiada fabrykę i sklep Leib Anzel. W dniu dzisiejszym pracownicy, którzy przybyli do sklepu poczuli woń ulatniającego się gazu w sklepie, zaś na podłodze znaleziono nieprzytomnego Anzla. Po dłuższych staraniach przywrócono go do życia.

Jak się okazało, Anzel, który nabył niedawno cegielnię, na skutek długotrwałego strajku poniósł znaczne straty i wpadł w depresję, pod wpływem której usiłował popełnić samobójstwo.

Zasądzenie awanturników

Łódź, 18. 6. (G) W grudniu ubiegłego roku w szkole powszechnej przy ul. Mickiewicza 7 Koło Rodziców zorganizowało zabawę, na którą w nocy usiłowała się wedrzeć większa grupa awanturników. Doszło do bijatyki, w wyniku której padły 3 trupy, zaś lokal szkoły został doszczętnie zdemolowany.

W dniu dzisiejszym sprawcy masakry stanęli przed Sądem Okręgowym, który trzech skazał po 2 lata więzienia, a dwóch po roku, trzech zaś uniewinnił.

Ostatnie notowania giełdowe

BAWEŁNA

NOWY JORK, 18. 6. 8.51 (8.43), lipiec 8.41—8.42 (8.33—8.33), październik 8.42—8.42 (8.35—8.35)

KORZENIE

LONDYN, 18. 6. Tapioka Fair czerwiec-lipiec 12.37, Pieprze czarny loco 3.—, Pieprz Singapore czerwiec-lipiec 2.62, Goździki Zanzibar czerwiec-lipiec 8.—, Papryka cif lipiec-sierpień 60.—

DEWIZY

LONDYN, 18. 6. Nowy Jork 4.9709, Paryż 178.37, Berlin 12.3075, Amsterdam 8.9603, Zurich 21.6475.

EFEKTY

NOWY JORK, 18. 6. American Car 86.50 (87.—), American Car et Foundry 15.62 (16.—) Am. Tobacco 71.— (70.—), Chrysler 41.12 (42.12), Douglas Aircraft 43.— (44.—), Fisk Rubber 5.62 (5.75), Eastman Kodak 150.50 (150.—), General Electric 33.50 (34.—), General Motors 29.12 (29.37), Anaconda 23.62 (24.—) Betlehem Steel 44.— (44.62), Intern Nickel 42.— (43.—) Tennessee Corp. 5.50 (5.50), Shell Union 12.37 (12.25), Standard Oil 46.25 (46.87)

METALE

LONDYN, 18. 6. Srebro 18.37—18.67, Złoto 147.10.

Toz apeluje o Kolonie i Półkolonie dla dzieci

Przystępując pod koniec roku szkolnego do otwarcia sezonu letniego w Sanatorium („Leżalni") na Woli Duchackiej dla dzieci zagrożonych gruźlicą, oraz do uruchomienia Półkolonii dla dzieci rodzin biednych i podupadłych, dla dzieci wątłych i nieodżywionych, TOZ zwraca się z gorącą prośbą do społeczeństwa żydowskiego naszego miasta, o wydatne poparcie tej akcji.

W tym roku pomoc ta jest tym konieczniejsza, że I) liczba dzieci pozostających pod opieką TOZ-u, a więc potrzebujących pobytu na świeżym powietrzu i odpowiedniego odżywiania, wzrosła bardzo znacznie. II) że urządzenie półkolonii na nowym terenie wymaga dużych wkładów dla wybudowania kuchni, werand, natrysków itd.

Po utracie przed 2 laty terenu pod Półkolonie w Cichym Kąciku, udało się TOZ-owi dopiero w tym roku uzyskać odpowiednie miejsce w kilkumorgowym, pięknie położonym ogrodzie, a to dzięki ofiarnej pomocy ze strony Tow. Szkoły Rolniczej „Chaklanut" w Bonarce.

Również i Sanatorium („Leżalnia") dla dzieci zagrożnnych gruźlicą wymaga adaptacji i rozbudowy, gdyż ilość dzieci zakwalifikowanych przez lekarzy, jako potrzebujących pobytu w Sanatorium, wzrosła w dwójnasób.

Wierzymy, że społeczeństwo nasze poprze hojnie nasze wysiłki, zmierzające do ulżenia doli dzieci głodujących i zagrożonych gruźlicą tak samo, jak nam umożliwiło dożywiać w zimie przeszło 500 dzieci.

Niechaj każda rodzina, wysyłając swoje dzieci na wywczasy letnie, pamięta o tych licznych rzeszach dzieci biednych i wątłych, które zamiast świeżego powietrza i otoczenia lasów, łąk i gór, będą miały w swoim otoczeniu ulicę pełną brudu i kurzu i których jedynym pożywieniem jest często suchy chleb i złoży datek na rzecz akcji letniej TOZ-u.

Ofiary prosimy składać w biurze TOZ-u przy przy ul. Grodzkiej 9 II p., albo przesłać przekazem P. K. O. na Nr 409.475 na akcję letnią TOZ-u.

Fermenty w łódzkiej „Falandze"

Łódź, 18. 6. (G) W sferach „Falangi" łódzkiej panuje od dłuższego czasu rozgoryczenie na zarząd łódzkiego oddziału „Falangi". Datuje się to od wypadku, kiedy z Warszawy sprowadzono specjalne bojówki „Falangi" dla rozpędzenia robotników, okupujących przez 12 tygodni mury fabryki Heblera. Sprowadzone bojówki z Warszawy wespół z bezrobotnymi łódzkimi odprawili sutą libację w lokalu „Falangi", a następnie udali się pod gmach fabryki, wyprawa jednak spełzła na niczym, gdyż podchmieleni bojówkarze nie byli w stanie przeforsować „grzmotów fabrycznych". Wrócili przeto do lokalu „Falangi", żądając wynagrodzenia pieniężnego, które im było przyrzeczone, przywódcy jednak łódzcy nie chcieli tego uwzględnić i dali znać łódzkim członkom „Falangi", aby dyskretnie opuścili lokal, pozostałym zaś obiecano, że zaraz otrzymają pieniądze. W tym czasie zarząd „Falangi" zaalarmował policję, prosząc o usunięcie niepożądanych elementów z ich lokalu. Przybyła policja aresztowała kilkudziesięciu bojówkarzy warszawskich, których potem etapem odesłano do Warszawy. Fakty te, które dopiero niedawno zostały ujawnione, wzbudziły wśród członków „Falangi" niebywałe oburzenie i domagają się oni ustąpienia łódzkiego zarządu „Falangi".

Druga nota U.S.A. do Niemiec

Waszyngton, 18. 6. PAT. Rząd U. S. A. poraz drugi skierował notę do rządu Rzeszy, żądającą podjęcia spłaty długów austriackich. W nocie tej rząd Stanów Zjednoczonych wskazuje, że wchłaniając Austrię Rzesza niemiecka przejmuje zarówno aktywa, jak i pasywa gospodarki austriackiej.

Ofensywa hitleryzmu na Bliskim Wschodzie

B. mufti Jerozolimy -- na żołdzie Berlina

Landyn, 18. 6. ZAT. „Daily Herald" zamieszcza wiadomość swego specjalnego korespondenta o wzmożonej ostatnio propagandzie nazistycznej na Bliskim Wschodzie. W różnych ośrodkach organizowane są gniazda szpiegowskie. Propaganda nazistycznaześrodkowuje się głównie w Kairze i Bagdadzie. Agenci nazistyczni wyzyskują zręcznie dla swych celów antagonizm narodowy w różnych krajach a w szczególności ruch mniejszości: Ormian i Kurdów w Iraku i Koptów w Egipcie. Zależnie od specyficznych warunków kraju, akcji jest nadawany charakter antyangielski, antyfrancuski lub antyżydowski. Według informacji tegoż korespondenta, b. mufti Jerozolimy otrzymuje znaczne sumy pieniężne z Niemiec, a to za pośrednictwem banków kairskich i damasceńskich. „Daily Herald" donosi, że w związku z oczekiwanym zarządzeniem o deportacji byłego muftiego Jerozolimy z Syrii, mufti zwrócił się do króla Ibn Sauda o azyl.

Krytyczna sytuacja Czang-Kai-Szeka

Tokio, 18. 6. (R) „Jomiuri Szimbun" donosi z Hongkongu, że chińskie koła finansowe i gospodarcze prowincji południowych wywierają nacisk na marsz. Czang-Kai-Szeka, by zawarł zawieszenia broni z Japonią przed upadkiem Hankou, grożąc wstrzymaniem pomocy finansowej.

W prowincji Fokien wybuchło powstanie elementów projapońskich, mające na celu utworzenie rządu prowincjonalnego, niezawisłego od Hankou. Partyzanci z powodzeniem walczą z wojskami rządowymi.

Odezwa rządów filojapońskich

Tokio, 18. 6. (R) Nowe filojapońskie rządy w Pekinie i Nankinie wystosowały odezwę, głoszącą m. in., że kontynuowanie wojny z Japonią doprowadzi Chiny do kompletnej klęski i spustoszenia. Odezwa nawołuje politycznych i wojskowych przewódców, Koumintangu, by doprowadzili do zawieszenia broni z Japonią, wypowiedzieli posłuszeństwo marsz. Czang-Kai-Szekowi, któremu odezwa zarzuca rujnowanie Chin przy współpracy komunistów oraz by nawiązali kontakt z rządami w Pekinie i Nankinie

* * *

Tokio, 18. 6. (R). Urzędowo donoszą, że wojska japońskie zajęły miasto Tsienczan o 60 km. na wschód od Anking.

Jak w czasach średniowiecza...

„Times“ o sytuacji Żydów w Austrii

(Specjalna służba informacyjna „N. Dziennika“)

Londyn, 18. 6. (B). W związku z mającą odbyć się konferencją pomocy dla uchodźców w Evian publikują „Times“ długie wstrząsające sprawozdanie z sytuacji Żydów w Austrii. Pismo opisuje, jak dalece Żydzi są całkowicie zależni od Gestapo, która nie baczy na zarządzenia innych władz, i kontynuuje:

Od r. 1933 polityka Rzeszy wobec Żydów jest następująca: Emigracja lub ruina. Ale pewna miara przyzwoitości była zachowywana. We Wiedniu i w Austrii nie ma natomiast żadnego rysu przyzwoitości ani ludzkości. Takiej nieprzerwanej orgii żydożerczej nie było od czasów średniowiecza. Nawet sytuacja Żydów w Rosji carskiej była lepsza. Po objęciu władzy przez narodowych socjalistów nastąpił okres gwałtów psychicznych, publicznego upokarzania, okres rabunku w jasny dzień. Mieszkania wybitnych Żydów zostały obrabowane, firmy żydowskie uległy przymusowej „aryzacji“. Okres ten jednak zbliża się ku końcowi. Wyższe władze narodowo-socjalistyczne doszły do przekonania, że ekscesy i rabunki tego rodzaju demoralizują tak ekscedentów jak ich ofiary i komisarz Buerckel polecił osadzić w więzieniu kilkaset ekscedentów. Zrewidowana polityka polega na systematycznej akcji prowadzącej do ruiny gospodarczej oraz na utrzymaniu nastrojów paniki wśród Żydów. „Times“ przypominają, że Goering ogłosił, iż w przeciągu 4-ch lat nie będzie w Wiedniu ani jednego Żyda. Zarządzenia władz miejscowych wywołują wrażenie, jakoby chciały one doprowadzić do ruiny Żydów w przeciągu 4-ch miesięcy.

Jak hitlerowcy inscenizują demonstracje antyżydowskie

Berlin, 18. 6. (B). Podczas kampanii antyżydowskiej stosowana jest przeważnie metoda następująca: Mniejsze grupy specjalnie wybranych osób malują napisy na szybach wystawowych lub na trotuarze przed domami: „Żyd“. Następnie zbierają się przechodnie przed danym sklepem i demonstrują przeciw właścicielowi. Celem ochrony przed demonstrantami policja odprowadza go do aresztu. W najbliższych dniach wszyscy poprzednio karani Żydzi będą musieli zgłosić się na policji, gdzie będą musieli złożyć zeznania o swej obecnej działalności. Jeśli nie zdołają złożyć zadowalniających świadczeń, wówczas istnieje możliwość osadzenia ich w obozie koncentracyjnym. Jak słychać, w tym celu mają powstać dwa nowe specjalne obozy koncentracyjne.

PAT donosi z Niemiec..

Berlin, 18. 6. PAT. W ostatnim czasie policja berlińska przeprowadziła szereg obław w czasie których aresztowano za przestępstwa kryminalne około 500 osób, prawie wyłącznie Żydów, w tym również obywateli obcych W Berlinie zaprzeczają kategorycznie wiadomościom, rozsiewanym za granicą, jakoby liczba aresztowań dochodziła do kilku tysięcy, oraz jakoby obławy obejmowały przestępstwa polityczne. W ostatnich czasach przybyło do Berlina kilka tysięcy Żydów w nadziei, że w wielkim mieście znajdą łatwiej schronienie. Szereg lokali w Berlinie ma skutkiem tego ponownie charakter wybitnie żydowski. We wschodnich dzielnicach miasta doszło do czynnych wystąpień, przy czym ucierpiały sklepy żydowskie. Hasłem do bójek było pobicie przez Żyda(?!) chłopca, członka młodzieży hitlerowskiej w chwili, gdy ten umieszczał na szybie sklepu żydowskiego napis: „precz z Żydami“.

Demonstracje antyżydowskie tłumaczą urzędowo w Berlinie rozgoryczeniem ludności z powodu wielkiego napływu Żydów do stolicy Niemiec.

* * *

Berlin, 18. 6. PAT. Główna komenda niemieckich sił zbrojnych wydała zakaz dla wszystkich wojskowych wynajmowania mieszkań w domach żydowskich. Mieszkający obecnie u Żydów wojskowi muszą się w przewidzianym terminie wyprowadzić, nie mając prawa do odszkodowania za koszty przeprowadzki itd.

Propaganda obrony przeciwlotniczej w Niemczech

Berlin, 18. 6. PAT. W całych Niemczech odbywa się tydzień propagandy obrony przeciwlotniczej i przeciwgazowej, w którym szczególnie zwraca uwagę liczny udział kobiet i dzieci. Fotografie zamieszczane w pismach przedstawiają kolumny dzieci, maszerujące z maskami gazowymi. Propagowana jest szczególnie t. zw. niemiecka maska ludowa. Na placach odbywają się pokazy gaszenia bomb zapalnych a przez miasta przeciągają pochody wzywające do szkolenia przeciwgazowego.

W Wiedniu podobne pokazy odbyły się po raz pierwszy. Główny nacisk kładziony jest na to, aby każdy mieszkaniec Rzeszy posiadał własną maskę gazową.

Pojednanie króla Karola z ks. Heleną grecką?

(Specjalna służba informacyjna „N. Dziennika“)

Londyn, 18. 6. (B). Ks. Helena grecka, była małżonka króla Karola rumuńskiego, przybyła dziś wieczorem do Londynu. „Daily Express“ łączy ten fakt z wizytą Tatarescu, który przybywa dzisiaj do Londynu i wyraża przypuszczenie, że czynione są wysiłki celem pojednania króla Karola ze swą byłą małżonką, aby w ten sposób zapezpieczyć wpływy rumuńskiego domu królewskiego na Bałkanie w obecnym krytycznym momencie.

Energiczna walka z członkami b. Żelaznej Gwardii

(Specjalna służba informacyjna „N. Dziennika“)

Bukareszt, 18. 6. (B). W toku energicznych zarządzeń przeciw Żelaznej Gwardii, 52-ch wybitnych członków tej organizacji zesłano do małego miasteczka w Siedmiogrodzie Mircurea, gdzie znajdować się będą pod stałym dozorem policji.

M. in. zesłany został również prof. Jonescu, który dotychczas wykładał na uniwersytecie w Bukareszcie i wydawał zakazany obecnie organ b. Żelaznej Gwardii "Cuventul".

Wyrok w procesie o przemyt broni w Szwajcarii

(Specjalna służba informacyjna „N. Dziennika“)

Bern, 18. 6. (B). Zakończono dzisiaj proces przeciwko 23-m osobom, oskarżonym o przemyt broni. Proces trwał kilka dni. 15 osób zasądzono na karę aresztu od 3 dni do 3 miesięcy i na grzywny od 200 do 2.000 franków. Ośmiu oskarżonych uniewinniono. Przedmiotem procesu były dostawy broni do Perpignan.

Szybkie tempo prac nad statutem narodowościowym

(Specjalna służba informac. „Now. Dziennika“)

Praga, 18. 6. (B). Czechosłowackie biuro prasowe donosi: Jeśli rokowania w sprawie statutu narodowościowego przy dobrej woli wszystkich stron kontynuowane będą w dotychczasowym tempie, wówczas można przypuszczać, że rząd przedłoży projekt ustawy parlamentowi w lipcu i republika czechosłowacka otrzyma nową trwałą podstawę polityki narodowościowej.

Prace rządu skoncentrowały się ostatnio na kwestiach polityki narodowościowej. Z końcem tygodnia przyspieszone zostało tempo prac w politycznym komitecie ministrów. W przyszłym tygodniu odbędzie się informacyjna narada premiera z przewodniczącymi partyj koalicyjnych i parlamentarzystami klubu koalicyjnego.

Urzędowe wyjaśnienie w sprawie wiz do Belgii

Bruksela. 18. 6. PAT W związku z wiadomościami jakie ukazały się w prasie o wstrzymaniu wiz tranzytowych przez Belgię korespondent PAT. na podstawie wyjaśnień czynników miarodajnych donosi, że konsulaty belgijskie we Francji nie udzielają wiz ani pobytowych, ani tranzytowych bez specjalnego upoważnienia władz belgijskich cudzoziemcom, zamieszkującym we Francji. Jest to zarządzenie tymczasowe. Zostało ono wprowadzone celem uniknięcia masowych wyjazdów do Belgii cudzoziemców, którzy obecnie są wydalani z Francji ponieważ nie posiadają prawa pobytu. Zarządzenie to nie dotyczy wyłącznie Polaków.

Wiedeń. 18. 6. (B). Goering przybył dzisiaj po południu z towarzyszącymi mu osobami na lotnisko w Aspern, gdzie powitany został przez komisarza Buerckla i namiestnika Seyss-Inquarta

Kronika krakowska

Dyżury lekarzy i aptek

Dziś mają dyżur dzienny lekarze: Kelhofer A. — Al. Krasińskiego 4, Wischnowitzer E. — Starowiśl. na 29, tel. 200-11, Marcinkowski W. — Podwale 1, tel. 102-78, Haas W. — Łobzowska 2, tel. 156-26.

Nocny dyżur mają lekarze: Nowak T. — Pędzichów 4, tel. 152-61, Strauchen I. — Dietla 60, tel. 117-17, Owczyńsk T. — Lubicz 34, tel. 158-26, Herzog J. — Jul. Lea 4, tel. 118-02.

Dziś mają dzienny i nocny dyżur apteki: Rynek gł. 22, św. Gertrudy 1, Długa 4, Krakowska 9, Kazimierza W. 78, Rynek podg. 9, Rakowicka 12.

Tylko nocny dyżur mają apteki: Rynek gł. Linia A-B 42, Floriańska 15, Karmelicka 9, Zwierzyniecka 7, Dietla 76, Aleja 29 Listopada 17.

Kary na właścicieli realności

W Starostwie Grodzkim Krakowskim odbywają się w dalszym ciągu rozprawy karno-administracyjne przeciwko właścicielom realności nieprzestrzegającym w swych realnościach porządku i nie utrzymującym w należytym stanie fasad budynków oraz parkanów. Przeciętnie dziennie odbywa się około 40 tego rodzaju rozpraw. W ostatnich dniach ukarano za niechlujstwo i nieutrzymywanie budynków w należytym porządku szereg osób grzywnami do 1500 zł.

—oo—

Dziś raport Akiby

Dziś w niedzielę, o godz. 8 wieczorem odbędzie się na boisku ŻKS „Makkabi" Raport „Akiby" z okazji zamknięcia roku pracy. Przemawiać będą dr Hilfstein, dr Ohrenstein i mgr Liebeskind. W razie deszczu raport będzie odwołany.

Tragiczny wypadek na „Wiankach"

Wczoraj wieczorem w czasie tradycyjnego obchodu „Wianków" miał miejsce tragiczny wypadek. Od odłamka wypuszczonej rakiety została poważnie raniona w głowę niejaka W. A., zamieszkała przy ul. Krowoderskiej 25, żona drukarza, która po udzieleniu pierwszej pomocy, przewieziona została karetką Pogotowia Ratunkowego do szpitala św. Łazarza.

—oo—

— WPISY DO GIMNAZJUM „TACHKEMONI" i do szkoły powsz. „Cheder Iwri" przyjmuje codziennie sekretariat w budynku szkolnym ul. Miodowa 26. Egzaminy wstępne do kl. I. gimn. rozpoczynają się w niedzielę 19 czerwca. Egzaminy wstępne do wyższych klas gimnazjum rozpoczynają się we wtorek, 21 czerwca.

— ŻYDOWSKIE KOEDUKACYJNE GIMNAZJUM KUPIECKIE W KRAKOWIE zawiadamia, że egzamin wstępny do klasy I-szej odbędzie się w dniach 27 i 28 czerwca br. Wpisy przyjmuje się do dnia 24 czerwca. Przy wpisie złożyć należy metrykę urodzenia, świadectwo z 6-ej lub 7-ej klasy szkoły powszechnej oraz świadectwo szczepienia ospy. Sekretariat urzęduje w godz. od 10 do 2-giej i od 6 do 8-ej wiecz. ul. Stradomska 10, tel. 164-40.

— FIRMY INTERESUJĄCE SIĘ EKSPORTEM NA LITWĘ są proszone o zgłaszanie się do Biura Izby Przemysłowo-Handlowej w Krakowie (Wydział Handlu Zagranicznego, II. p.) w godzinach urzędowych, celem przedstawienia swych wniosków.

ZE SPORTU

— MAKKABI—WAWEL 3:1 (1:1). W decydującym meczu szczypiorniaka o pozostanie w kl. A po interesującej i żywej grze, Makkabi zdecydowanie i zasłużenie pokonała Wawel.

Wszystkie bramki dla Makkabi zdobył Portnoj — dla Wawelu Pytel. Sędziował p. Stryszawski. Widzów około 600.

W drużynie Makkabi najlepsza była obrona oraz Fink w pomocy.

Przed meczem odbyła się uroczystość wręczenia pamiątkowego sygnetu mgr. Elsnerowi za 10-letnią grę w pierwszej drużynie.

JAKA BĘDZIE POGODA?

Przewidywany przebieg pogody w dniu 19 bm.: Pogoda słoneczna, w ciągu dnia przejściowy wzrost zachmurzenia typu kłębiastego. Lekka skłonność do burz. Cieplej (temperatura dniem około 20 st.). Słabe lub umiarkowane wiatry najpierw z kierunków zachodnich, potem miejscowe. Widzialność dobra.

Przeniesienie zwłok marsz. Cara do hallu głównego w Sejmie

Warszawa, 18. 6. PAT. Dziś o godz. 8 wiecz. odbyło się przeniesienie zwłok śp. marszałka Cara z mieszkania w gmachu sejmowym do hallu głównego w Sejmie, zamienionego na kaplicę żałobną. Przeniesienie zwłok odbyło się przez wewnętrzne przejścia, łączące mieszkanie marszałka z gmachem sejmowym.

W oczekiwaniu na przybycie trumny ze zwłokami w kaplicy żałobnej ustawili się szpalerami wszyscy urzędnicy i funkcjonariusze biur obu izb ustawodawczych. Orszak żałobny prowadził ks. Korniłowicz. Trumnę nieśli strażnicy straży marszałkowskiej Za trumną postępowała najbliższa rodzina, urzędujący wicemarszałek Sejmu Schaetzel, prezydium Sejmu, wicemarszałkowie Senatu, b. premier płk. Sławek, b. premier Jedrzejewicz oraz posłowie i senatorowie. Trumnę ze zwłokami ustawiono na katafalku. Trumna jest otwarta. Marszałek ubrany jest we frak, przepasany wielką wstęgą orderu Odrodzenia Polski.

Przez niedzielę i poniedziałek zwłoki śp. marszałka Cara wystawione będą na widok publiczny. W poniedziałek pomiędzy godziną 8 a 9 wieczorem odbędzie się eksportacja zwłok z gmachu Sejmu do katedry św. Jana. Po nabożeństwie nastąpi wyprowadzenie zwłok na cmentarz powązkowski, gdzie zostaną złożone do grobów rodzinnych.

Pogrzeb odbędzie się na koszt państwa.

Doroczne posiedzenie Polskiej Akademii Umiejętn.

Wczoraj w południe w wielkiej sali Polskiej Akademii Umiejętności w Krakowie odbyło się uroczyste doroczne publiczne posiedzenie pod przewodnictwem prezesa P. A. U. prof. U. J. dr. Stanisława Wróblewskiego.

Zebranie zagaił prezes prof. dr. Wróblewski, który powitał przedstawiciela pana ministra W. R. i O. P., reprezentantów władz i wojska, ks. metropolitę, przedstawicieli bratnich towarzystw naukowych oraz licznie przybyłych na posiedzenie z całej Polski członków Polskiej Akademii Umiejętności i zaproszonych gości.

Prezes prof. Wróblewski omawiając krótko całokształt prac i dorobku naukowego P. A. U. w okresie sprawozdawczym podniósł m. in., że mimo bardzo ograniczonych środków materialnych, a równocześnie coraz większego zakresu działania Akademia, chociaż z trudem, stara się o własnych siłach jak najlepiej wywiązać z przypadającego jej w udziale zadania.

Następnie szczegółowe sprawozdanie za czas od czerwca 1937 po czerwiec roku bieżącego złożył sekretarz generalny P. A. U. prof. U. J. dr. dr Stanisław Kutrzeba.

Z kolei ogłoszone zostały nazwiska nowych członków Polskiej Akademii Umiejętności, wybranych przez walne zgromadzenie w dniu 17 czerwca. — Wybrani zostali:

Na Wydziale filozoficznym: na członków czynnych krajowych: dr Ludwik Bernacki, dyrektor Zakładu Ossolińskich we Lwowie, dr. Jerzy Kuryłowicz, prof. językoznawstwa indoeuropejskiego Uniw. we Lwowie, Kazimierz Moszyński, prof. etnologii i etnografii słowiańskiej Uniw. w Wilnie. Na członków korespondentów krajowych: dr. Karol Badecki, doc. historii literatury polskiej Uniw. we Lwowie, dr. Mieczysław Gębarowicz, prof. historii sztuki Uniw. we Lwowie, dr Stanisław Szober, prof. językoznawstwa indoeuropejskiego Uniw w Warszawie, dr Wacław Lednicki, prof. historii literatyry rosyjskiej Uniw. w Krakowie. Na Wydziale historyczno-filozoficznym: na członków czynnych krajowych: dr Stanisław Kętrzyński, prof. historii polskiej średniowiecznej i nauk pomocniczych hstorii Uniw. w Warszawie, dr. Juliusz Makarewicz prof. prawa i procesu karnego Uniw. we Lwowie, dr Rybarski, prof. skarbowości Uniw. w Warszawie. Na członków korespondentów krajowych: dr Wacław Komarnicki, prof. prawa państwowego i nauki o państwie Uniw. w Wilnie, dr Henryk Łowmiański, prof. historii Europy Wschodniej Uniw. w Wilnie, dr Adam Vetulani, prof. prawa kościelnego Uniw. w Krakowie, dr Eugeniusz Waśkowski, prof. prawa cywilnego Uniw. w Wilnie. Na Wydziale matematyczno-przyrodniczym: na członka czynnego krajowego: dr Seweryn Krzemieniewski, prof. anatomii i fizjologii roślin Uniw. we Lwowie. Na wydziale lekarskim: na członków korespondentów krajowych: dr Aleksander Januszkewicz, prof. medycyny wewnętrznej Uniw. w Wilnie, dr Witold Kapuściński, prof. okulistyki Uniw. w Poznaniu, dr Wacław Moraczewski, prof. farmakologii Uniw. we Lwowie, dr Jan Szmurło, prof. oto-laryngologii Uniw. w Wilnie, dr Władysław Szumowski, prof. historii i filozofii medycyny Uniw. w Krakowie.

Następujący uczeni zagraniczni, wybrani członkami Polskiej Akademii Umiejętności na Walnym Zgromadzeniu w dniu 14 czerwca 1937 r., zostali zatwierdzeni przez Prezydenta Rzeczypospolitej: Na Wydziale Historyczno-Filozoficznym na członka czynnego zagranicznego: Harold Temperley, prof. historii nowożytnej Uniwersytetu w Cambridge; na członków korespondentów zagranicznych: ks. dr Piotr David, prof. literatury francuskiej przy Uniwersytecie Jagiellońskim w Krakowie, dr Adoran Diveky, prof. historii Uniwersytetu w Budapeszcie. Na Wydziale Lekarskim na członków czynnych zagranicznych: Harvey Cushing, prof. neurologii Uniwersytetu w Yale, Albert Szent-Györgi prof. chemii medycznej Uniwersytetu w Szeged.

Nagrodę z fund. im. Erazma i Anny Jerzmanowskich otrzymał za całokształt działalności naukowej w dziedzinie humanistyki prof. dr Aleksander Brückner. Nagrodę z fund. im. Probusa Barczewskiego za najlepszą pracę historyczną, wydaną w roku 1937, otrzymał gen. Marian Kukiel, za dzieło pt. „Wojna 1812 roku", 2 tomy. Nagrodę z fund. im. Feliksa Jasieńskiego otrzymał za tekę drzeworytów pt. „Śląsk", p. Władysław Zakrzewski.

Na zakończenie prof. Uniwersytetu Jana Kazimierza we Lwowie dr Seweryn Krzemieniecki wygłosił odczyt p. t.: „Objawy wrażliwości roślin w świetle nowych badań".

Lotnictwo gen. Franco nie próżnuje

Walencja, 18. 6. (R) Lotnictwo gen. Franco zbombardowało o świcie kilka miejscowości w prow. Walencja. Szczególnie ucierpiało m. Mazamagrell, gdzie padło 6 zabitych i 15 rannych.

Z rana samoloty gen. Franco bombardowały port Candia, gdzie padło 3 zabitych i 4 rannych oraz Alicante, gdzie padło 11 zabitych i 27 rannych.

Katastrofa budowlana w Berlinie

Berlin, 18. 6. PAT. W czasie robót przy instalowaniu na dachu jednego z garaży berlińskich ogrodu, zerwał się sufit, grzebiąc pod sobą trzy osoby, które poniosły śmierć na miejscu.

Nominacja obserwatora brytyjskiego

Praga, 18. 6. (T) Do angielskiego konsulatu w Pradze został przydzielony dotychczasowy wicekonsul angielski w Insbrucku J. L. Henderson. Będzie on obserwatorem angielskim na terytorium sudecko-niemieckim zamiast Harresa, który będzie nadal konsulem w Libercu.

—oo—

Sterylizacja w Japonii

Tokio, 18. 6. (R) Rada eugeniczna jednogłośnie uchwaliła stosowanie sterylizacji wobec osobników obarczonych dziedzicznymi chorobami. Odnośny projekt ustawy ma być uchwalony podczas najbliższej sesji parlamentu.



Niedziela, 19 czerwca

STACJE KRAJOWE

KRAKÓW 7.15 Pieśń: „Już od rana rozśpiewana"; 7.20 Koncert poranny w wyk. orkiestry dętej K. P. W. pod dyr. Ferdynanda Gemrota; 8 Dziennik poranny; 8.15 Audycja dla wsi: Gazetka rolnicza; 8.35 Pogadanka rolnika. „Kto korzysta z ulg rolniczych" dr. E. Stein; 8.45 Muzyka z płyt 9.15 Regionalna transmisja ze Stanisławowa (przez Lwów): a) reportaż o Stanisławowie „Gród Hetmana Rewery", dialog dr. Jerzego Zarzyckiego i Kazimierza Wajdy; b) Tr. nabożeństwa; c) Tr. z sierocińca; d) „Dary Podkarpacia" reportaż słowno-muzyczny w wyk. orkiestry dętej, chórów i sprawozdawcy; 11.45 „Kultura i sztuka" — „Na krakowskiej półce księgarskiej" w opr. dr. A. Bara; 11.57 Sygnał czasu i sygnał Stanisławowa; 12.01 Przemówienie wojewody stanisławowskiego, gen. Stefana Pawłowskiego; 12.06 Poranek symfoniczny z Teatru Małopolskiego, im. St. Moniuszki. Wyk.: chór Tow. Muzycznego, ork. symfoniczna oraz Gizela Poshówna (śpiew); 13 „O „Nocach i dniach" szkic liter. Marii Dąbrowskiej; 13.15 Muzyka obiadowa. Wyk.: orkiestra dęta Tramwajów i Autobusów Miejskich pod dyr. Leona Cymermana, zespół wokalny „Siostry Burskie", Witold Jabłoński i trio gitarowe; 15 Audycja dla wsi: 1) Przegląd rynków produktów rolnych; 2) „Wieczorynka na Kujawach" aud. dla młodzieży wiejskiej w opr. St. Strausa, 3) Z Poznania: „Co słychać wśród rolników?" gawęda red. Józefa Rączkowskiego; 4) Muzyka z płyt; i 5) z Warszawy: „Zabłocie idzie ku światu" obrazki z życia wsi w opr. St. Dybowskiego; 16.30 Oryg. Teatr Wyobraźni: premiera słuchowiska „Pełną parą na Hong-Kong" Karola Brinitzera (Londyn), przekład Wacława Husarskiego, reżyseria Andrzeja Wodzinowskiego; 17 Koncert kameralny w wyk. Zofii Rabcewiczowej (fort.) i Tadeusza Lifana (wiol.); 17.30 Tyg. dźwiękowy; 18 Z Warsz.: „Frasquita" operetka w 3-ch aktach Franc. Lehara. Wyk.: chór i ork. PR. pod dyr. St. Nawrota, w rolach głównych: Maryla Karwowska i Janusz Popławski; w przerwie: Chwila Biura Studiów; 20 Program na dzień następny; 20.05 Muzyka z płyt; 20.35 Lokalne wiadomości sportowe; 20.40 Przegląd polityczny i dziennik wieczorny 21 Wesoła Syrena: Wariacje radiowe na temat „Umarł Maciek umarł" w opr. Ant. Bohdziewicza i Józefa Czyścieckiego; 21.40 Tr. fragmentów międzypaństwowego meczu lekkoatletycznego Polska — Francja, oraz zbiorowe wiadomości sportowe; 22.15 Muzyka taneczna w wyk. Małej ork. PR. i St. Lennart (refreny); 23.10 Ostatnie wiadomości dziennika wieczornego i komunikat meteorologiczny.

WARSZAWA 7.15 p. Kraków; 11.45 Przegląd kulturalny; 11.57 p. Kraków; 20.05 Zlot młodzieży szkół powszechnych z Pomorza; 20.40 p. Kraków; 23.15 Płyty.

LWÓW 7.15 p. Kraków; 11.45 Przegląd kulturalny; 11.57 p. Kraków; 20.05 Audycja świetlicowa ze Stanisławowa; 20.35 Zakończenie „Dni Radiowych Stanisławowa"; 20.37 p. Kraków.

KATOWICE 7.15 p. Kraków; 11.45 „Co słychać na Śląsku?"; 11.57 p. Kraków; 20.05 Audycja religionalna w opr. St. Ligonia; 20.40 p. Kraków.

ŁÓDŹ 7.15 p. Kraków; 11.45 „Gdy wspominam Paryż teatralny" — felieton W. Kransowieckiego; 11.57 p. Kraków; 20 Koncert solistów; 20.35 p. Kraków.

STACJE ZAGRANICZNE

JEROZOLIMA (449,1)

16.30 Sygnał czasu, komunikaty, kącik młodzieży hebrajskiej prowadzi E. Hamburger; 17.15 Program arabski; 19 PROGRAM HEBRAJSKI: Daniel Samborski: koncert poświęcony twórczości kompozytora w wykonaniu zespołu studia (w programie kompozycje do słów Andy Pinkerfeld, Rachel, Eliszewy, Szlońskiego i innych poetów palestyńskich); 19.50 Tygodniowa pogadanka sportowa Sz. Arziego; 20 Sygnał czasu, komunikat meteorologiczny, wiadomości bieżące; 20.10 Program angielski, sygnał czasu, aktualia; 20.30 „Jak przewędrowałem przez świat bez grosza przy duszy", pogadanka W. Buchlera; 20.45 Koncert orkiestry studia (utwory Brahmsa, Masseneta i in.); 21.05 Orkiestra wiolonczelistów. (W programie utwary Bacha, Mendelsohna i in.); 21.30 Koniec programu.

*

17.00 RZYM: Muzyka rozrywkowa; BUDAPESZT: 17 Muzyka cygańska; RYGA: 17.30 Święto pieśni łotewskiej.

18.00 DROITWICH: „Pory roku" — oratorium Haydna; LILLE: 18 Koncert orkiestrowy; LONDYN REG.: 18 Muzyka węgierska; 18.40 Teatr wyobraźni; PRAGA: 18 Muzyka morawska; 18.30 Muzyka rozrywkowa; WIEŻA EIFFLA: 18 Koncert orkiestrowy; 18.30 Koncert solistów.

19.00 BRUKSELA FLAM.: Koncert; RADIO ROMANIA: 19 Koncert wieczorny; SOFIA: 19 Muzyka popularna; 19.30 Koncert tria; WIEŻA EIFFLA: 19 Koncert orkiestrowy; BUDAPESZT: 19.30 Koncert ork. budapeszteńskiej.

20.00 BEROMÜNSTER: „Pieśń ludowa na przestrzeni wieków" — audycja wokalna; BRUKSELA FLAM.: 20 Koncert muzyki flamandzkiej; KOPENHAGA: 20 Komedia; 20.15 Utwory Mozarta, Schuberta i Brahmsa; PARIS PTT.: 20 Program rozrywkowy; 20.30 Teatr wyobraźni; SZTOKHOLM: 20 Koncert orkiestrowy; SOFIA: 20 Koncert chóru; WIEŻA EIFFLA: 20 Koncert solistów; 20.30 Program rozrywkowy; RADIO PARIS: 20.14 Pieśni; 20.30 Koncert symfoniczny; TALLIN: 20.35 „Białe noce" — aud. słowno-muzyczna.

21.00 BEROMÜNSTER: „Spiel im Schloss" — sztuka Molnara; RZYM: 21 „Cyrulik sewilski" — opera Rossiniego; MEDIOLAN: 21 Komedia; 21.40 Koncert ork wojskowej; LUKSEMBURG: 21 Muzyka lekka; 21.30 Muzyka rozrywkowa; FLORENCJA: 21 Koncert wieczorny; 21.20 Audycja muzyczna; SOTTENS: 21 „Arlezjanka";; — sztuka Daudeta z muz. Bizeta; LONDYN REG.: 21.05 Koncert Beethovenowski; DROITWICH: 21.05 Aud. słowno-muzyczna; 21.35 „Marta", opera Flotowa (skrót); HILVERSUM II.: 21.10 Tino Rossi przed mikrofonem; KOPENHAGA: 21.15 Wesołe piosenki; TULUZA 21.30 Kabaret argetyński.

22.00 BUDAPESZT Muzyka jazzowa; LAHTI: 22 Muzyka rozrywkowa; POSTE PARISIEN: 22 Tr. z kabaretu; SOFIA: 22 Muzyka lekka; BRUKSELA FRANC.: 22.10 Koncert orkiestrowy; RADIO ROMANIA: 22.15 Koncert nocny; SZTOKHOLM: 22.30 Koncert solistów.

Lokale

POKÓJ umeblowany z osobnym wejściem do wynajęcia. Starowiślna 81/7. 2966g

LOKAL suterynowy 2 ubikacje, wodociąg, elektryka do wynajęcia. Wiadomość: Sebastiana 17/6. 2967g

KOMFORTOWY pokój dwuosobowy elegancko umeblowany do wynajęcia. Sebastiana 17/6. 2967g

2 POKOJE z komfortem, frontowe, słoneczne, wyższy parter centrum oraz pokój oficynowy na pracownię. — Tel. 119-65. 166b

DWUPOKOJOWE pełne komfortowe mieszkanie 1-go lipca wolne. Kolberga 8 (Krowoderska Boczna) Dozorca. 4304k

DWUPOKOJOWE pełnokomfortowe mieszkanie wolne. **Aleja Słowackiego 37. — Dozorca wskaże.** 4305k

TRZECHPOKOJOWE pełnokomfortowe mieszkanie wolne. Kraków, Krupnicza 34. Wiadomość dozorca. 4306k

TRZECHPOKOJOWE pełnokomfortowe mieszkanie — hall do wynajęcia. Długa 46. Dozorca wskaże. 4213k

POKÓJ frontowy, duży, umeblowany, telefonem, Floriańska — na biuro, magazyn, pracownię — oddam. Telefon 129-79, godz. 2—3. 4254k

TRZECHPOKOJOWE mieszkanie pełnokomfortowe — Michałowskiego 2 narożnik Karmelickiej — do wynajęcia. 4261k

DWUPOKOJOWE mieszkanie pełnokomfortowe. Starowiślna 95 do wynajęcia. — Czynsz niski. 4261ak

POSZUKUJĘ PARCELĘ ewentualnie z zabudowaniami, na cichy przemysł w dzielnicy VII, VIII. Zgłoszenia Hochman, Kraków, Starowiślna 52 (mleczarnia), lub telef. 161-25. 2921g

NA PENSJONAT siedmiopokojowe, pełnokomfortowe, pierwsze piętro — do wynajęcia. Czapskich 3. 3972k

DWUPOKOJOWE pełnokomfortowe, winda, do wynajęcia, Kraków, Długa 84, dozorca. 2885g

DWA pokoje, kuchnia, holl, pełnokomfortowe, centralne ogrzewanie. Starowiślna 22, dozorca wskaże. 4367k

POSZUKUJĘ lokalu sklepowego w Bielsku-Białej. — Zgłoszenia Admin. „Nowego Dziennika" pod „8201g" 2908g

POKÓJ umeblowany z osobnym wejściem od zaraz do wynajęcia. Dietla 23 m. 14 między 2—4. 2937g

SKLEP frontowy przy ul. Dietla 55 do wynajęcia. — Wiadomość tel. 20-575. 2943g

CZTEROPOKOJOWE pełnokomfortowe, słoneczne, odnowione mieszkanie. Krakowska PAŃSKA 14. 2946g

DO WYNAJĘCIA trzy pokoje kuchnia przedpokój na parterze ul. Pańska 7. — Oglądać 5 do 6 popołudniu. 2947g

DO WYNAJĘCIA pokój kuchnia, III piętro, Grodzka 33. Oglądać 5 do 6 po po łudniu. 2948g

TRZECHPOKOJOWE mieszkanie komfortowe, Plac Groble 17, wolne. Wiadomość: telef. 188-04. 2949g

PRZYJMĘ 2 uczennice do komfortowego mieszkania z utrzymaniem. Konwersacja niemiecka, kuchnia rytualna. Offner, Kołłątaja 3 m. 8. 2952g

DWUOSOBOWY z łazienką, jasny, ładnie umeblowany. Filipa 11/6. 4369k

DWUPOKOJOWE mieszkanie z kuchnią, komfort — Urzędnicza 48 — do wynajęcia. 4360k

CZTEROPOKOJOWE mieszkanie pełnokomfortowe — Starowiślna 41, do wynajęcia. Telefon 146-29. 4777k

POKÓJ komfortowy, telef., łazienka, z utrzymaniem — do wynajęcia. Kremerowska 12 m. 88. 4346k

TRZYPOKOJOWE, kuchnia przedpokój, słoneczne, pierwsze piętro, Gertrudy 14. — Wiadomość gospodarz. 4375k

POKÓJ komfortowy, duży, słoneczny, osobne wejście — odnajmę. Łobzowska 47/7. 4354k

POKÓJ umeblowany wraz elektryką — małżeństwu — bezdzietnemu. Krakowska 39/46 zł 37.— 4353k

POKÓJ jedno — dwuosobowy umeblowany, komfort, łazienka, ogród. — Telefon 136-09. 4358k

LOKAL frontowy na przemysł — biuro Sebastiana 3. Lokal suterynowy Dietla 91 4352k

SKLEP frontowy, wystawa, Plac Dominikański 5 — wolny. Telefon 124-59, godz. 4—7 4366k

POSZUKIWANE 2 komfortowo umeblowane pokoje (łazienka, kuchnia). Zgłoszenia do Admin. „Nowego Dziennika" „8281g". 2961g

POSZUKUJĘ 2 ewentualnie 3 pokojowego lokalu możliwie bez kuchni parter, ewentualnie 1 piętro, okolica Krasińskiego, Smoleńska. — Zgłoszenia tel. 189-98. 2964g

TRZECHPOKOJOWE mieszkanie, pełnokomfortowe, niski czynsz Kołłątaja 2, do wynajęcia. 4064k

TRZECHPOKOJOWE mieszkanie, **SKLEPY** do wynajęcia. Kraków, Kalwaryjska 63. 4359k

POTRZEBNY pełnokomfortowy pokój, ewent. obiady, oferty Biuro ogłoszeń, — Sienna 12. „Pracujące małżeństwo". 2965g

DO WYNAJĘCIA od 1 lipca obszerny lokal w podwórzu przy ul. Dietla 65 na magazyn, lub lekki przemysł.

WPISY
do PRYW. GIMNAZJUM KOED.
i do Pryw. Koed. SZKOŁY POWSZECHNEJ
Tow. Żyd. Szkoły Społecznej przyjmuje codziennie
Sekretariat od godz. 9—13
RYNEK GŁ. 17, I. p.
TELEFON 201 24

Nauka i wychowanie

STENOGRAFIA biurowa i maszynopisma dla grupy początkującej oraz kursy wyższe rozpoczynają się dn. 25. VI. pod kierownictwem **ZOFII SCHÖNGUTÓWNY**, WW. Świętych 8, I. p. front Wpisy od godziny 9—18. 4268k

WAKACYJNY KURS KROJU i szycia Elwiry Halpern-Süsserowej, — absolwentki Wiener Moden-Akademie. Osobny kurs kroju dziecinnego. — Wpisy trwają: Kraków, Krupnicza 18. 2959g

WPISY na zatwierdzone przez Kuratorium Trzechletnie Żeńskie **KURSY JĘZYKÓW OBCYCH** oraz **PRZEDMIOTÓW HANDLOWYCH**, — Kraków, Rynek Gł. 23. Kształcą sekretarki, korespondentki, buchalterki tłumaczki. Nauka od 8—13. Zniżki urzędnikom, niezamożnym. Zgłoszenia przedpołudniem i 17—19 do do końca czerwca. 2603g

EMIGRANTÓW do krajów Ameryki połudn. wyuczam **HISZPAŃSKIEGO** dokładnie i szybko. — Zgłoszenia: **ZAMOJSKIEGO 22. m. 4.** 2869g

PRYW. DOKSZTAŁCAJĄCE KURSY
„WIEDZA"
w Krakowie, ul. Pierackiego 14.

przyjmują wpisy na nowy rok szkolny 1938/39. Kursy przygotowują na lekcjach zbiorowych w Krakowie, oraz w drodze korespondencji za pomocą zupełnie nowo opracowanych skryptów, programów i miesięcznych tematów do:
1) egzaminu dojrzałości gimnazjum starego typu (ostatni rok przygotowania),
2) egzaminu ukończenia gimnazjum ogólnokształcącego,
3) z zakresu I. i II. klasy gimn. nowego ustroju,
4) egzaminu z 7-miu klas szkoły powszechnej.

UWAGA: Uczniowie kursów korespondencyjnych otrzymują co miesiąc oprócz całkowitego materiału naukowego tematy z 6-ciu głównych przedmiotów do opracowania. Nadto obowiązkowe egzaminy badają 3 razy w ciągu roku szkolnego postępy uczniów. Wykładają tylko wybitne siły fachowe. 4177k

TAŃCZYĆ NAUCZ SIĘ — przed wyjazdem na letnisko. **INDYWIDUALNIE.** — Wiadomość: Telefon: 145-80. 2897g

JĘZYKÓW: francuskiego, — niemieckiego, angielskiego ucz się tylko z samouczków „Globus" a zł 4.— (ang. 6.—) **„STUDIUM" KRAKÓW — SŁOWACKIEGO 1.** 3992k

PROFESOR gimnazjalny — Kraków, Sołtyka 11. Przedmioty gimnazjalne, handlowe, hebrajskie, stenografia.

Różne

„EXPRESS" Pralnia Chemiczna, Farbiarnia czyści, farbuje pod gwarancją trwałości kolorów — Kraków, — Stradom 10. 2898g

CHRONI przed opalaniem i tworzeniem piegów — **CREME ANTILUX.** Institut cosmetique **YLANG**, — Kraków, Piłsudskiego 11. Telefon 177-57. 3224k

A. NUSSBAUM
Kraków, DIETLA 45
LINOLEUM i CERATA
WE WSZYSTKICH GATUNKACH

ARGENTYŃCZYK dr. fil. naucza **HISZPAŃSKIEGO**, **WŁOSKIEGO** szybko, gruntownie — Starowiślna 41. m. 6. 2911g

KURSY GIMNAZJALNE w zakresie **EGZAMINU DOJRZAŁOŚCI** oraz klasy I — II — III — IV **NOWEGO TYPU POD KIERUNKIEM PROFESORÓW KRAKOWSKICH.** Nauka korespondencyjna „Globus" **BEZ OPUSZCZANIA STAŁEGO ZAMIESZKANIA** lub zajęć zawodowych. **NAJLEPSZE WYNIKI EGZAMINÓW.** — Prospekty z podziękowaniami za egzaminy bezpłatnie. **„STUDIUM" KRAKÓW — SŁOWACKIEGO 1. — UWAGA:** Ostatni termin matury jest w marcu 1939. Interesowani zgłoszą się niezwłocznie do **wpisu.** 3992k

HARCERSKIE mundury — czapki, pasy, herby, najtaniej: **CENSOR**, Kraków, — Szewska 18. 4156k

ŁABKA — lokal sklepowy tanio do wynajęcia. Wiadomość: Horowitz, Kraków — Rynek 6. 4253k

TECHNIK dent. poszukuje firmanta. Zgłoszenia pod „Poważny" Biuro Ogłoszeń Stattera, Kraków. 4570k

ANONIMOWA „samotna kupcowa", która 7 b. m. pisała okazicielowi Obligacji Nr 0107123, wyznaczając rendez-vous na niedzielę, — jednak z powodu ulewnego deszczu nie przyszła, jest proszona celem porozumienia się, adresować: S. F. — Kraków, Kasprowicza 12 — I p. m. 3. 19638k

PODNOSZENIE OCZEK w pończochach **MASZYNOWO** Kraków, Karmelicka 9. — „Karibi". 4255k

PIERWSZORZĘDNE! NAJTAŃIEJ! Schor, Bracka 6. 4310k

PERŁA. 3.50 Ubrania, kołnierz 10 gr. Wrzesińska 1 - Wolnica 8. 3024k

LECZNICA ZWIERZĄT b. okręg. lekarza wet. Henryka Sternschussa ,Kraków, Al. Słowackiego 66. Telefon 205-84. 4057k

ZAPROWADZONA kancelaria adwokacka w Tarnowie zaraz do odstąpienia. Zgłoszenia Dr Merz, Tarnów. 4337k

WYKWINTNE obiady za 1 zł wydaje inteligentna rodzina żydowska. Brzozowa 12/3. 2249k

FORTEPIANY, PIANINA STROI, NAPRAWIA konserwuję Rom, Bożego Ciała 10, tlefon 143-79. 5724k



CHORZY NA PRZEPUKLINĘ. Długoletni specjalista M. Landau, Kraków, Dietla 44. I. p. wykonuje opaski przepuklinowe różnego rodzaju suspensoria, opaski po operacji ślepej kiszki — Przyjmuje wszelkie reperacje. Posiadam liczne podziękowania.

ODSTĄPIĘ telefon na dogodnych warunkach. Wiadomość: Admin. „Nowego Dziennika" pod „7873g" 2871g

OWŁOSIENIE zbyteczne usuwa **„RAZOL"**, dla Pań perfumowany, — **BELLOT** usuwa owłosienie z cebulką. Schönwald, Kraków, Dietlowska 51. Próbki bezpłatnie Gwarantujemy za skutek. 2910g

ZAMIENIAM noszoną garderobę męską na materiały bielskie i angielskie. Kraków, Landau. Filipa 11. m 4. Tel. 140-83.

SZNITY (Sztance) do metali, bakelitu, skóry, tektury, nożyce dźwigniowe, — przyrządy, noże do maszyn wyrabia długoletni **FACHOWIEC** w firmie Myszkowski Kraków, Dietlowska 46. 4296k

ZAABONUJ KSIĄŻKI na wakacje. **„ALFA", WYPOŻYCZALNIA.** Jagiellońska 8 — wydaje dowolną ilość. 4188k

UWAGA! Właściciele nieruchomości. Chcecie zaoszczędzić sobie zmartwień. oddajcie admin. swej nieruchomości magistr. praw, specjaliście w sprawach mieszkaniowych, który uwolni Was od ciągłych kłopotów Zgłoszenia do Admin. „Nowego Dziennika" pod 4388k

Interesy handlowe

POSZUKIWANY większy kapitalista celem założenia nowoczesnej fabryki wyrobów pończoszniczych. Oferty „Pończosznictwo" — do Fuksa, Łódź, Piotrkowska 87. 4382k

INFORMACYJ w kraju — zagranicą udziela dyskretnie — Biuro Informacyjne **„KOSMOS"** I. Kornblum. — Kraków, Rakowicka 1. Tel. 157-38. 2774k

SKŁAD gospodarczo-perfumeryjny w dobrym punkcie sprzedam tanio. Zgłoszenia „Sklep" Biuro Ogłoszeń Stattera, Rynek 8. 4357k

Spólnika
z kapitałem 40—50 tys. zł i współpracą do zakł. przemysł., istniejącego od kilkunastu lat, poszukuje się. Zgłoszenia pod „Współpraca" do Biura Ogłoszeń Stattera, Kraków, Rynek 8. 4315k

SPÓLNIK do interesu tekstylnego z 30.000.— złotych poszukiwany, ewent. „Einheirat". Zgłoszenia pod „E. W." Księgarnia Wiener, — Katowice Szopena 8. 4585k

POSZUKUJĘ kapitału 50 tysięcy złotych do wybudowania fabryki tlenu do spawania wszelkich metali. — Gwarantuje poważnym gotówkowym wkładem. Wysokie zyski, odbiór całej produkcji, ulokowany kapitał wraca w ciągu roku. Oferty tylko poważnych kapitalistów. Szeftel, Częstochowa, Wolności 81. 4349g

ZDOLNY KUPIEC
jako spólnik, z kapitałem 30-50 tysięcy złotych gotówką, **POSZUKIWANY** do pierwszorzędnego przedsiębiorstwa handlowego o wielkich obrotach, w celu powiększenia tegoż. Zgłoszenia: Admin. „Nowego Dziennika" pod „4282k".

Sprzedaż

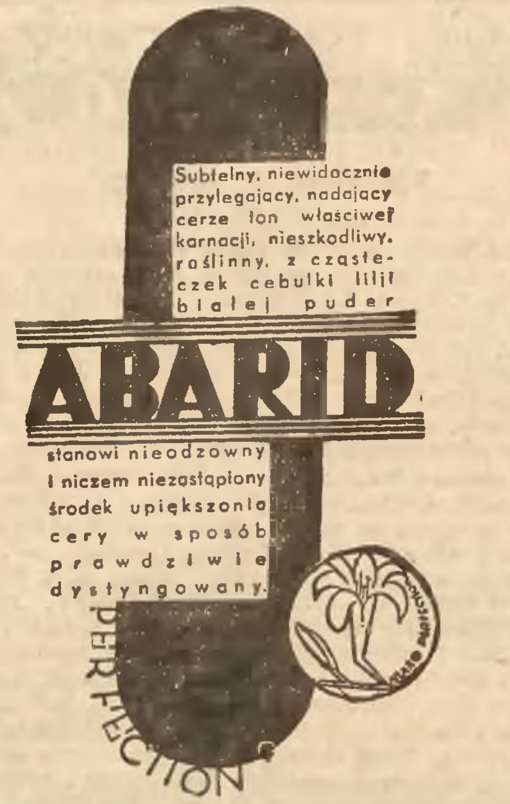
LODOWNIE „IDEAŁ" najdoskonalsze, najsolidniejsze w Katowicach, Plebiscytowa 10. 2162k

SKLEP BŁAWATNY w Nowym Sączu, w centralnym punkcie, wraz z całym zapasem towarów, z doskonale zaprowadzoną klientelą, założony w roku 1885 — do sprzedania. Poważnym reflektantom informacje po zgłoszeniu się do Admin. „Nowego Dziennika" pod szyfrą „7942g" 2774g

DRABINY wszelkiego rodzaju dostarcza firma Kanarek, Kraków, Floriańska 18, telefon 112-89. 4374k

OBIADY smaczne z 3 dań 1.10, śniadania wiedeńskie 70 gr oraz kolacje Senacka 17, boczna Grodzkiej 2847g

DOM piętrowy, 18 ubikacyj, duża parcela, dochód 2.600. — cena 25.000.— gotówka 20.000
DOM nowy, 10 ubikacyj, — pełnokomfortowy, dochód 2.300.— cena 26.000.
DOM piętrowy, z dużą parcelą, dochód 2.800.— cena 20.000.—.
KAMIENICA o 18 ubikacjach, w tym 10 nowych, komfortowa, dochód roczny 4.000.— cena 32.000.— **GOTÓWKA** 20.000.
DWUPIĘTRÓWKA nowa. 16 ubikacji, dochód roczny 3.800, cena **KUPNA** 35.000.— **PARTEROWY** dom o 11 ubikacjach, centrum Podgórza, dochód 2.000.—, cena 15.000.— sprzeda **POSNER-BALKEN**, Kraków, Sebastiana 7. Tel. 143-63. 4364k



KILIMY artystyczne, na raty, obicia meblowe — **CZYSZCZENIE**, naprawa — Grünerowa, Kraków, ul. Dunajewskiego 6. 3166k

KARALUCHY niszczy doszczętnie **JUK**, proszek oryginalny. — — Drogeria **SCHAPSENSOHNA**, Kraków, Plac Nowy. 3174k

BIURO dla tranzakcji **NIERUCHOMOŚCIAMI** sprzeda **NAROŻNIK** nowy, **SUPERKOMFORTOWY**, blisko **POTOCKIEGO**, dochód 11.000, **GO**, dochód **ROCZNY** 11.000, cena 125.000, gotówką 85.000.
KAMIENICA nowa, pełnokomfortowa, 26 ubikacyj, — obok Al. Słowackiego, dochód 9.000, cena 105.000.
DWUPIĘTROWY pełnokomfortowy, dochód 540.—, cena 72.000, gotówką 50.000, dług BGK.
OKAZJA! Kamienica nowa, pełnokomfortowa, 36 ubikacyj, **NAJELEGANTSZA** ulica Krakowa, dochód roczny 13.000.— cena 125.000.— **GOTÓWKA 100.000** sprzeda **POSNER-BALKEN**. Kraków Sebastiana 7. Telefon 143-63. Wszystkie powyższe **REALNOŚCI** są bez **PRZENOŚNEGO.** Biuro czynne cały dzień. 4361k

PRZECZYSZCZAJĄCA woda gorzka oryginalna węgierska **IGMANDI** do nabycia we wszystkich aptekach i drogeriach. 1792k

OKAZYJNA sprzedaż sukna welen, jedwabi i t. p. za bezcen. — **„BŁAWATNIA OKAZYJNA"**, Krakowska 5 I. p. 3117k

KAMIENICA nowa, trzechpiętrowa, luksusowy komfort, ogród, blisko **PKO.**, dochód 8.500.— cena 105.000 **GOTÓWKA** 80.000. — dług Banku Gospodarstwa Krajowego.
KAMIENICA nowa, trzechpiętrowa, **SUPERKOMFORTOWA** blisko ul. **KOPERNIKA**, dochód roczny 9.800, cena 115.000.— gotówka 90.000 sprzeda **POSNER-BALKEN**, Kraków, Sebastiana 7. Telefon 143-63. 4363k

OBICIA MEBLOWE, przybory tapicerskie — najtaniej Fischman, Kraków, Grodzka 8. telefon 119-84. 2814k

NIEBEZPIECZNY WRÓG POTU, to specjalne pudry i płyny z Drogerii Nowoczesnej Lehrfelda, Grodzka 85. 2776g

ŻALUZJE SKLEPOWE
Wszelkich rodzajów MEBLE METALOWE
poleca Fabryka **„FABROL"** Lwów, ul. B. Goldmana 3 tel. 206-29
Ceny konkurencyjne Cenniki na żądanie

SALON mód, centrum Krakowa, pierwszorzędnie zaprowadzony sprzedam. — Zgłoszenia pod „Wyjazd". Biuro Ogłoszeń Stattera, Rynek. 4368k

NA WYJAZD poleca wszelkie artykuły kosmetyczne po cenach najniższych **NOWOOTWARTA** perfumeria **„KOSMETYKA"**, Dietla 44. 3942g

ZAOSZCZĘDZISZ SOBIE TROSKI i KŁOPOTÓW,
ŻĄDAJĄC WYRAŹNIE i PRZYJMUJĄC JEDYNIE ORYGINALNE „OLLA" GUM.?
„OLLA" GUM.?
PATENT FRANC. NR. 790 504
PATENT AMER. NR. 1059 701

ZAKOPANE Pełnokomfortowy Pensjonat **„GRANIT“** z własnym parkiem, plażą i natryskami. Wykwintna kuchnia rytualna p. Guści Geifen.

Nad morze wyślę 15-letnią córkę pod dobrą opiekę, ewent. na kolonię młodzieży. — „Radjofon“ Rynek Gł. 5. tel. 158-06. 2954g

Zdrojowiska

WAKACJE W SŁOŃCU I RADOŚCI spędzi młodzież szkolna w Instytucie G. Spierera na Krzemionkach. rera na Krzemionkach. — Telefon 10-455. 2896g

RAKBKA pensjonat dla DZIECI, MŁODZIEŻY — „SWOBODA“ — przyjmuje dzieci pod swoją opiekę. — Helena Baumgarten. 3008k

RABKA Nowy Świat ul. Polna, Willa „BASIENKA“ Pokoje z wykwintnym utrzymaniem. Stella Landau. 2887g

RABKA. Pierwszorzędny, — pełnokomfortowy pensjonat „OPIEKA“ prosi o wcześniej sze zamawianie pokoi. Zarząd: Ho manowie, Strasserowie. 2774k

R A B K A. — Pensjonat „PROMIEŃ“, zarząd Scherer - Rebenowa. Tel. 146. — Pokoje słoneczne, woda bieżąca, kuchnia wykwintna. — Przyjmuje się dzieci i młodzież pod troskliwą opiekę Kier. Sydy Rebenówny. 3318k

RABKA. Pełnokomfortowy pensjonat „KRYNICA“ dla DZIECI I MŁODZIEŻY otwarty. Zarząd: Dr med. Saba Blumenstock-Kahanowa i Dora Blumenstock — kierowniczka przedszkola. — Zgłoszenia Kraków, Miodowa 17 m. 2 3—5. 2918g

RABKA. Już wyjeżdżam we środę 22 bm. zabieram ograniczoną ilość DZIECI pod moją opiekę do pełnokomfortowego pensjonatu — „PORĘBIANKA“. Bella Ascher-SPIRA, Kraków, Augustiańska 19 m. 24. telef. 180-56. od 10—12. 2906g

ZAKOPANE. Pensjonat pod „SZAROTKAMI“, telefon 18-50 — pod zarządem H. ZIEGERA poleca pokoje pełnokomfortowe, bieżąca ciepła i zimna woda w pokojach. Kuchnia rytualna. Ceny na czerwiec zniżone. 3253k

ZAKOPANE. Zawiadamiam, że prowadzę komfortowy pensjonat „MERY“ droga do Białego, bieżąca ciepła i zimna woda w pokojach, kuchnia znana rytualna. Zarząd Feilschussowie. 4328k

ZAKOPANE. „ADRIA“ — Dolina do Białego, przy parku miejskim. telef. 1789. Pełny komfort, kuchnia wykwintna ceny niskie. Zarząd Drowa Neugebornowa. 4302k

ZAKOPANE — Pierwszorzędny pensjonat dla młodzieży i dzieci. Wzorowa, fachowa opieka. Poważne referencje. Zgłoszenia Dr Maria Kliczka, Kraków, Marka 33 m. 4. od 11—12. Telefon 107-34. — Od 21. Zakopane „Montana“ ul. Strażyska. 4256k

ZAKOPANE — „PALACE“. Reprezentacyjny, nowoczesny, 50 pokojowy hotel-pensjonat poleca się na sezon letni. Zarząd — jak dotychczas — Lustigowie. Telefon 16-51. Ceny pensji od zł 6.—. 4131k

S Z C Z Y R K. — Willa „CIESZYNIANKA“ Fleissigowej poleca pokoje duże i słoneczne. Willa położona w centrum, posiada obszerny ogród. Światło elektryczne. Kuchnia ściśle rytualna. — 3330k

KRYNICA. pełnokomfortowy pensjonat PODHALE - poleca się. Brandowa. 4167k

SZCZYRK. — Pensjonat BAJKA poleca od 15 maja pokoje duże i słoneczne. — Willa położona w samym centrum, posiada obszerny ogród. Światło elektryczne. Kuchnia ściśle rytualna. — Tel. 21. Pod zarządem B. Wolfowej. 2720k

KRYNICA Reprezentacyjny Hotel-Pensjonat „PARADIS“ poleca — superkomfortowe pokoje z balkonami o położeniu uroczym przy zakładach wodoleczniczych. — Pobyt zapewnia miły wypoczynek i wywczasy. Zarząd Gutfreund Kohane. 4378k



KOWANIEC. Willa „AMERYKANKA“ pod zarządem Hamburgerowej. Kuchnia ściśle rytualna, polana, las. Opieka dla młodzieży zapewniona. Zgłoszenia Aftergutowa, Wawrzyńca 32. 2679g

ZAWOJA — „RENATA“ — Pierwszorzędny pensjonat, pokoje słoneczne z balkonami. Kuchnia wykwintna. — W czerwcu ceny znacznie zniżone. Telefon Zawoja 2 Nr 9. 4322k

PENSJONATY kupują MEBLE LAKIEROWANE w specjalnym składzie, Kraków, Bracka 6. 4309k

KARWIA — otwarte morze. Pensjonat „JASNA“ czynny. Zarząd: Zelwiańscy. 4380k

MORSZYN-ZDRÓJ. Drowa Schreierowa i Mgr Rosnerówna polecają pierwszorzędny pełnokomfortowy i dietetyczny pensjonat „Sanato“. 4381k

KOLONIA WYPOCZYNKOWO -TURYSTYCZNA TOW. ŻYD. STUD. FIL. I KOŁA CHEMIKÓW STUD. ŻYD. U. J. K. WE LWOWIE. — WOROCHTA nad Prutem. Komfortowy pensjonat — „Krakowianka“, tel. 47, pokoje słoneczne, wikt wykwintny, leżaki, radio, patefon, czytelnia czasopism, pościel pensjonatowa. Zniżki kolejowe. Cena za pobyt 4 tygodniowy 97.50 zł. Zgłoszenia przyjmuje i informacyj udziela Sekretariat Tow. Żyd. Stud. Fil. U. J. K. we Lwowie, ul. Stanisława L. 5. 10689k

KAWALER lat 26, wysoki, blondyn solidny, dobra opinia, odpowiedzialne kierownicze stanowisko pozna w celu matrymonialnym pannę majętną, którąby przyczyniła się do usamodzielnienia się. Zgłoszenia Admin. „Nowego Dziennika“ pod „4336k“ 4336k

MŁODY, inteligentny fachowiec poślubi Panią, która umożliwi wspólny wyjazd zagranicę. — Poste-Restante Kraków sub USA. 2934g

INTELIGENTNY, sympatyczny, l. 29, poślubi pannę sympatyczną, która zapewni egzystencję. — Zgłoszenia Admin. „Nowego Dziennika“ pod „4383k“. 4383k

Różne

DENTYŚCIE uprawnionemu, lek. dent. odsprzedam wprowadzony zakład dent. Zgłoszenia: „Zaraz“ Biuro Ogłoszeń Stattera, Kraków. 4371k

PRZEDSIĘBIORSTWO szuka składu konsygnacyjnego lub poważnego zastępstwa. Posiada lokal przemysłowy, szeroki krąg odbiorców oraz gwarancje. — Zgłoszenia Księgarnia E. Wiener — Katowice, Szopena 8. 4336k

ZASTĘPSTWO lub agenturę artykułów kolonialnych na Łódź przyjmie Łodzianin branżysta o szerokiej znajomości wśród kupiectwa. — Zgłoszenia Admin. „Nowego Dziennika“ pod „6159g“ 2961g

FABRYKANT WIEDEŃSKI z 6—8—10 maszynami trykotarskimi do wyrobu pulowerów kamizelek, swetrów (wiedeńskie najnowsze modele) przyjmuje zamówienia z własnej i dostarczonej wełny. — UDZIELA także LEKCJI WYROBU WYŻEJ WYMIENIONYCH ARTYKUŁÓW indywidualnie i zbiorowo. Ceny bardzo przystępne. — Zgłoszenia: Kraków, Krakowska 13 w podworcu m. 7. od 9—12 i 6—8 wiecz. 2956g

Na ulicy, w domu, w kinie, Myśli każdy o PINGWINIE.

RABKA. Pełnokomfortowy Pensjonat „SULIMA“ — po gruntownym remoncie — otwarty. Zarząd Melzerowie. Telefon 200. 4127k

PRZYJMĘ Kolonie młodzieży z kompletnym, obfitym utrzymaniem. dziennie 3.50. Zgłoszenia: Szczyrk, Willa „Cieszynianka“ Fleissigowa 3880k

ZAKOPANE, do Białego. — Komfortowy pensjonat — „IRUSIA“. — Kuchnia rytualna. Bajtnerowa. 4162k

MUSZYNA-Zdrój. — Pełnokomfortowy pensjonat — „WIDOCZNA“. Bieżąca ciepła — zimna woda, światło elektryczne w każdym pokoju. Informacje w Zarządzie Pensjonatu. 3863k

KRYNICA. Pensjonat „TOSKA“ poleca pełnokomfortowe pokoje z balkonami, — auto własne, Strelingerowa. 3883k

WAŻNE DLA LETNIKÓW. Do Rabki, Szczyrku, Goczałkowic przewozi bagaże autami ciężarowymi „EXPRESS“ Kraków, Miodowa 20 — tel. 145-81. Uprasza się o zgłoszenia o dzień wcześniej. 4266k

KROŚCIENKO n. D. pensjonat „KWIATEK“ R. Przeworskiej poleca słoneczne pokoje. Wykwintna kuchnia rytualna. Ogród, taras, plaża, radio, patefon.

LODOWNIE
Rzeźnicze, Restauracyjne, Pokojowe. HURT-DETAL
Sprzedaż gotówkowa – ratalna
WYTWÓRNIA
S. GOLDSTEIN Kraków Jagiellońska 5
Tel. 178-47. Prospekty na żądanie.

RABKA. — Pierwszorzędne Pensjonaty STORCHOWEJ „JANINA“ — „JEDYNACZKA“ tel. 278. Bieżąca ciepła, zimna woda w pokojach. Łazienki. Tarasy. Ogród. — Wykwintna kuchnia. CENY NISKIE. 3316k

RABKA — „PALACE“ — pierwszorzędny pensjonat pod zarządem Drowej Pauliny Keinerowej. pełny komfort, nowoczesne urządzenia — diety. Telefon Nr. 325 3319k

RABKA. Pierwszorzędny, bezkonkurencyjny pensjonat „ELIASZÓWKA“, telefon 193, nowoczesny komfort otwarty. Kuchnia wykwintna, ceny bardzo przystępne. Zarząd — właściciele Teichlerowie. 4376k

USTROŃ — „HELGA“ (naprzeciw pływalni pełnokomfortowy pensjonat prof. Reinholdowej. 4097k

ZAKOPANE —„UCIECHA“ telefon 13-37. Pełnokomfortowy pensjonat dla młodzieży i dzieci. Zgłoszenia: Inż. Genia Leuchterowa, Zakopane „Uciecha“ i mgr. Dunka Kerner, Kraków — Sławkowska 3. Przedszkole, tel. 131-17, godz. 12—13. 4040k

ZAKOPANE! — Pensjonat „ASTORIA“ pod zarządem Drowej GOLDBLATTOWEJ — droga do Białego. Nowoczesna komfortowa willa — pięknie położona wśród lasów smrekowych. Kuchnia wykwintna ceny konkurencyjne. Telef. 19.45. 4355k

K O L O N I E TOWARZYSTWA RYGOROZANTÓW. KRYNICA-ZDRÓJ. Komfortowe budynki „Dana“ i „Kotwicz“, w odległości kilka minut drogi od Łazienek. Wykwintne 5cio-razowe wyżywienie. Na żądanie dietetyczne. Cena za turnus 4-ro tygodniowy zł 120.— PIWNICZNA-ZDRÓJ. Komfortowy budynek w najpiękniejszej części Piwnicznej tuż nad plażą. Wykwintne 5-ciorazowe wyżywienie. Na żądanie dietetyczne. Cena za turnus 4-ro tyg. zł 95.— Ulgi kuracyjne. Zniżki kolejowe w obie strony. — Informacje i zgłoszenia: Towarzystwo Rygorozantów — (Żydowski Dom Akademicki) Lwów, św. Teresy 26a w godz. od 9 do 15 Tel. 230-41. P. K. O. Nr 504-697. W razie zapytania pisemnego, należy załączyć znaczek na odpowiedź. 4287k

Matrymonialne

SWAT znany w sferach i inteligencji poleca się „ATID“ Kraków, Grodzka 35. II. codziennie od 6—8 wieczór; w niedzielę od 10—1 i 4—6. Dyskrecja. 4526k

ROZWÓDKA miła i sympatyczna l. 30 z bardzo dobrego domu — bogata z 4½ l. ładnym chłopczykiem wyjdzie za człowieka o nieskazitelnym charakterze — na stanowisku. Zgłoszenia do Admin. „Nowego Dziennika“ pod „8124g“. 2864g

Najkorzystniej KUPISZ przez **Biuro GELBERA** **KRAKÓW, STAROWISLNA 8.** **Telefon 135-70**

DOM PEŁNOKOMFORTOWY W ŚRÓDMIEŚCIU KRAKOWA, 73 ubikacyj — 175.000 zł, gotówką 125.000 zł, reszta na BARDZO DOGODNYCH warunkach, DOCHÓD ROCZNY 26.000 ZŁ

DOM NOWY PEŁNOKOMFORTOWY W ŚRÓDMIEŚCIU KRAKOWA, 54 ubikacyj — 125.000 zł DOCHÓD ROCZNY DZIEWIĘĆ PROCENT NETTO.

DOM NOWY PEŁNOKOMFORTOWY 54 ubikacyj — cena 250.000 zł GOTÓWKA 90.000 zł, reszta AMORTYZACYJNA NA 27 LAT. DOCHÓD ROCZNY 24.000 zł

DOM KOMFORTOWY OBOK RYNKU GŁÓWNEGO, 5 sklepów, cena 120.000 zł, — gotówką 80.000 zł. DOCHÓD ROCZNY NETTO OŚM PROCENT.

DOM NOWY LUKSUSOWOKOMFORTOWY narożnik w centrum (Długa) DOCHÓD ROCZNY 20.000 ZŁ, cena 215 tysięcy, gotówką 175.000 zł.

DOM NOWY LUKSUSOWOKOMFORTOWY narożnik w śródmieściu, cena 125.000 zł, gotówka 90.000 zł, DOCHÓD ROCZNY 11.000 ZŁ.

DOM NOWY LUKSUSOWOKOMFORTOWY, bardzo dobrze położony, PIERWSZORZĘDNA BUDOWA, cena 78.000 zł, gotówką 55.000, DOCHÓD ROCZNY 6.800 zł

DOM NOWY PEŁNOKOMFORTOWY obok Karmelickiej, 38 ubikacyj, DOCHÓD ROCZNY 3.200 zł, POTRZEBNA GOTÓWKA 45.000 zł, reszta dług BANKU GOSPODARSTWA KRAJOWEGO na 3% na 35 lat 61.000 zł — rata roczna wraz z amortyzacją kapitału 2.800 zł 4379k

WSZYSCY SĄ ZACHWYCENI SKUTECZNOŚCIĄ KREMU VENUS ST. GÓRSKIEGO USUWA PIEGI PRYSZCZE I LISZAJE

Pocztę szyfrową inseratową należy wrzucać w ciągu całego dnia **tylko do skrzynki** wmurowanej w bramie przed „Nowym Dziennikiem" a którą opróżnia się 6 razy dziennie.

Wolne posady

STENOTYPISTKA polsko-niemiecka ze znajomością stenografii poszukiwana od zaraz. Zgłoszenia pod „Biegła" Biuro Ogłoszeń Stattera. Rynek 8. 4321k

POSZUKUJĘ od natychmiast dla pracowni mojego składu konfekcyjnego, zdol. **KRAWCA**, który przeprowacza samodzielnie zmianki przy konfekcji. Stała posada za dobrym wynagrodzeniem Zgłoszenia pod „REKORD" Biała 11 Listopada 9. 4298k

POSZUKUJĘ ekspedienta z branży skórniczej w Bielsku Białej. Zgłoszenia do Adm. „Nowego Dziennika" pod „8202g". 2903g

PODRÓŻUJĄCEGO, dobrze wprowadzonego w kosmetyce, na Polskę Zachodnią — poszukujemy. Poszczególne rejony wolne. Monami, — Kraków, Jasna 6. 2382g

POSZUKUJĘ panny szyjącej na maszynie oberloku. Zgłoszenia — Kraków, Floriańska 55 m. 19. 4297k

PODRÓŻUJĄCEMU z branży żelaznej, zabawek dziecinnych oddam zastępstwo poważnej artykułu. „Alten" skrytka 529. Kraków. 2939g

SIŁĘ biurową na zastępstwo ze znajomością buchalterii, maszynopisem polsko-niemieckim, biegle rachującą od 1 lipca. Zgłoszenia do Admin. „Nowego Dziennika" pod „8264g". 2950g

POTRZEBNY pierwszorzędny ślusarz-mechanik do reperacji i konserwacji maszyn (obrabiarek). Oferty z życiorysem do Fabryki Części Rowerowych „BAS" — Chrzanów. 2957g

POWAŻNA staropolska wytwórnia win, miodu i soków owocowych poszukuje podróżującego tej branży na województwo: katowickie, warszawskie, wileńskie łódzkie. Zgłoszenia do Adm. „Nowego Dziennika" pod „4347k" 4347k

POTRZEBNA zaraz rutynowana ekspedientka z branży spożywczej. Zgłoszenia: Obständer, Rynek 11. godz. 1—3 popoł. 4372k

CHŁOPCA obznajomionego z branżą żelazną poszukuje Ch. Nattel, Mostowa 14. 2925g

Posad poszukują

APLIKANT adwokacki — przeszło trzechletnia praktyka samodzielny — poszukuje pracy w kancelarii adwokackiej bez wpisu. Zgłoszenia: „Rzetelna praca" Biuro Ogłoszeń Stattera, Rynek 8. 4259k

INTELIGENTNA zna język niemiecki, gospodarna, obejmie posadę towarzyszki pani lub starszych dzieci. — Zgłoszenia Admin. „Nowego Dziennika" pod „8129g". 2867g

SHORTY — pyjamy — bieliznę osobistą, pościelową wykonuje Miodowa 20 m. 7. 2935g

PLISOWANIE, endel, mereżka, hafty, obciąganie guzików. Miodowa 20 m. 7. 2935g

INTROLIGATOR fabryczny karta rzemieślnicza, szuka posady ewentualnie przystąpi do spółki. Zgłoszenia: Admin. „Nowego Dziennika" pod „8274g". 2958g

WYCHOWAWCA wzgl. instruktor poszukuje pracy na wyjazd. Admin. „Nowego Dziennika" pod „8283g". 2962g

INTLIGENTNA osoba godna zaufania z dobrym niemieckim pierwszorzędne referencje, — zaopiekuje się dziećmi lub starszymi przez ferie. — Zgłoszenia Admin. „Nowego Dziennika" pod 8218g„ 2915g

PODRÓŻUJĄCY branży obuwianej, doskonale zaprowadzony w Małopolsce oraz na Śląsku Cieszyńskim, obejmie dodatkowe zastępstwo (najchętniej obnwia damskiego). — Zgłoszenia: Admin. „Nowego Dziennika" pod „8198g". 2900g

APLIKANT adwokacki z dwuletnią praktyką rutynowany, piszący biegle na maszynie, poszukuje patrona w Krakowie lub na prowincji. Łaskawe oferty: Admin. „Nowego Dziennika" sub „8199g". 2901g

PANNA obeznana z pracami biurowymi obejmie zastępstwo poważnej firmy na Bielsko-Białą za kaucją kilku tysięcy. Przyjmie również w Bielsku posadę kasjerki za kaucją Zgłoszenia Bielsko, skr. poczt. 169. 4335k

APLIKANT ADWOKACKI biegle piszący na maszynie, długoletnia praktyka biurowa - poszukuje PATRONA. Łaskawe zgłoszenia: Admin. „Nowego Dziennika" pod „8170g" 2891g

APLIKANTKA adwokacka półtoraroczna praktyka, pisząca na maszynie, poszukuje patrona w Krakowie lub na prowincji. Oferty: Admin. „Nowego Dziennika" pod „8248g". 2940g

WARSZAWA. Przyjmę zastępstwo małopolskich firm handlowych — przemysłowych na Warszawę i okolice. Pierwszorzędne referencje krakowskie. Łaskawe zgłoszenia: Warszawa — Skrytka pocztowa 890. 2941g

ODCISKI usuwa niezawodnie „RIGO". 50 groszy Drogeria SCHAPSENSOHNA. Kraków, Plac Nowy. 3175k

NIEBYWAŁA OKAZJA! — Dom pełnokomfortowy — 53 UBIKACYJ — dochód ROCZNY 14.800.—. cena 125.000.— dom, znajduje się w samym CENTRUM Krakowa — sprzeda POSNER-BALKEN, Kraków, Sebastiana 7. Telefon 143-63. 4362k

„**OVERLOCK**" maszyny do lekkich trykotaży, pończoch i t. p. poleca Silber — Kraków, Dietla 109. 4307k

WPISY do kl. I. II. III. IV. **Pryw. Żyd. Koed. Szkoły Powszechnej Karmelicka 46** przyjmuje kancelaria szkoły w g. 10—13 i 16—18 **Opłata minimalna**

Kupno

NUSZONA garderobę kupuję, płacę najlepsze ceny. — Goldberg, Gazowa 11. Tel. 168-21. 2951g

Sprzedaż

LODOWNIE „Ideal" w największym wyborze, najdoskonalsze — najsolidniejsze Sattler, Kraków, Stradom 18. 2160k

PLUSKWY tępi doszczętnie oryginalny płyn JOK. Drogeria SCHAPSENSOHNA, Kraków, Plac Nowy.

BIURO MERKUR, Kraków Dietla 59, Telefon 176-89. **KAMIENICA** czteropiętrowa, luksusowe urządzenie. Dochód około 15.000. Gotówka potrzebna 135.000. **KAMIENICA** nowobudowana, superluksusowa, dzielnica willowa. Dochód 8.000, Cena 90.000. **KAMIENICA** trzechpiętrowa, pełnokomfortowa, sklepy, centrum. Dochód około 10.000. Pożyczka dwndziestopięcioletnia 30.000. Dopłata 60.000. **KAMIENICA** dwupiętrowa, pełnokomfortowa, wolnopodatkowa. Dochód 5.000. Cena 46.000. Wielki wybór Kamienic, — Parcel w każdej cenie. 4351k

WODY KOLOŃSKIE, olbrzymi wybór. Najnowsze kompozycje zapachowe CHARMEUSE I EROS. PARFUMERIE YLANG, Kraków, Szpitalna 32. Telefon 149-46. 3225k

MEBLE sypialnie, jadalnie, pokoje kombinowane, gwarantowanej jakości poleca NAJTANIEJ — dogodne warunki. Fabryczny Skład Kraków, Brącka 13. 1054k

KRAWAT zakupisz najtaniej w specjalnym składzie krawatów „Record Cravates" Kraków Floriańska 35, telefon 143-68. Własna wytwórnia. Hurt-Detal. 2697k

JEDNOPIĘTROWKA nowomurowana, trzynastoubikacyjna, najzdrowsza dzielnica, długoterminowa 16.000, dopłata 12.000 — sprzeda administrator. Telefon 140-91. 4365k

UNDERWOOD maszyny do pisania walizkowe, najnowszej konstrukcji. Reprezentacja i wyłączna sprzedaż: Ignacy Gross i Spółka, Kraków, Starowiślna 1. telef. 121-90. 412k

WYTWORNA RĘKAWICZKA — w nowootwartym lokalu JAGIELLOŃSKA 5 — (róg Szewskiej). — Helena Kirschowa. — Ceny bardzo przystępne. 4137k

BIURO RUBINA, Kraków, Wielopole 26, Telefon 171-78, poleca **NADZWYCZAJNĄ OKAZJĘ: KAMIENICA** nowa — czteropiętrowa, superkomfortowa, winda, centralne ogrzewanie, bez przenośnego, cena 220.000, — dochód 22.500.— **KAMIENICA** nowa, czteropiętrowa, superkomfortowa, centrum HANDLOWE, dochód 14.442, cena 115.000, gotówką 80.000.— **KAMIENICA** nowa, superkomfortowa, bidety (PARK KRAKOWSKI), dochód 7.774 cena 85.000.— gotówka 60.000 dług BGK. 4312k

Tylko po jednej parze pończoch sprzedajemy. **GAZOWE** najcieńsze z małą skazą zamiast 5·40 **2·95** luksusowe **1·95** **HOROWITZ SZEWSKA 11** Telefon 161-58

LEŻAKI, koce, rolety do okien i markizy, piachty nieprzemakalne, okazyjna sprzedaż dywanów ręcznych Halpern, Dywany, ceraty, linoleum, Poselska 18. 4101k

NAROŻNIK 33 ubikacje, dochód 6.800.— cena 37.000.— GOTÓWKĄ 30.000.— **POŁOWA** pełnokomfortowa ŚRÓDMIEŚCIE Krakowa dochód roczny 10.500, cena za POŁÓWKĘ 38.000 **KORZYSTNE** kupno! **KAMIENICA** nowa pełnokomfortowa — dzielnica HANDLOWA, sklepy, — dochód ROCZNY 14.500, cena 115.000, GOTÓWKĄ 85.000 — sprzeda POSNER-BALKEN, Kraków Sebastiana 7, telef. 143-63. 4356k

WYPRAWKI niemowlęce, konfekcja dziecięca, bielizna — najtaniej Obständer, Rynek 11. 6825k

FIRANKI, kapy najnowsze wzory, najtańsze ceny. — Wytwórnia, Sarego 5. 4161k

Tanio i dobrze! zakupisz w nowoczesnym **DOMU TOWAROWYM T. I. C.** KRAKÓW, RYNEK GŁ. 22 właśc. Karol Kawaletz, Kazimierz Majewski.

DOM jednopiętrowy z parcelą: dochód 2.400.— za 24.000 sprzedam. Telefon: 118-18. 2963g

DO SPRZEDANIA piec krawiecki okazyjnie — Wiadomość: Kraków, Karmelicka 14 II p. m. 6. 2938g

ŁÓŻKA POLOWE, ŻELAZNE zakupisz, naprawisz — NAJTANIEJ: Tapicer. Węglowa 3. 2927g

PODUSZKI włosienne — Wiedeńska sypialnia — jadalnia starsze sprzeda — sklep okazyjny — Kraków, Mostowa dwa. 4295k

NADZWYCZAJNA OKAZJA! Kamienica nowa, — trzechpiętrowa, superkomfortowa, bez przenośnego, blisko ul. Potockiego. dochód 11.000, cena 125.000, gotówką 85.000. **KAMIENICA** nowa, superkomfortowa, **PARK KRAKOWSKI**, dochód 6.774, cena 80.000, gotówką 60.000 — sprzeda **NAJSOLIDNIEJSZE BIURO RUBINA**, Kraków, Wielopole 26, telefon 171-78. Biuro czynne cały dzień. 4318k

Przekazy gotówkowe na wszystkie miejscowości w kraju załatwia punktualnie i korzystnie SPÓŁDZIELCZY BANK KREDYTOWY KRAKÓW, STRADOM 15



— Mamusiu, nie wiedziałam wcale, że bywają takie duże dzieci!

PRENUMERATA w Krakowie z odnoszeniem i bez odnoszenia oraz na prowincji i z przesyłką pocztową . . . miesięcznie zł. 4.30 kwartalnie zł. 12.90 Zagranicą z przesyłką pocztową miesięcznie zł. 7.50 kwartalnie zł. 22.50

OGŁOSZENIA. Podstawą obliczeń jest 1 milimetr w jednym łamie Strona w tekście i nadesłanem na 3 łamy po 7½ milimetr. Strona za tekstem 6 łamów po 38 mm. Najmniejsze ogłoszenia drobne liczymy za 10 słów.

CENY w złotych: I. strona 1.25. — Tekst. 1.—. Nadesłane 0.75.— Za tekstem 0.25. — Drobne od słowa 0.10 gr. Dla poszukujących pracy 0.05 gr. Gratulacje i kondolencje do 4 wierszy zł. 5.—. Ogłoszenia ślubne i zaręczynowe Zł. 10.—. Podziękowania lekarskie do 25 mm. Zł. 10.—. Nekrologi (klepsydry) do 60 mm. w I. łamie Zł. 20.—. Za zastrzeżenie miejsca dolicza się 25%, za druk kolorowy 50%.

„NOWY DZIENNIK" wychodzi codziennie, także w poniedz. i dni poświąt.

Wydawca: Za spółkę Wyd. „Nowy Dziennik": Zygmunt Hochwald. — Redaktor odpowiedzialny: Dr. Mojżesz Kanfer
Nowa Drukarnia Dziennikowa, Kraków, Orzeszkowej 7, — pod zarządem Maksymiliana Feldmana